MERCEDES-BENZ S400D LONG BLASK I BLICHTR

CZERWIEC 2021

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

HTC VIVE PRO 2

Wirtualna rzeczywistość w 5K



ONEPLUS *NA MINUS*

Testujemy nowe produkty marki



W ZBLIŻENIU

SAMSUNG HW-Q800A
IMOU CRUISER
SONY XR A90J
B&W PI7

ZEGARKI NA LEPSZE CZASY

Inwestycje za duże pieniądze

RESIDENT EVIL VILLAGE

Upiorne wiejskie wakacje



NR 6/2021
INDEKS: 256714
8,90 zł w tym VAT 8%
ISSN: 2080-7198
9 772080 719219 06

eprasa.pl 7940e1a126

tp-link | deco

DOMOWA sieć WiFi na 6-stkę!

System WiFi 6 Mesh AX6600 **Deco X90**

Dzięki Deco X90 z łatwością stworzysz super wydajną sieć WiFi o sumarycznych prędkościach do 6600 Mb/s na całej powierzchni domu. Jednoczesna praca i nauka zdalna, streaming multimediów w wysokiej rozdzielczości oraz intensywny ruch danych generowany przez gry online? Żaden problem! Deco X90 zapewnia tak dużą wydajność, że żadne połączone urządzenie nie będzie musiało czekać na swoją kolej.

- **WiFi 6**
- **Prędkośc WiFi do 6600 Mb/s**
- **Zasięg w całym domu**
- **Port WAN 2,5 GbE**
- **Pakiet TP-Link HomeShield**
- **Płynny roaming WiFi**

3 lata gwarancji



www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 7940e1a126



OD REDAKCJI

To niezwykłe, jak elastyczni jesteśmy jako ludzie. Nie, nie mam na myśli w tej chwili fizyczności. W tej dziedzinie zaprzeczeniem jestem ja sam i to, ile lat praktyki jogi zajęło mi przejście z poziomu ruchomości betonowego spinacza do względnej formy.

Powoli wygaszane w całym kraju obostrzenia, przywołały refleksję, jak mimo wszystko zaaklimatyzowaliśmy się w pandemicznych warunkach. W ostatnich dniach kawa wypita w ogródku z kimś znajomym awansowała do statusu hipertrofii na miarę imprez w stylu Wielkiego Gatsby'ego.

To samo dotyczy branży gadżetów, która wróciła do życia. Podczas gdy w ubiegłym roku wiele firm przeliczało z trwogą zasoby swoich fabryk, teraz odnosimy wrażenie ciągłego obcowania z rogiem obfitości.

Aby pomóc ci w pełni celebrować technologiczne dobra i odzyskiwaną wolność, wypchaliśmy ten numer pokaźną dawką ulepszaczy życia, w dodatku w nowej, odświeżonej formie naszego miesięcznika. Moje zapowiedzi jeszcze większej liczby testów i opinii pewnie każdemu się już przejadły, więc niech zawartość czerwcowego wydania przemówi sama za siebie. Od najnowszych telewizorów, przez smartfony, po gadżety fitness - sprawdziliśmy wszystko, co przyda ci się w pracy (gdziekolwiek ona jest), domu i, w końcu, na świeżym powietrzu.

Bądź bezpieczny i elastycznie wracaj do normalności!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
marcin.kubicki@magazynt3.pl

NASI LUDZIE



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Agnieszka Stradecka
redaktor

Entuzjastka rozwiązań mobilnych, nowych technologii, dobrej herbaty i gier RPG. Z inżynierską precyzją testuje każdy sprzęt niezależnie od miejsca na świecie, w którym aktualnie się znajduje.

eprasa.pl 7940e1a126

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii zmierzające w twoim kierunku.

020
KRÓL JEST TYLKO JEDEN
Dlaczego roboty sprzątające iRobot pozostają liderami na rynku?

022
W DRODZE I W KONTAKCIE
Jeśli w te wakacje planujesz wyjechać, to koniecznie wrzuć do plecaka dedykowany hotspot LTE TP-Link M7200 V2.

023
IMPREZA Z SONY X
Głośniki o mocy, która natychmiast rozkręci dobrą zabawę.

024
WYWIAD
Piotr Kędzierski w ogniu pytań naszego redaktora naczelnego.

026
U PROGU LATA
Zakupy odzieżowe i coś dla fanów marek premium.



ANTRAKT

028
LOEWE BILD S.77

097
AUDIOENGINE B2







eprasa.pl 7940e1a126



y album **darii zawiałow** już jest • nowy album **darii zawiałow** już jest • nowy album **darii zawiałow** już jest • nowy album **darii zawiałow** już jest • nowy album **darii zawiałow**

MÅNESKIN

PŁYTA **ZWYCIĘZCÓW EUROWIZJI 2021**
JUŻ W SKLEPACH I SERWISACH
STREAMINGOWYCH





ZAWIERA UTWÓR „ZITTI E BUONI”

AUTOPSJA

030
ONEPLUS 9 PRO
Ewolucja czy rewolucja? Testujemy zaskakującego flagowca od OnePlus.

034
RECENZJA
Sonos Roam, LG G1, OnePlus Watch, Imou Cruiser, Jays t-Seven True Wireless, Creative Stage V2, Sony XR A90J, Samsung Galaxy Z Fold 2, Creative Live! Cam Sync 1080p V2, Samsung HW-Q800A, HTC Vive Pro 2, Bowers & Wilkins PI7, JBL BassPro Go oraz Astell&Kern SE180.

040
SAMSUNG NEO QLED 65QN91A
Ofensywa Neo QLED trwa - testujemy atrakcyjny model o high-endowej jakości obrazu.

064
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

074
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

088
NA LEPSZE CZASY
Tradycyjne, nowoczesne i designerskie - oto najpiękniejsze zegarki zaprezentowane na Watches and Wonders 2021.

092
APARATY DLA VLOGERÓW
Twórz, nagrywaj i dziel się swoimi przygodami i przemyśleniami za pomocą tych aparatów i akcesoriów stworzonych z myślą o profesjonalnej produkcji wideo.



CRÈME DE LA CRÈME



099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku, dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.avt.pl/prenumerata.



eprasa.pl 7940e1a126



POZWÓL OTOCZYĆ SIĘ WYŚMIENITYM DŹWIĘKIEM

Witamy w rodzinie Denon Home: Denon Home Sound Bar 550. Zaprojektowany przez lidera w dziedzinie kina domowego.
Podkręć swoje wrażenia podczas oglądania telewizji dzięki ścieżkom dźwiękowym Dolby Atmos i DTS:X z jednego, kompaktowego soundbara. Ciesz się imponującymi parametrami akustycznymi uzyskanymi w oparciu o 110 lat innowacji w przetwarzaniu dźwięku. Soundbar synchronizuje się z innymi głośnikami bezprzewodowymi Denon Home i produktami z funkcjonalnością HEOS Built-in, aby odtwarzać muzykę w wysokiej rozdzielczości w całym domu.



DENON HOME 150.

Kwintesencja stylu w kompaktowej obudowie - głośnik bezprzewodowy do każdego pomieszczenia, nawet tych wilgotnych, jak kuchnia, czy łazienka.



DENON HOME 250.

Poznaj wielkie HiFi o małych rozmiarach. To głośnik do średnich i większych pomieszczeń, w których zaprezentuje imponującą scenę dźwiękową.



DENON HOME 350.

Słuchaj wspaniałego dźwięku w każdym, nawet najdalszym zakątku swojego domu. Ten flagowy głośnik ma moc i klasę do wypełnienia nawet największych pomieszczeń.

POTĘŻNY DŹWIĘK 3D

Jak każdy Denon, także Denon Home Sound Bar 550 jest zbudowany tak, aby zapewnić najlepszą w swojej klasie jakość dźwięku. Znajdziesz w nim zaawansowaną konstrukcję akustyczną, ekspercko dostrojone cyfrowe przetwarzanie sygnału i wysokiej klasy przetworniki. Soundbar ten oferuje wszystko, czego potrzebujesz do uzyskania doskonałego dźwięku przestrzennego 3D bez zajmowania zbyt wiele miejsca pod telewizorem. Dzięki wbudowanemu czujnikowi zbliżeniowemu górny wyświetlacz zaświeci się, gdy tylko zbliżysz do niego dłoń.
Konfiguracja? Wystarczy podłączyć soundbar do telewizora za pomocą dostarczonego kabla HDMI, drugi do gniazdka elektrycznego i użyć aplikacji HEOS, aby skonfigurować Denon Home Sound Bar 550 w domowej sieci Wi-Fi. I już gotowe. Dzięki zapisanym w pamięci kodom większości wiodących pilotów telewizyjnych można łatwo sterować soundbarem za pomocą pilota posiadanego telewizora.





WZMOCNIJ SWOJE DOZNANIA

Opcjonalne głośniki Denon Home 150, 250, lub 350 (lub dowolny głośnik HEOS) mogą być wykorzystane jako bezprzewodowe, dedykowane głośniki tylnych kanałów, tworząc dynamiczny dźwięk przestrzenny Denon wokół Ciebie. Jeśli szukasz jeszcze więcej basu w swoim kinie domowym, podłącz bezprzewodowy subwoofer Denon DSW-1H.

CZAS NA ZMIANY.
CZAS NA DENON.

www.denon.pl

ap 7940e1a126

GRETA VAN FLEET

THE BATTLE AT GARDEN'S GATE



ALBUM JUŻ DOSTĘPNY
W SERWISACH CYFROWYCH
ORAZ NA CD I LP

UNIVERSAL
UNIVERSAL MUSIC POLSKA



WOKALISTA RAMMSTEIN

LINDEMANN

WYDAJE

LIVE IN MOSCOW

WYDAWNICTWO JUŻ DOSTĘPNE
W SERWISACH CYFROWYCH
ORAZ NA BR, DVD, 2LP, BR+CD

UNIVERSAL
UNIVERSAL MUSIC POLSKA

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE



APPLE IMAC M1

BLUESOUND NODE + POWERNODE





Elegancki ratunek dla płasko brzmiących systemów audio.



POLK AUDIO RESERVE

eprasa.pl 7940e1a126





Marcin Kubicki
NACZELNY

Apple iPad Pro z porządnym doładowaniem mocy może stanowić dla wielu alternatywę dla laptopa, w szczególności w wersji z ekranem Mini LED



ŁĄCZNOŚĆ DOSKONAŁA
Jeśli 12,9 cala to za mało do wygodnej pracy, wystarczy skorzystać z portu Thunderbolt, za pomocą którego podłączymy do iPada dodatkowy ekran o rozdzielczości do 6K.

eprasa.pl 7940e1a126

■ Od 3 900 PLN, www.apple.com/pl

APPLE iPAD PRO M1

Superpotężny procesor Apple po raz pierwszy w urządzeniu mobilnym.



WIĘCEJ MOCY
Najwyższe modele otrzymały aż 16 GB RAM-u, co na pierwszy rzut oka wydaje się zbędne - iPadOS nie potrzebuje aż tyle pamięci - ale zmusza do zastanowienia się nad przyszłością systemu. Czyżby iPady Pro mogły już wkrótce otrzymać dostęp do macOS?

Czip M1 powstał w technologii ARM, wykorzystywanej przede wszystkim w urządzeniach mobilnych, ale został stworzony z myślą o komputerach. Po wywołaniu drobnej rewolucji na rynku laptopów, Apple zwróciło swój wzrok w stronę tabletów - iPad Pro wydawał się naturalnym kandydatem do wyposażenia w supermocny procesor.

Zgodnie z zapewnieniami producenta ośmiordzeniowy układ zwiększa wydajność urządzenia o 50% w stosunku do poprzedniej edycji, a ośmiordzeniowa grafika poprawia osiągi tabletu o 40%. Apple chwali się przy tym, że jedno ładowanie ma starczyć na cały dzień pracy iPada Pro, nawet podczas korzystania z rysika Apple Pencil i klawiatury. Przyspieszeniu uległy także porty i opcje łączności bezprzewodowej: oprócz wsparcia dla Thunderbolta 3 do dyspozycji otrzymaliśmy Wi-fi 6, a w wersjach z łącznością komórkową - modem 5G.

ŚWIECĄCY PRZYKŁADEM

Nowy iPad Pro trafia do sklepów w dwóch wersjach, 11 i 12,9 cala. Ten drugi to prawdziwy unikat: panel Liquid Retina XDR został wykonany w technologii Mini LED. Ekran wykorzystuje ponad 10 tysięcy miniaturowych diod, które skupione są w 2 500 strefach lokalnego podświetlania, dając wyrazisty i dramatyczny efekt HDR.

Gdy dorzucimy do tego niespotykaną w tej klasie sprzętu jasność 1 000 nitów, z 1 600 nitami jasności szczytowej, otrzymamy idealne warunki pracy dla grafików, fotografów i filmowców, w szczególności, że ekran potrafi wyświetlać całą paletę barw P3. Adaptacyjna częstotliwość odświeżania ProMotion zapewni nam natomiast perfekcyjną płynność ruchu.

Mniejszy iPad Pro nie może pochwalić się wyświetlaczem Mini LED, ale ekran Liquid Retina i tak kusi niezłymi parametrami - ma on 600 nitów jasności szczytowej, wsparcie dla technologii TrueTone oraz niski współczynnik odbicia, dzięki któremu wygodnie skorzystamy z niego także w mocnym słońcu.

TRAFIAJĄC W SEDNO

iPady coraz częściej stają się urządzeniami do wideokonferencji, a Apple nie zapomniało także o tym aspekcie. 12-megapikselowa kamerka przednia otrzymała aż 122-stopniowe pole widzenia, a dzięki funkcji Centrum uwagi śledzi ona ruchy użytkownika tak, by zawsze był on w centrum kadru. Technologia ta potrafi rozpoznawać także inne osoby i, co najlepsze, działa nie tylko w FaceTime. Z tyłu znajduje się układ dwóch aparatów, złożony z matrycy szerokokątnej 12 Mp i ultraszerokiej 10 Mp oraz towarzyszącego im skanera LiDAR, poprawiającego ostrość zdjęć wykonanych w słabym świetle.

iPad Pro standardowo otrzymał wsparcie dla magnetycznej klawiatury Magic Keyboard z gładzikiem oraz Apple Pencil 2. generacji: dzięki temu pierwszemu zbliża się on do standardu wyznaczonego przez MacBooki, a obsługa stylusa wskazuje, że mamy do czynienia z wszechstronnym sprzętem do pracy, zabawy i rozwijania zainteresowań. Czy tym razem tablet naprawdę będzie mógł stanąć w szranki z komputerami osobistymi?



eprasa.pl 7940e1a126

■ Od 6 800 PLN, www.apple.com/pl

APPLE iMAC M1

Kolorowe, młodzieżowe wzornictwo i procesor o poważnej mocy.



POD KOLOR
Apple zadbało także o peryferia - wszystkie z nich dostępne są w dopasowanych wersjach kolorystycznych. Na szczególną uwagę zasługuje klawiatura Magic Keyboard z obsługą Touch ID.

Wiadomo było, że iMac był na liście „urządzeń do odświeżenia" już od długiego czasu, ale przyznamy, że nie spodziewaliśmy się aż takiej metamorfozy. Ostatnie zmiany w designie kultowego komputera Apple przypadły na rok 2009, czyli dawne czasy jeszcze przed mobilną rewolucją.

Nowe wzornictwo przywodzi na myśl eleganckie formy iPadów - zamiast aluminiowej obudowy z wypukłym tyłem otrzymujemy ekran o grubości 11,5 mm, osadzony na minimalistycznej podstawce, utrzymanej w jednym z sześciu żywych kolorów (dla miłośników klasyki przeznaczona jest bardziej stonowana, biała opcja). Urządzenie działa na słynnym procesorze M1 - jego konstrukcja nie wymaga rozbudowanej płyty głównej i skomplikowanego chłodzenia, dlatego Apple udało się zmieścić wszystkie podzespoły w grubej ramce pod ekranem.

24-calowy wyświetlacz Retina 4,5 K o jasności 500 nitów zapewnia wygodę pracy i zabawy, a nieodłączna technologia True Tone automatycznie dopasowuje temperaturę wyświetlanych barw do warunków oświetleniowych. Do dyspozycji otrzymujemy także nową kamerkę FaceTime 1080p z mapowaniem tonalnym i redukcją szumów, która ułatwia prowadzenie wideokonferencji w słabym świetle, sześć głośników oraz układ trzech mikrofonów o jakości studyjnej - w sam raz do nagrywania podcastów.







Michał Lis
REDAKTOR

Nowa wersja iMaca wygląda nowocześnie, ale wciąż zachowuje ducha nieśmiertelnego projektu z 1998 roku, który zapoczątkował modę na urządzenia all-in-one

eprasa.pl 7940e1a126



■ Od 900 PLN, www.apple.com/pl

APPLE TV 4K (2021)



Lepszy obraz i wygodniejszy pilot to wszystko, czego potrzebowało Apple TV.

Odświeżona wersja Apple TV 4K okazała się największą niespodzianką kwietniowej konferencji Spring Loaded - w końcu poprzednia generacja wcale nie należała do najstarszych. Streamer wzbogacił się o procesor Bionic A12, znany także z iPhone'a 12, dzięki któremu jego możliwości w zakresie przetwarzania obrazu i dźwięku wzrosły wielokrotnie: urządzenie potrafi teraz odtwarzać zawartość HDR w dużej liczbie klatek na sekundę i natywnie wspiera standard Dolby Vision. Ciekawą funkcją jest także możliwość kalibracji ustawień wyświetlania za pomocą iPhone'a.

Apple ulepszyło również pilota, który stał się bardziej ergonomiczny. Umieszczone w górnej części, reagujące na dotyk kółko może służyć do przewijania filmu do konkretnej sceny, nawigacji w systemie operacyjnym oraz scrollowania playlist w Apple Music, a czujnik podczerwieni umożliwia sterowanie poziomem głośności telewizora. To niby niewiele nowinek, ale naprawdę ułatwiają one obsługę.

■ Od 160 PLN, www.apple.com/pl

APPLE AIRTAG

Szkoda, że nie da się go przykleić do pilota od telewizora.

Rynek trackerów Bluetooth ma już dobre kilka lat, a producenci pokroju Tile zdążyli go ukształtować i zdominować. Teraz na arenę wkracza Apple, które jak zwykle planuje porządnie namieszać w ustalonym porządku. AirTagi przeznaczone są przede wszystkim do współpracy z iPhonem 11 i 12, umożliwiając znalezienie podczepionego do nich przedmiotu (kluczy, portfela, walizki czy dowolnego innego obiektu) za pomocą wyświetlanych na ekranie wskazówek odnośnie jego położenia.

Jeśli sprzęt został zgubiony poza zasięgiem systemu, żaden problem - procesor U1 pozwala AirTagom bezpiecznie wpiąć się do sieci lokalizacyjnej Apple i anonimowo przesyłać nam swoją lokalizację za pośrednictwem… innych iPhone'ów znajdujących się w okolicy. Dzięki temu odnalezienie zapomnianych przedmiotów będzie łatwiejsze niż kiedykolwiek. Smartfony Apple będą potrafiły ponadto wykrywać cudze AirTagi i informować nas o ich obecności w naszym bagażu.



eprasa.pl 7940e1a126

■ 1 480 PLN, www.tophifi.pl

MASTER & DYNAMIC MW08 TRUE WIRELESS

Dla osób, które cenią designerski dźwięk i wygląd.



Powtarzaliśmy to już wielokrotnie i będziemy dalej powtarzać - bezbłędna stylistyka to bardzo ważny element składający się na przyjemność korzystania ze sprzętu audio. Amerykanie z Master & Dynamic odrobili tę lekcję wzorowo: ceramiczne, geometryczne wkładki douszne MW08 od razu rzucają się w oczy, w szczególności te utrzymane w elektrycznym błękicie lub głębokim brązie.

Wewnątrz lekkich, ergonomicznych obudów kryją się 11-milimetrowe przetworniki berylowe, gwarantujące szeroką scenę dźwiękową, mocne i ciepłe brzmienie oraz intymną atmosferę naśladującą akustykę występu na żywo.

Za stabilność połączenia odpowiadają aluminiowe anteny i Bluetooth 5.2, a system aktywnej redukcji szumów z trybem przezroczystości pomoże nam odciąć się od zgiełku otoczenia. Nie zapominajmy także o stalowym etui ładującym, które wydłuży imponujący czas pracy na jednym ładowaniu (12 godzin bez ANC, 10 godzin po jego włączeniu) o dodatkowe 30 godzin.



■ 2 550 PLN, www.philips.pl

PHILIPS LUMEA 9000

Perfekcyjnie gładka skóra bez bólu, podrażnień i regularnego golenia.

Laserowe usuwanie niechcianego owłosienia nie wymaga już kosztownych wizyt w salonie kosmetycznym - teraz każdy może przeprowadzić je w domowym zaciszu. Pomoże nam w tym Philips Lumea 9000, pierwszy domowy laser wykorzystujący rewolucyjną technologię Sense IQ.

Czujnik SmartSkin potrafi rozpoznać odcień skóry i dobrać odpowiedni do niego poziom intensywności zabiegu. Dzięki temu usuwanie włosków będzie bezpieczne, delikatne i skuteczne niezależnie od tego, czy mamy jasną czy też ciemną karnację. Dedykowane nakładki do różnych obszarów ciała, od twarzy po nogi, dodatkowo ułatwiają korzystanie z Lumea 9000 i przyspieszają depilację.

Efekty depilacji będą widoczne już po przeprowadzeniu trzech zabiegów, a efekt gładkiej, zadbanej skóry utrzyma się nawet przez sześć miesięcy. O kolejnych terminach depilacji przypomni nam natomiast aplikacja mobilna.

eprasa.pl 7940e1a126

■ 120 PLN (C110)/180 PLN (C210), www.tp-link.com.pl

TP-LINK TAPO C110 + TAPO C210

Kamerki bezpieczeństwa, które idealnie uzupełnią twój system smart home.



ACH, ŚPIJ KOCHANIE
Tryb nocny może być także wykorzystany jako elektroniczna niańka - wystarczy sięgnąć po telefon i sprawdzić, czy nasz maluch śpi spokojnie, czy też wymaga naszego towarzystwa.

Zbudowanie funkcjonalnego systemu bezpieczeństwa jest teraz prostsze i tańsze niż kiedykolwiek. Jeśli podczas wakacyjnych i służbowych wyjazdów nie możesz pozbyć się obaw o to, co zastaniesz po powrocie do domu, koniecznie zaproś do domu jedną z nowych kamerek z serii Tapo.

Stacjonarna C110 to doskonała propozycja do monitorowania drzwi wejściowych lub okien balkonowych - dzięki dużej matrycy o rozdzielczości 3 Mp uchwyci ona każdy szczegół wyglądu intruza, a w trybie nocnym będzie wykrywała ruchy w odległości 9 metrów od obiektywu. Jeśli zależy ci na podglądzie sytuacji w całym pomieszczeniu, możesz zdecydować się natomiast na Tapo C210, która otrzymała szerokokątny obiektyw i obrotową głowicę o polu widzenia 360 stopni w poziomie. W ciemności kamerka potrafi wykrywać ruch w zasięgu do 30 m, co czyni z niej idealną propozycję do dużych pokojów.

W razie wykrycia niepożądanego ruchu, obydwie nowości z serii Tapo prześlą stosowną notyfikację na twojego smartfona i włączą alarm dźwiękowy i świetlny. Dzięki możliwości wyznaczenia stref monitoringu masz pewność, że kamerki nie będą niepokoiły cię za każdym razem, gdy uchwycą samochód przejeżdżający za oknem.

Do dyspozycji otrzymasz także funkcję dwukierunkowej komunikacji, harmonogram zapisu i wsparcie dla aplikacji mobilnej *TP-Link Tapo*. Pozwala ona nie tylko skonfigurować działanie pojedynczego urządzenia, ale także stworzyć rozbudowany system bezpieczeństwa, złożony z nawet 32 kamerek, umożliwiający jednoczesny podgląd obrazu z czterech różnych miejsc.





Marcin Kubicki
NACZELNY

Kamerki od TP-Link łączą to, co najważniejsze w tego typu produktach – dobrą jakość obrazu oraz bezpieczeństwo i prostotę obsługi. W dodatku są naprawdę tanie.

eprasa.pl 7940e1a126

■ 700 PLN, www.maxcom.pl

MAXCOM MS572 SMART&STRONG

Telefon, który nie boi się ekstremalnych wypraw w teren.



Jeśli zdarza ci się wędrować po niezbadanych szlakach lub pracować w terenie, prawdopodobnie przynajmniej raz przeżyłeś drobny zawał serca, gdy twój smartfon upadł na twarde, kamienne podłoże lub wykąpał się w błocie. Zamiast narażać swojego flagowca na niebezpieczeństwa, w takie miejsca zabierz ze sobą spełniający militarne normy telefon Maxcom MS572 Smart&Strong. Sprzęt jest odporny na wstrząsy i uszkodzenia mechaniczne, wodo- i pyłoodporny w klasie IP68, a jego 5,7-calowy ekran wzmocniony został szkłem Gorilla Glass 3.

Do dyspozycji otrzymasz podwójny slot na karty SIM, 3 GB pamięci RAM i 32 GB pamięci wewnętrznej, a bateria o pojemności 4 100 mAh zadba o to, żebyś w krytycznych momentach nie został bez łączności ze światem. Życie dodatkowo ułatwi ci technologia NFC, dzięki której będziesz mógł zrealizować płatności, bez konieczności wyciągania karty z portfela.

■ 1 300 PLN (suszarka)/610 PLN (prostownica), www.philips.pl

PHILIPS SENSEIQ

W końcu piękne włosy to podstawa każdej efektownej fryzury...

Największym problemem związanym ze stylizacją włosów jest fakt, że nasze czupryny słabo znoszą tego typu zabiegi. Częste farbowanie, suszenie, kręcenie, prostowanie - wszystkie te czynności sprawiają, że naturalna struktura włosa ulega zniszczeniu, a one same stają się podatne na wypadanie.

Z odsieczą przychodzą nam produkty z linii Philips SenseIQ, suszarka i prostownica, wyposażone w specjalne czujniki na bieżąco monitorujące temperaturę włosów. W oparciu o zebrane informacje, urządzenia aktywnie dopasowują parametry pracy tak, by zabiegi nie zniszczyły i nie przesuszyły włosów. Dzięki temu podczas suszenia udaje się im zachować nawet do 95% naturalnego nawilżenia, bez konieczności zastosowania preparatów ochronnych, a w trakcie prostowania - aż 70%.

W rezultacie otrzymujemy perfekcyjnie wymodelowaną fryzurę i zdrowe, lśniące włosy, które pozostają elastyczne i niewrażliwe na złamania.



eprasa.pl 7940e1a126

■ 2 500 PLN (Node)/4 300 PLN (Powernode), www.tophifi.pl

BLUESOUND NODE + POWERNODE

Nowe oblicze strumieniowania dźwięku w wysokiej rozdzielczości.





DELIKATNY DOTYK
Nowa generacja Node i Powernode wzbogaciła się także o zmienione panele dotykowe, wyposażone w czujniki zbliżeniowe i przyciski szybkiego wyboru.



Agnieszka Stradecka
REDAKTOR

Gratka dla osób, które marzą o bezprzewodowym systemie audio, ale nie chcą rezygnować z high-endowego dźwięku.

Urządzenia Bluesound stanowiły swoisty przełom na rynku multiroom - BluOS był pierwszym takim systemem, który do przesyłania sygnału wykorzystywał własną sieć typu MESH, co pozwalało zminimalizować zakłócenia i osiągnąć niezrównaną jakość dźwięku. Teraz producent zdecydował się na odświeżenie dwóch najpopularniejszych urządzeń z serii: odtwarzacza strumieniowego Node oraz bezprzewodowego wzmacniacza Powernode.

Ten pierwszy wzbogacił się o zupełnie nowy konwerter cyfrowo-analogowy o lepszej wydajności, który obsługuje pliki w formacie MQA i transmisję dźwięku 192 khz/24 bit. Do bogatego katalogu połączeń doszedł także port HDMI eARC, dzięki któremu możemy połączyć go z telewizorem lub konsolą. Oprócz tego możemy odtwarzać na nim muzykę z serwisów streamingowych, urządzeń Bluetooth, AirPlay 2 i nośników USB.

Jego idealnym uzupełnieniem będzie odświeżony Powernode. Wzmacniacz ten dostarcza nawet 80 W czystej mocy na kanał w technologii HybridDigital i współpracuje z plikami zapisanymi w bezstratnej jakości o rozdzielczości do 192 khz/24 bit. Jego sercem jest udoskonalony procesor ARM Cortex A53, ośmiokrotnie bardziej wydajny od poprzednich czipów zasilających urządzenia Bluesound.

Obydwa urządzenia zostały także wyposażone w dwukierunkowy moduł Bluetooth aptX HD, łączność Wi-fi i Ethernet, jak również wsparcie dla Asystenta Google, Amazon Alexy oraz wielu innych popularnych systemów smart home.



eprasa.pl 7940e1a126



■ 800 PLN, www.pl.jbl.com

JBL LIVE PRO+ TWS



Adaptacyjna redukcja hałasu i Asystent Google w twoich uszach.



JBL Live Pro+ TWS to najnowsze w pełni bezprzewodowe słuchawki w ofercie JBL - i jedne z najciekawszych. Mimo niezbyt wygórowanej ceny, oferują one system adaptacyjnej redukcji szumów, pozwalający odciąć się od świata zewnętrznego, oraz technologię Smart Ambient - ta ostatnia przyda się w sytuacjach, w których jednak musimy zachować pewien kontakt z otoczeniem. W trakcie połączeń telefonicznych układ trzech mikrofonów zadba natomiast o to, żeby nasz głos brzmiał klarownie i naturalnie.

Live Pro+ TWS są odporne na zachlapanie w klasie IPX4, dzięki czemu możemy zabrać je na trening lub spacer w deszczu,



a jedno ładowanie starczy na nawet siedem godzin pracy. Dołączone do zestawu wkładki w pięciu rozmiarach umożliwią idealne dopasowanie wkładek do kanałów słuchowych. Nie zapominajmy także o aplikacji *My JBL Headphones*, która pozwoli stworzyć indywidualne profile dźwiękowe i preferencje sterowania dla każdego użytkownika.



■ Od 2 500 PLN, www.salonydenon.pl

CANTON POWER SUB

Elegancki ratunek dla płasko brzmiących systemów audio.



Mocny, trzęsący ścianami bas to jeden z najprzyjemniejszych elementów kina domowego - odpowiednio zaznaczone niskie tony natychmiast poprawiają realizm efektów specjalnych i pogłębiają brzmienie muzyki. Seria Power Sub została stworzona dla melomanów, którzy wymagają od aktywnego subwoofera czegoś więcej, niż tylko dudnienia - przetworniki wykonane z tytanu, sztywne membrany pasywne skierowane w dół oraz odpowiednio mocne jednostki napędowe zostały uzupełnione technologią przetwarzania SC, dbającą o to, by basy brzmiały precyzyjnie i czysto.

Do wyboru mamy trzy rozmiary Canton Power Sub - 12-calowy do największych pomieszczeń, 10-calowy do średnich i 8-calowego „malucha", który zatrzęsie najmniejszymi pokojami. Są one uniwersalnie kompatybilne ze wszystkimi zestawami głośnikowymi hi-fi, a ich ponadczasowa stylistyka stanie się ozdobą salonu, co stanowi rzadkość na rynku subwooferów.

eprasa.pl 7940e1a126

■ Od 1 250 PLN, www.salonydenon.pl

POLK AUDIO RESERVE

Flagowy dźwięk oparty na wieloletnim doświadczeniu.



Michał Lis
REDAKTOR

Znajdziesz tu wszystko, czego potrzebujesz do stworzenia funkcjonalnego i realistycznie brzmiącego systemu surround.

Serii Reserve od Polk Audio towarzyszy jedna myśl przewodnia: zamknąć audiofilskie brzmienie w głośnikach, które pod względem cenowym będą dostępne dla wszystkich melomanów i kinomanów. Wykorzystuje ona znaną z droższej linii Legend, unikatową technologię przetworników, łącząc ją z odświeżoną konstrukcją obudowy, teraz jeszcze stabilniejszą i sztywniejszą. W efekcie uzyskujemy pełne, realistyczne brzmienie o dużej naturalności i ekspresji.

Bogaty wybór głośników Reserve ułatwi nam zbudowanie optymalnego systemu audio od podstaw. Miłośnicy najbardziej donośnego dźwięku na pewno zwrócą uwagę na kolumny podłogowe R700, R600 i R500, wyposażone w tweetery ze stożkowym radiatorem oraz przetworniki średniotonowe z autorskimi, precyzyjnymi membranami Turbine. Jeśli dysponujemy nieco mniejszą przestrzenią, możemy zdecydować się na podstawkowy model R200 lub R100 - obydwa są kompaktowe, ale przy tym oszałamiająco mocno grają.

Kinomani nie powinni zapominać także o kanale centralnym, który zagwarantuje w pełni klarowną reprodukcję dialogów. W serii Reserve dostępne są aż trzy modele: wyposażone w trzy przetworniki R400 i R300, oraz perfekcyjnie smukła, acz potężna kolumna R350, zwracająca uwagę aż pięcioma głośnikami. Pamiętajmy także o kanale wysokości. Obsłużą go R900HT, stworzone po to, by pracować w dowolnym układzie kina domowego - możesz umieścić je na ścianie lub innych głośnikach Polk Audio Reserve.





PEŁEN EKWIPUNEK
Głośniki z serii Reserve są kompatybilne ze wszystkimi najważniejszymi kodekami dźwięku surround, w tym Dolby Atmos, DTS, DTS:X, DTS Virtual:X oraz IMAX Enhanced.

eprasa.pl 7940e1a126

KRÓL JEST TYLKO JEDEN

Dlaczego roboty sprzątające iRobot pozostają liderami na rynku?



IROBOT GENIUS

Nowatorska platforma, której celem jest uczynienie naszego robota sprzątającego bardziej osobistym pomocnikiem. Dzięki niej wszystkie roboty wyposażone w moduł Wi-fi potrafią obserwować przyzwyczajenia użytkownika i w oparciu o nie sugerować zmiany w harmonogramie sprzątania. Urządzenia obsługujące technologię Inteligentnych Map Imprint mogą dodatkowo rozpoznawać wydzielone strefy sprzątania (na przykład dookoła kuchennego stołu) oraz miejsca, w które nie powinny wjeżdżać. Naszą Roombę sparujemy także z innymi urządzeniami smart home w usłudze IFTTT.

Mówi się, że naśladownictwo jest najwyższą formą uznania. W świecie technologii to stwierdzenie jest szczególnie trafne - ile razy zdarzyło się, że technologia zaproponowana przez jednego producenta, kilka miesięcy później pojawiła się u wszystkich ważnych graczy? Nie inaczej prezentuje się rynek robotów sprzątających, na którym to zjawisko przyjęło nietypową formę - od wielu lat głównym działającym na nim trendsetterem jest iRobot, a inni producenci starają się kopiować jego rozwiązania, często z różnym skutkiem. Sprawdźmy, skąd bierze się fenomen Roomby, i dlaczego to właśnie jej warto powierzyć czystość w naszych domach.

ŁATWA ROBOTA

Może się wydawać, że robot sprzątający to prosty sprzęt - ot, samodzielny odkurzacz na kółkach - jednak za każdym urządzeniem od iRobot stoją lata doświadczenia i wnikliwych badań. Ich kulminacją jest unikatowy dla produktów marki system sprzątający, którego sercem są dwie gumowane szczotki o kształcie walca. Obracają się one w przeciwne strony, poluzowując i podnosząc zanieczyszczenia, co umożliwia wyplątanie uciążliwych zabrudzeń spomiędzy włókien dywanów i wykładzin, szczelin kafli, paneli czy pakriektów. Walce osadzone są na ruchomej głowicy, dopasowującej swoje położenie do typu sprzątanego podłoża.

eprasa.p 7940e1a126

System ten wspomagany jest przez obrotową szczotkę do wymiatania zabrudzeń z rogów i krawędzi pomieszczeń, mocny system ssania i filtr antyalergiczny, dzięki czemu Roomba zapewni nam gruntowną czystość przy każdym sprzątaniu. Tani rywale, którzy często stosują pojedyncze szczotki obrotowe i słabe silniczki, nie mają z nim szans.

PIONIERSKIE TECHNOLOGIE

Całkowicie autorskim rozwiązaniem jest także funkcja Dirt Detect. Z jej pomocą robot automatycznie wykryje szczególnie zabrudzone miejsca i zacznie je odkurzać aż do całkowitego usunięcia zanieczyszczeń, po czym będzie kontynuował sprzątanie w trybie standardowym. Po raz pierwszy wprowadzony w robotach odkurzających Roomba serii 500 i wielokrotnie unowocześniany, system ten do dziś pozostaje stałym elementem wyposażenia Roomby… oraz sporą zagwozdką dla konkurencji, która do tej pory nie opracowała rozwiązania o podobnym stopniu funkcjonalności i precyzji.

Podobnym echem na rynku robotów sprzątających odbiła się stacja sprzątająca Clean Base, zamykająca zanieczyszczenia zgromadzone przez robota w szczelnym worku. Na rynku niemal natychmiast pojawili się naśladowcy, jednak nie udało im się w pełni powtórzyć sukcesu iRobota: zamiast wygodnych, papierowych worków, automatycznie zamykających się przed ich wyjęciem ze stacji, zastosowali oni nieporęczne pojemniki lub szkodliwe dla środowiska worki z plastiku. Roomba to jedyne rozwiązanie łączące pełną wygodę, higienę i troskę o zasoby naturalne.

ROZWÓJ OSOBISTY

Gdy decydujemy się na zakup taniego robota chińskiej produkcji, musimy pogodzić się z faktem, że nie mamy co liczyć na aktualizacje oprogramowania sprzętowego, ani w zakresie bezpieczeństwa, ani nowych funkcji. Problemów tych unikniemy, gdy wybierzemy urządzenia iRobot: każda Roomba otrzymała pojemny, nowoczesny procesor, gotowy na rozszerzenie funkcjonalności urządzenia.

Przykładem może być unikatowa platforma Genius, od zeszłego roku dostępna dla wszystkich robotów sprzątających z funkcją łączności Wi-fi - podobnego rozwiązania nie znajdziemy nigdzie indziej. Dzięki niej sprzęty obserwują nasze przyzwyczajenia oraz rytm życia, a na ich podstawie sugerują, jakie zmiany powinniśmy wprowadzić do harmonogramu sprzątania. Do tego roboty inteligentnie proponują zwiększoną częstotliwość odkurzania w sezonach gubienia sierści przez zwierzęta domowe.

WSZYSTKO POD KONTROLĄ

Na uwagę zasługuje także aplikacja *iRobot HOME*. Nie tylko jest to jedna z nielicznych apek smart home, która otrzymała profesjonalne, polskie tłumaczenie, ale także najbardziej funkcjonalna i bezpieczna. Na każdym etapie przesyłania danych - między robotem i aplikacją oraz między aplikacją a chmurą - wszystkie informacje są szyfrowane w taki sposób, by nie miały do nich dostępu niepowołane osoby. Dzięki temu nie musimy obawiać się o utratę map mieszkań i innych newralgicznych danych dotyczących naszych czterech ścian.

Dostęp do informacji zapisanych na danym koncie mają jedynie jego właściciele oraz autoryzowani pracownicy: w przeciwieństwie do wielu tanich konkurentów, iRobot nie udostępnia informacji o jego klientach zewnętrznym podmiotom. Zjawisko to jest plagą wśród chińskich producentów, którzy bardzo często chcą „sprezentować" nasze dane innym firmom, nawet takim nie prowadzącym działalności gospodarczej w Polsce. W kwestii prywatności nie warto ryzykować: w najlepszym wypadku nasze informacje posłużą do celów statystyczno-reklamowych, a w najgorszym może to narazić nas na oszustwa i próby wyłudzeń.

Wybierając robota iRobot mamy pewność, że kupujemy urządzenie najwyższej jakości - takiego poczucia nie zapewni nam żaden konkurent!

SYSTEM SPRZĄTANIA

Unikatowy system złożony z trzech szczotek, wydajnego silnika i antyalergicznego filtra. Wirująca szczotka boczna dba o to, żeby wszystkie zanieczyszczenia trafiły na drogę szczotek obrotowych. Te dwa gumowane, obracające się w przeciwne strony walce, skutecznie poluzowują brud, jednocześnie pilnując, żeby zanieczyszczenia nie wplątywały się w ich włókna, ale zamiast tego trafiały do wnętrza robota. Pomaga im w tym mocny, cichy silnik, potrafiący zassać nawet ciężkie okruchy o dużej średnicy. Alergików ucieszy natomiast wysokowydajny filtr, zatrzymujący do 99% alergenów pochodzenia zwierzęcego. Efekt? Czyste, dokładnie odkurzone parkiety, dywany, kafelki i wykładziny!



DIRT DETECT

Technologia, która powstała z myślą o osobach obawiających się rozniesienia punktowego zabrudzenia po całym mieszkaniu - obsługujące ją roboty Roomba zadbają o to, żeby całe zanieczyszczenie zniknęło bez przemieszczania się w inne części domu. Komplet specjalnych sensorów na bieżąco monitoruje podłoże, a gdy wykryje, że w konkretnym miejscu jest ono nieproporcjonalnie zabrudzone, przerwie standardowy plan czyszczenia i skupi się na odkurzaniu tego punktu. Robot będzie pracował aż do skutku, a gdy upora się z zanieczyszczeniem, podejmie planową pracę. Informacje o takich wydarzeniach znajdziemy w aplikacji *iRobot HOME*.

eprasa.pl 7940e1a126

W DRODZE I W KONTAKCIE



Osoby, którym chociaż raz zdarzyło się przez przypadek włączyć internet komórkowy za granicą, bez wykupionego roamingu, na pewno potwierdzą nasze słowa: lepiej ponieść jednorazowy wydatek i kupić lokalną kartę pre-paid, niż zapłacić setki złotych za te kilkadziesiąt megabajtów zużytych na sprawdzenie drogi do hotelu lub wygooglowanie numeru do lokalnej korporacji taksówkowej. Jeśli w te wakacje planujesz wyjechać do kraju, w którym twój operator nie oferuje atrakcyjnych cenowo pakietów danych, koniecznie wrzuć do plecaka dedykowany hotspot LTE TP-Link M7200 V2.

Ten kompaktowy punkt dostępu jest uniwersalnie kompatybilny z kartami SIM, niezależnie od operatora i kraju, do którego wyjeżdżasz. Przygotowanie go do pracy zajmuje zaledwie kilka sekund - wystarczy wsunąć do niego aktywną kartę, włączyć zasilanie i cieszyć się stabilnym, wygodnym dostępem do sieci.

Urządzenie działa w powszechnie wykorzystywanym standardzie 4G FDD/TDD-LTE oraz jest kompatybilne ze starszą łącznością 3G, przez co możesz mieć pewność, że podłączysz się do większości sieci komórkowych. To szczególnie ważne, jeśli planujesz wyprawę do krajów, których terytoria nie są całkowicie pokryte siecią 4G - z M7200 V2 pozostaniesz w kontakcie ze światem nawet na odległych, górskich ścieżkach.

Hotspot oferuje maksymalną prędkość pobierania rzędu 150 Mb/s i przesyłania sięgającą 50 Mb/s: w sam raz na szybkie sprawdzenie, co takiego dzieje się w mediach społecznościowych i wrzucenie relacji ze swojej wyprawy. M7200 V2 obsługuje do 10 połączeń jednocześnie, co czyni go idealną propozycją na wycieczki ze znajomymi lub rodziną - teraz każdy będzie mógł skorzystać z sieci w dogodnym dla siebie momencie. Bateria o pojemności 2 000 mAh starczy na około osiem godzin pracy, dzięki czemu nie musisz obawiać się o to, że w trakcie całodziennej wycieczki pozostaniesz bez dostępu do internetu, a co za tym idzie, także nawigacji lub usług bankowych.

Sprzęt jest przy tym niezwykle intuicyjny w obsłudze - na niewielkim ekranie wyświetlane są informacje o poziomie naładowania baterii i łączności z siecią, a wszystkie ustawienia skonfigurujemy w aplikacji *tpMiFi*. Apka umożliwia m. in. wyznaczenie limitów pobierania (przydatne, jeśli ponadprogramowe gigabajty mogą nas drogo kosztować), monitorowanie podłączonych do sieci urządzeń oraz wysyłanie wiadomości.

TP-Link M7200 V2 to nieduży wydatek - sprzęt kosztuje zaledwie 220 PLN, czyli nic w porównaniu z rachunkiem, jaki zapłacimy za skorzystanie z danych poza pakietem. Więcej informacji na jego temat znajdziesz na stronie producenta **www.tp-link.com.pl**.

eprasa.pl 7940e1a126

PRZEPIS NA ZABAWĘ



SONY SRS-XP700
Niedościgniony król imprez, także tych ogrodowych. Wyposażony w trzy wydajne jednostki wysokotonowe z przodu i jedną z tyłu, w połączeniu z dwoma X-Balanced Speaker Unit daje perfekcyjnie czysty i wielokierunkowy dźwięk o wyrazistych sopranach i dynamicznych basach.



SONY SRS-XP500
Potężny, przenośny, o nowoczesnym designie - ten głośnik potrafi udźwiękowić nawet 20-godzinną imprezę. Dwa przetworniki X-Balanced Speaker Unit i dwa tweetery uraczą cię fantastycznie soczystym, szczegółowym brzmieniem i bogactwem basów.



SONY SRS-XG500
Meloman o terenowym sercu, głośnik SRS-XG500 wyróżnia się wysokim stopniem ochrony przed pyłem i wodą - IP66 zadba o to, żeby twojej imprezy nie przerwał nagły deszcz. Wydłużona forma i mocny uchwyt nie tylko świetnie wyglądają, ale także ujmują praktycznym charakterem.



IMPREZA Z SONY X

Głośniki o mocy, która natychmiast rozkręci dobrą zabawę.

Po ponad roku spędzonym w czterech ścianach w towarzystwie rodziny i pupilów, wielu z nas czuje głód spotykania się ze znajomymi. Jeśli zechcesz uczcić luzowanie obostrzeń szampańską domówką, koniecznie zadbaj o odpowiednie udźwiękowienie całego przedsięwzięcia. Z pomocą przychodzi ci nowa seria głośników Sony X, stworzona z myślą o wspólnym - i głośnym - przeżywaniu każdego gatunku muzyki.

Sercem urządzeń Sony X są autorskie przetworniki X-Balanced Speaker Unit o specjalnie ukształtowanych, prostokątnych membranach. Rozwiązanie to pozwala uzyskać wyższe ciśnienie akustyczne i ograniczyć zniekształcenia do minimum, co pozytywnie wpływa na czystość i moc dźwięku. Wspierająca je technologia Mega Bass dba o odpowiednio energetyzującą reprodukcję niskich tonów, a specjalny tryb Live Sound imituje akustykę występu na żywo – dzięki niemu ty i twoi znajomi poczujecie się jak na prywatnym koncercie.

Wrażenie zabawy w klubie dodatkowo podkreśli specjalne oświetlenie, które dostosujesz do nastroju za pomocą aplikacji mobilnej *Sony Music Center*. Dodatkowe funkcje znajdziesz w apce *Fiestable*, która pozwoli ci się zabawić w DJ-a. Seria Sony X odtwarza muzykę ze źródeł Bluetooth oraz nośników USB, a w razie rozładowania się smartfona, głośniki mogą pełnić funkcję powerbanka. Złącza mikrofonowe i gitarowe uczynią z nich także świetny dodatek do zabawy w karaoke i wspólnego grania.

Urządzenia zostały wyposażone w potężne akumulatory z funkcją szybkiego ładowania, a funkcja ochrony baterii zatrzyma ładowanie po jego całkowitym uzupełnieniu, co zdecydowanie wydłuży okres jego eksploatacji. Dzięki wbudowanym uchwytom łatwo przetransportujesz je na miejsce imprezy, a wodoodporne wykończenie (IP66 w modelu XG500 oraz IPX4 w XP700 i XP500) umożliwi ci przeniesienie zabawy do ogródka.

Imprezowe sprzęty Sony X trafią do sprzedaży jeszcze w tym miesiącu. Poznaj je bliżej na www.sony.pl.

eprasa.pl 7940e1a126



PIOTR KĘDZIERSKI



Rozmawiał

T3 **Marcin Kubicki**
NACZELNY

Choć jego kariera w mediach zaczęła się od telewizji, najlepiej kojarzony jest z radiem, w którym „siedzi" już od 14 lat. Kiedyś firmował „Do rana przyłóż", teraz „Bolesne poranki" - dobrze więc, że rozmawiałem z nim wieczorem. Żywa dyskusja przez telefon zakończyła się umówieniem na popandemiczne spotkanie. Zanim jednak relacja z tej celebracji, przed państwem ciekawski niczym Władysław Bartoszewski i lubiący otaczać się mądrzejszymi niż on sam - Piotr Kędzierski.

Bez problemu przekładasz czas naszej rozmowy, punktualnie czekasz na telefon - nie tego spodziewałem się po kimś tak w ostatnich latach popularnym i modnym!
Taki już jestem! Mimo że faktycznie dużo się u mnie dzieje obecnie - więcej niż kiedykolwiek.

Czy ten okres, zwłaszcza związany z newonce, to spełnienie marzeń?
Bez wątpienia. Zrobiliśmy od A do Z radio takie, jakie chcieliśmy, ściągając m.in. ludzi, którzy kiedyś mnie inspirowali. To fantastyczne uczucie prawdziwego spełnienia.

Zaczepnie zapytam: myślisz, że newonce kreuje nowe gusta czy raczej wpasowuje się w trendy?
Myślę, że przede wszystkim stworzyliśmy coś, co starszym słuchaczom pozwala być na czasie, a ci młodzi mają treści do których mogą aspirować. I żeby nie było - nie są to treści łatwe, bo przecież nie jesteśmy popowym radiem. To, co oferujemy to coś zupełnie innego niż treści dostępne na falach FM. Prowadzimy zdecydowanie więcej programów z misją, mamy audycje o kulturze, polityce. Ja, gdy się wychowywałem, to jarałem się Radiostacją, Viva Zwei, „Magazynem Brum", „Machiną"... i chciałbym, żeby to radio było właśnie taką hybrydą tych mediów, które kształtowały gusta i wskazywały fajne rzeczy ludziom w tamtym czasie. Nie wciskały na siłę, ale pokazywały, dzieliły się. I to działa.

Nie bałeś się, że to pomysł „na przekór"?
Kiedy przedstawialiśmy tę wizję podczas rozmów z ludźmi, wszyscy się pukali w czoło i pytali: „po co człowiek, kiedy jest algorytm serwisów streamingowych?". To nasze doświadczenie pokazuje, że ludzie są jednak zmęczeni słuchaniem sformatowanych stacji radiowych i że wszystkie te założenia, które mi były wtłaczane, nie mają racji bytu. Nie gadamy w newonce półtorej minuty, nie zapowiadamy tylko piosenek, nie przedstawiamy się na antenie. Audycja poranna to bardziej słuchowisko, serial czy telenowela, gdzie my i goście jesteśmy bohaterami i wokół tego buduje się dalsza społeczność wbrew kalkulacjom „ekspertów".

A teraz przyznaj z ręką na sercu: często rwało cię w przeszłości, żeby walnąć w stół , jak chcieli ci wcisnąć, że jedyną drogą pracy jest puszczanie codziennie *Stairway to Heaven* i *Sweet Child O' Mine*?
Na pewno często pod koniec pracy w Rock Radio, które było takim radiem sformatowanym. Musiałem uszanować jednak wolę zwierzchników, choćby nie wiem jak mi się to nie podobało. Stąd decyzja o ruszeniu tyłka i stworzeniu czegoś nowego. Ta nisza czegoś interesującego i innego rozpycha się powoli łokciami i ma fajnych słuchaczy, którzy są dla nas motorem napędowym. Czujemy się trochę jak artyści, widzący reakcję ludzi na koncercie. Mamy bogate portfolio, od Makłowicza po Wojewódzkiego czy Maksa Cegielskiego. Od audycji jazzowych po książkowe.

Myślisz, że zatem takie Radio 357 czy Nowy Świat to rozczarowanie? Powrót do korzeni czyli de facto stanie w miejscu?
Nie chcę tutaj oceniać kolegów. Oczywiście jak powstawały te projekty, wiedziałem z góry, czego można się po nich spodziewać, i to jest po prostu inna droga niż ta, którą ją obrałem, organicznego budowania biznesu.

Organiczne, mozolne budowanie zasięgu z jednej strony, ale z drugiej prowadzisz audycję nago i zdjęcie z tego zajścia trafia na Instagram, robiąc szum w internecie. Jak się czujesz z tym, że ludzie często kojarzą cię bardziej z takich przypałowych historii

eprasa.pl 7940e1a126

niż tego, że chcesz zaoferować im coś ciekawego, bazującego na twojej pasji i zainteresowaniach?
Bez wątpienia trudno oderwać od siebie łatkę trefnisia. Ale ja wiem, że stoją za nami obiektywne sukcesy. Nie będę nikogo oszukiwał, że znam obecną ofertę Zachęty, Tate czy Guggenheima, ale staram się być na bieżąco - skrajne rzeczy nie muszą się wykluczać. A to, że założyłem się, że poprowadzę ten program bez odzienia, to kwestia tego, że ten trefniś stara się być człowiekiem honorowym. I może to i parę innych atutów pomogło mi w tym, by robić to, co tak bardzo lubię - otaczać się ludźmi mądrzejszymi od siebie.

A czy jakieś rozmowy z ludźmi, niekoniecznie znanymi, szczególnie zapadły ci w pamięć?
Pamiętam dwie takie rozmowy. Jedna z pszczelarzem, który hoduje pszczoły na dachu w Warszawie, a druga z rzecznikiem straży pożarnej, który opowiadał z niesamowitą pasją i wiedzą o swojej codzienności. Inna sprawa, że dobrze poprowadzić rozmowę to też sztuka. Jak ktoś do mnie przychodzi, słowo „gość" do czegoś obliguje. Chcę, żeby ta osoba poczuła się komfortowo, bez względu na to, czy jest gwiazdą czy kimś z pozoru przeciętnym. A jak ktoś czuje się dobrze i zaufa, to udzieli odpowiedzi na każde pytanie. To tylko zależy od atmosfery w studiu i szacunku, jakim obdarzysz drugiego człowieka. I może to jest jakiś klucz, że tak długo to robię.

I póki co ci się nie znudziło.
Władysław Bartoszewski kiedyś odpowiedział na pytanie dziennikarki o jego długowieczność, że to przez to, że jest ciekawski. I to pasuje też do mnie, bo faktycznie jeśli chcesz pracować w mediach, to podobnie musisz orientować się nie tylko w obrębie twojego otoczenia rzeczywistego i zainteresowań, ale też co się dzieje wszędzie indziej geograficznie czy kulturowo. O wiele bardziej komfortowo rozmawia się z kimś, gdy możesz poruszyć przeróżne tematy. I to dziennikarzowi może niejednokrotnie uratować tyłek, bo rozmowa, która na początku się nie klei, zejdzie na inny, być może absolutnie od czapy temat, ale pozwoli na znalezienie tego wspólnego języka. Mój kolega robił wywiad z Paulo Coelho i przez kilkanaście minut nic nie szło - sama nuda, jakby wyjęta ze stylu jego książek. I kolega w pewnym momencie wyciągnął asa z rękawa: zapytał, jak tam ostatni mecz jego ulubionej drużyny w Brazylii. I nagle okazało się, że Paulo ma w sobie emocje, zna dość szeroki wachlarz brzydkich słów i ta rozmowa nabrała zupełnie innego tempa, wydźwięku i zrobiła świetny PR Coelho, który w tym znanym wydaniu jest moim zdaniem nie do strawienia. A jednak okazało się, że jest człowiekiem z krwi i kości. I to dzięki połączeniu wiedzy i ciekawości takie rzeczy można odkryć.

W ogóle moje doświadczenia z wywiadów z osobami znanymi jest takie, że wyciąganie z nich pierwiastków ludzkich jest najciekawsze, bo publiczność często widzi w nich tylko ikony popkultury i ramy twórczości.
Mam takie samo odczucie. Najlepszy przykład: Fatboy Slim. Byłem bodajże 15-ty w kolejce do rozmowy z nim przy okazji festiwalu, na którym występował. Wszyscy pytali go o to samo i dostawali te same odpowiedzi. Oczywiście wiadomo, że przy takich okazjach trzeba zapytać o pewne rzeczy wydawnicze i koncertowe, o czym on też wie... ale później można lawirować i bawić się, bo przecież konwersacja to jedna z fajniejszych zabaw, poza tymi, których tutaj nie wymienię…

(śmiech) No tak, poza twoim ulubionym tematem! Ale wobec tego, o co zapytałeś go?
Zagadałem o pomysł budowy jego pomnika w Brighton i czy lubi piłkę nożną. I on się zajarał, uśmiechnął. To zawsze jest najfajniejszy moment do przeżycia i zapamiętania.

O ile inaczej odbierasz dzisiaj muzykę niż w czasach, gdy to ty siedziałeś przy radioodbiorniku?
Będąc nastolatkiem, jak pewnie większość osób w moim wieku, poza muzyką widziałem image, miałem jakieś odczucia. Na pewno wiesz, o co chodzi: bo na przykład właśnie zakochałeś się w pierwszej dziewczynie i ta muzyka ci towarzyszy. Teraz muzyki słucham bardziej na chłodno. Po trzech godzinach poranka, kiedy mówię i słucham wielu dźwięków, to jestem wymęczony tym i potrzebuję trochę ciszy. Uwielbiam chodzić na koncerty, ale nie widzę już siebie w pierwszym rzędzie przy metalowej bramce, kręcącego głową.

A jeśli teraz nagle odcięłoby cię od muzyki na dłuższy czas, po co po takiej przerwie najchętniej byś sięgnął?
The Cure. To jest taki zespół, który budzi we mnie pozytywne skojarzenia. I jakoś tak jak głupi czekałem na koncert i muszę czekać dalej... Chociaż gorzej mają ludzie organizujący koncerty. Wiadomo, że strasznie dostało im się przez pandemię.

A jeśli The Cure to bardziej *Pornography*, *Disintegration* czy *Kiss Me Kiss Me Kiss Me*?
To ostatnie, bo przecież *Friday I'm in Love*! Chociaż panie kolego... teraz sobie przypomniałem, że miałem taką cudowną płytę DVD, na której był przekrój przez całe The Cure i niestety moja ówczesna narzeczona pozwoliła sobie te płytę zakosić. Zależałoby mi ją odzyskać i właśnie ją bym zabrał na tę wyspę!

Czyli jednak słuchanie i oglądanie?
O tak. Uwielbiam np. film Paolo Sorrentino *Wszystkie odloty Cheyenne'a* z Seanem Pennem, Davidem Byrnem i fantastyczną choreografią. Jeżeli już słucham muzyki, to robię jej test samochodowy i jak myślę filmowo o piosenkach, że to byłby dobry soundtrack do historii życia - to wtedy wydaje mi się, że to jest to!

Co zatem mogłoby być soundtrackiem twojego życia?
Na pewno coś z golizną w tle (śmiech). A poza tym coś składankowego, jak muzyka ze *Stranger Things*, gdzie jest szeroki przekrój gatunkowy piosenek z lat 80. Albo ścieżka z *Trainspotting*, gdzie jest spektrum od Underworld przez Iggy'ego Popa po The Stranglers.

The Stranglers to w *Przekręcie*.
Faktycznie!

Przeciętnie przeszedł próbę czasu ten film.
Porachunki jeszcze gorzej.

To prawda. Na czym oglądasz te wszystkie dobrodziejstwa?
Obecnie moim telewizorem jest Samsung The Sero. Nigdy nie spodziewałem się, że będę miał w domu ekran, który daje mi taka frajdę i w którym codziennie będę mógł odkrywać coś nowego. W ogóle doskonale współpracuje ze smartfonem, który jest dla mnie głównym środkiem komunikacji i, dotychczas, konsumpcji mediów. Dotychczas, bo w domu tworzy już parę z The Sero. Większy ekran, większa frajda i co bardzo ważne, niezły system audio. „Oglądanie muzyki" na The Sero w sensie teledysków jest nadal dla mnie inspirujące i od czasu do czasu dzięki temu odkrywam perełki z dawnych i obecnych czasów. To dużo atrakcji jak dla kogoś, kto wychował się w częściowo analogowych czasach. Ale ja jestem uparty i poznam w nim wszystko. Tymczasem fajnie, że mogę dodać coś od siebie w kwestii jego promocji i mówić o tym, jaką można dziś mieć frajdę z ekranu i tak prozaicznej z pozoru czynności korzystania z telewizora. Zresztą The Sero jest trochę przewrotny jak ja. Raz w pionie, raz w poziome (śmiech).

Często używałeś słowa „frajda". Aż tak cię wzięło?
Wzięło. Dzięki niemu z większą przyjemnością ogląda się muzykę. Nawet starsze kawałki z YouTube wyglądają lepiej niż na małym ekranie smartfona. Jak chcę obejrzeć film, mam sporo aplikacji VOD, takich jak *HBO GO* czy *Netflix*, i mam ekran w poziomie. Jak chcę pooglądać coś na TikToku czy Instagramie - ekran telefonu mam w pionie i ekran The Sero też do pionu się obróci. Sam! Ten telewizor super wpasował się w moje zainteresowania i pasje.

eprasa.pl 7940e1a126

Czy czujesz już pierwsze powiewy letniego gorąca?
Z tymi ubraniami twoja szafa będzie gotowa na długie, ciepłe dni.

U PROGU LATA

01



02





03

04



eprasa.pl 7940e1a126

01 **SANDAŁY KEEN**
Wskocz w letni klimat w nowych butach, nie rezygnując z wygody. Clearwater II to odchudzona wersja kultowych sandałów Keen, ale mimo znacznej redukcji wagi nie traci na komforcie i ochronie. Model ten idealnie nadaje się na plażę, spacer po mieście czy piesze wycieczki w terenie, ale dzięki doskonałemu stabilizowaniu stopy i szybkoschnącej konstrukcji równie dobrze sprawdzi się przy wszelkich aktywnościach w wodzie.
480 PLN, www.keen.pl

02 **SZORTY WRANGLER**
Krótkie spodnie w kolorze neutralnego beżu to latem niezbędny dodatek na każdą okazję. Klasyczny krój i bawełna z dodatkiem stretchu zapewniają perfekcyjny komfort noszenia, a ich praktyczne kieszenie pomieszczą niejeden gadżet. Materiał został wykonany z bawełny, pochodzącej z upraw Better Cotton Initiative, dbającej o zrównoważoną i przyjazną dla środowiska produkcję.
230 PLN, www.wrangler.pl

03 **KOLEKCJA ESPRIT**
Świadomie wytworzona i ponadczasowa kolekcja, inspirowana naturą i jej żywiołami - ziemią, powietrzem i wodą. Znajdziemy w niej klasyczne koszule w paski, lekkie lniane spodnie, jeansy w stylu vintage i modne jeansowe koszule, wszystko z ekologicznych tkanin i wytworzone w przyjaznym dla środowiska procesie produkcyjnym. Naturalne barwniki, które pochodzą z biodegradowalnych roślin, tworzą piękną, pastelową paletę kolorów i są przyjazne dla środowiska.
www.espritshop.pl

04 **KURTKA LEE**
To część limitowanej kolekcji stworzonej wraz z marką Aries. Kurtka 191-J nawiązuje stylistycznie do kultowego modelu Rider. Jest utrzymana w robotniczej stylistyce, ozdobionej tradycyjnymi detalami, takimi jak skośne kieszenie i wzmocnione szwy. Tradycyjny dżinsowy materiał ma niewielką gramaturę i jest nierozciągliwy, co przywołuje na myśl jej „pracownicze" korzenie. Polerowane guziki oraz wyszywane logo, upamiętniające współpracę Aries i Lee, podkreślają wyjątkowość tej kurtki.
1 200 PLN, www.lee.pl

Starannie wyselekcjonowana kolekcja kosmetyków, stworzona po to, by podkreślać naturalne piękno.

BOBBI BROWN REAL NUDES COLLECTION

„Niewidzialny" makijaż nigdy nie wychodzi z mody. Podkreślenie ust kolorem zbliżonym do tego naturalnego, tylko bardziej nasyconym, oraz zaznaczenie powiek delikatnymi, subtelnymi kolorami pozwala perfekcyjnie zaakcentować niepowtarzalny urok każdej kobiety. W kolekcji Real Nudes znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy do wykonania subtelnego makijażu.

Pomadki z kolekcji Crushed Lip Colour dostępne są teraz w dziewięciu nowych wariantach, dopasowanych do każdego odcienia i tonacji skóry - od najcieplejszych i najgłębszych tonów ciemnej czekolady, aż po jasne i chłodne róże. Ich kremowa konsystencja wzbogacona witaminami E i C oraz woskiem pszczelim dba o nawilżenie ust, a satynowe wykończenie utrzymuje się na wargach przez wiele godzin.

Ich doskonałym uzupełnieniem będą palety napigmentowanych cieni do powiek, dostępne w trzech unikatowych wariantach. Blush Nudes to najdelikatniejsza, najbardziej subtelna kompozycja, przeznaczona dla najjaśniejszych karnacji. Panie o głębszym odcieniu skóry docenią chłodne klimaty Stonewashed Nudes oraz żywe, pełne wewnętrznego światła Golden Nudes.

Produkty z kolekcji Real Nudes znajdziesz w perfumeriach Douglas i na www.douglas.pl.



eprasa.pl 7940e1a126

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

KUNSZT WYKONANIA
Każdy egzemplarz Bild s.77 produkowany jest w fabryce Loewe w Kronach z zachowaniem wyśrubowanych norm jakości i oznaczany specjalnie wygrawerowanym emblematem z numerem seryjnym.



LOEWE BILD S.77

Telewizor przez duże „T", zachwycający już w momencie włączenia - gdy wciśniesz specjalny przycisk, ekran delikatnie uniesie się, odsłaniając 120-watowy soundbar. Zanim włączysz ulubiony serial, przyjrzyj się wysmakowanemu designowi i perfekcji wykonania Bild s.77, w tym opcjonalnej, zmechanizowanej podstawie, pozwalającej na obracanie urządzenia tak, by ekran za każdym razem znajdował się pod perfekcyjnym kątem. Sam wyświetlacz to 77-calowy panel OLED z fabryczną kalibracją, który już od pierwszej sceny zachwyci cię naturalnymi, soczystymi barwami, mocnymi kontrastami i realistycznym odwzorowaniem czerni i bieli. Wsparcie dla Dolby Vision, HLG i HDR10 zapewni niezapomniane wrażenia podczas oglądania hollywoodzkich produkcji, a inteligentna technologia Mimi Defined dopasuje brzmienie do twojego indywidualnego profilu słuchowego. Do dyspozycji otrzymamy także przejrzysty system operacyjny Loewe OS z funkcją elektronicznego przewodnika po programach i możliwością równoczesnego nagrywania dwóch programów do późniejszego oglądania.

www.tophifi.pl

eprasa.pl 7940e1a126

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl 7940e1a126

ONEPLUS 9 PRO

EWOLUCJA CZY REWOLUCJA? TESTUJEMY ZASKAKUJĄCEGO FLAGOWCA OD ONEPLUS



OnePlus 8 Pro był typowym przedstawicielem chińskich „pogromców flagowców". Oferował on niezły ekran, mocną specyfikację i zaledwie przeciętny aparat fotograficzny, w którym producent wyraźnie stawiał na ilość a nie na jakość – owszem, poczwórny układ brzmi dumnie, ale co komu po nim, jeśli większość z „oczek" robiła zaledwie przeciętne zdjęcia?

Fotograficzne niedostatki nie umknęły uwadze zarówno recenzentów, jak i użytkowników, od lat proszących markę o rozwiązanie tego problemu. W tym roku OnePlus nareszcie wysłuchał „głosu ludu" i skupił się na stworzeniu funkcjonalnego, high-endowego aparatu, w czym pomogli mu mistrzowie sztuki fotograficznej z Hasselblad.

To właśnie układ foto jest najciekawszym elementem najnowszej odsłony flagowca. Poczwórny układ został wyposażony w wysokiej jakości matryce od Sony, a za złożenie, dopasowanie i kalibrację poszczególnych obiektywów odpowiedzialny był właśnie Hasselblad. Wystarczy jeden rzut oka na sporą, wypełnioną soczewkami i czujnikami wysepkę na tyle obudowy, aby przekonać się, że tym razem mamy do czynienia z profesjonalną konstrukcją.

W praktyce system OnePlus wciąż nie może być określony mianem najlepszego na rynku, ale to i tak ogromny krok naprzód w porównaniu z dotychczasowymi propozycjami

> POCZWÓRNY UKŁAD ZOSTAŁ WYPOSAŻONY W WYSOKIEJ JAKOŚCI MATRYCE OD SONY, A ZA ZŁOŻENIE, DOPASOWANIE I KALIBRACJĘ POSZCZEGÓLNYCH OBIEKTYWÓW ODPOWIEDZIALNY BYŁ HASSELBLAD

T3 Od 4 300 PLN | www.oneplus.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126



Chociaż bateria OnePlus 9 Pro ma pojemność aż 4 500 mAh, telefon wyładowuje się dość szybko. Na ratunek przychodzi nam ładowanie 65 W.



SPECYFIKACJA

PROCESOR
Qualcomm Snapdragon 888

EKRAN
AMOLED 6,7 cala 3216x1400 px 120 Hz

RAM 8/12 GB

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA
128/256 GB

APARAT GŁÓWNY
48 Mp + 50 Mp + 8 Mp + 2 Mp

APARAT PRZEDNI
16 Mp

WYMIARY
163,2 x 73,6 x 8,7 mm

WAGA 197 g

marki. Główne „oczko" ma rozdzielczość 48 Mp i wykorzystuje matrycę Sony IMX789, co w połączeniu z 50-megapikselowym obiektywem ultraszerokim IMX766 umożliwia robienie pięknych portretów i zdjęć krajobrazów. Przede wszystkim kolory stały się bardziej naturalne. Gorzej wygląda kwestia detali, które zdecydowanie odbiegają od liderującego w tej kategorii Sony.

OnePlus 9 Pro zachowuje znany z poprzednich wcieleń tryb nocny, z wyczuciem rozświetlający ciemne sceny, a także dodaje użyteczny tryb makro. Obiektywy wspierane są przez 2-megapikselową kamerkę monochromatyczną, dbającą o to, żeby czarno-białe zdjęcia miały wystarczającą głębię i szczegółowość. Najsłabszym ogniwem układu okazał się teleobiektyw 8 Mp, oferujący trzykrotny zoom optyczny - przy najmocniejszym przybliżeniu wytraca on zauważalną ilość detali. Z przodu do dyspozycji otrzymujemy aparat 16 Mp z matrycą Sony IMX741. Jakość wykonanych nim selfie jest niezła, a efekt rozmycia tła w trybie portretowym przyjemnie subtelny, ale fotkom brakowało głębi kolorów i nasycenia, jakie oferują najbardziej zaawansowane flagowce.

Nieco lepiej 9 Pro wypada na froncie wideo: telefon potrafi nagrywać filmy w jakości do 8K w 30 kl./s, co stawia go w jednym szeregu z najbardziej zaawansowanymi układami na rynku. Funkcja ta dodana została nieco z wyprzedzeniem obecnych realiów (telewizory i monitory 8K to wciąż rzadkość), dlatego w praktyce korzystaliśmy głównie z trybu 4K w 120 kl./s, 1080p w nawet 240 kl./s oraz 720p w 480 kl./s dla eleganckiego efektu slow motion.

Gdy dorzucimy do tego optyczną i elektroniczną stabilizację, obsługę trzech różnych proporcji obrazu oraz możliwość uwieczniania nocnych krajobrazów, panoram czy kręcenia filmów poklatkowych, otrzymamy kompleksowy, funkcjonalny układ, który usatysfakcjonuje adeptów smartfonowej fotografii. To bez dwóch zdań najlepszy jak do tej pory aparat w historii marki, choć w tym segmencie cenowym można, a nawet trzeba oczekiwać więcej.

WIZJE PRZYSZŁOŚCI

Pod innymi względami OnePlus 9 Pro to naturalna ewolucja zeszłorocznego flagowca, ze wszystkimi jego wadami i zaletami. Ekran był mocną stroną 8 Pro: tutaj do dyspozycji otrzymujemy równie atrakcyjny panel AMOLED o przekątnej 6,7 cala i rozdzielczości 3216x1440 px, co przekłada się na bardzo dobrą gęstość pikseli 525 ppi.

Na pochwałę zasługuje także adaptacyjne odświeżanie - algorytmy rozpoznają, do czego aktualnie wykorzystywany jest smartfon, i dopasowują do tego częstotliwość odświeżania w zakresie od 1 do 120 Hz. Przykładowo, do wygodnego przeglądania zdjęć nie potrzebuje-

eprasa.pl 7940e1a126

AKCESORIA

ONEPLUS WATCH

Smartwatch od OnePlus wydaje się naturalnym partnerem dla 9 Pro. Zegarek co prawda nie zachwyca pod względem kompatybilności z apkami zewnętrznymi, ale kusi długim czasem pracy na jednym ładowaniu i niską ceną.

730 PLN, www.oneplus.com/pl



ONEPLUS WARP CHARGE 50 WIRELESS CHARGER

Technologie ładowania od zawsze były mocną stroną OnePlus. Wystarczy odpowiednia ładowarka bezprzewodowa, a akumulator 9 Pro napełni się w zaledwie 45 minut - imponujące.

350 PLN, www.oneplus.com/pl



my maksymalnej płynności; system automatycznie zmniejszy wartość odświeżania na czas wykonywania tej czynności, oszczędzając tym samym energię.

To przydatny dodatek, ponieważ czas pracy na jednym ładowaniu jest krótki – w trakcie testów przeważnie udawało nam się korzystać sporadycznie z telefonu przez cały dzień, bez konieczności doładowywania, ale w przypadku ciągłego działania wyświetlacza czas ten spada do sześciu godzin. To średni wynik jak na smartfon w tym rozmiarze i cenie.

Na szczęście OnePlus zadbał o wydajne uzupełnianie akumulatora – przewodowa ładowarka 65 W Warp Charge okazała się wręcz fenomenalna, ładując baterię od zera do 100% w niecałe pół godziny! Do dyspozycji otrzymujemy także bezprzewodowe ładowanie 50 W. Tutaj pełne uzupełnienie akumulatora to kwestia 45 minut.

DEMON RUCHU

Sercem OnePlus 9 Pro jest flagowy procesor Qualcomm Snapdragon 888, co w połączeniu z 12 GB RAM-u i pamięcią UFS3.0 gwarantuje wysoką wydajność we wszystkich zadaniach. W programach benchmarkowych smartfon wypadł rewelacyjnie: *Geekbench* pokazał wyniki zbliżone do tych osiąganych przez Samsunga S21 Ultra i innych najszybszych urządzeń działających na Androidzie. Telefon jeszcze lepiej poradził sobie w *3D Mark*, gdzie w testach Sling Shot i Sling Shot Extreme wyszedł nawet poza skalę! Jak wszystkie tegoroczne flagowce, OnePlus 9 Pro ma modem 5G – w Polsce zasięg nowego standardu sieci komórkowej wciąż jest niewielki, ale to miły dodatek na przyszłość.

Urządzenie działa na Androidzie 11 z nakładką graficzną OxygenOS. Jak większość androidowych „skórek" we flagowcach, charakteryzuje się ona niezłą czytelnością, chociaż OnePlus nie powstrzymał się przed „ozdobieniem" swojego telefonu mnóstwem niepotrzebnych aplikacji. Cóż, szkoda, że zajmują one cenną (bo pozbawioną możliwości rozszerzenia za pomocą karty microSD) przestrzeń. System charakteryzuje się także sporą liczbą małych bugów, co







12 GB RAM i Qualcomm Snapdragon 888 to przepis na szybką pracę, łatwy multitasking i płynne przełączanie się między apkami.

kiedyś było niespotykane w telefonach marki. Pewną teorią na ten stan rzeczy może być fakt, że firma znacznie zwiększyła liczbę wypuszczanych na rynek urządzeń – widać analogię, że zbiegło się to z obniżeniem dopracowania kolejnych iteracji systemu. Obecnie największą bolączką jest słaba jakość transmisji dźwięku przez Bluetooth z okazjonalnymi rozłączeniami.

WZORNICZE BOJE

Design OnePlus 9 Pro pozostał właściwie niezmieniony w stosunku do poprzedniej generacji. Urządzenie wygląda jak sprzęt z wyższej półki: aluminiowa rama płynnie przechodzi w szklaną osłonę przedniej i tylnej części obudowy, a mocne zakrzywienie krawędzi ekranu daje efekt bezramkowego wyświetlacza. Harmonię zaburza jedynie wspomniana już wysepka aparatu – obiektywy i czujniki umieszczone są na niej w chaotyczny sposób, co kompletnie nie pasuje do minimalistycznego charakteru telefonu. Na szczęście nie wystaje ona zbyt mocno ponad powierzchnię obudowy, więc do zabezpieczenia smartfona wystarczy nawet smukłe etui.

Z funkcjonalnego punktu widzenia OnePlus 9 Pro oddaje nam do dyspozycji kilka fizycznych przycisków – guzik uruchamiający urządzenie i przełącznik trybu cichej pracy z prawej strony, port USB-C i slot karty SIM u dołu oraz kontrolki głośności wzdłuż lewej krawędzi. Czytnik linii papilarnych został zintegrowany z ekranem; system odblokowywania przeważnie działa dobrze, chociaż ma problemy z rozpoznaniem mokrych i zmarzniętych palców. Znajduje się także w mało ergonomicznym miejscu, co w przypadku szybkiego sięgania po telefon może być frustrujące. Całość jest lekka i dobrze układa się w dłoni; mimo sporego ekranu, telefon da się obsługiwać jedną ręką.

To miłe, że zamiast opakowania modelu 8 Pro w nowe podzespoły i wypchnięcia go na rynek, producent wsłuchał się w opinie użytkowników i wziął je pod uwagę podczas projektowania kolejnej generacji. Przed zakupem warto jednak zastanowić się, czy 9 Pro na pewno będzie najlepszym wyborem. Pod względem specyfikacji jest on bowiem łudząco podobny do znacznie tańszego OnePlus 9; jeśli nie przeszkadza nam odrobinę mniejszy wyświetlacz i potrójny aparat bez teleobiektywu, nie warto wydawać dodatkowej kasy.

Należy także zauważyć, że pod względem ceny 9 Pro zbliża się do innych high-endowych telefonów – dni budżetowych „pogromców flagowców", z których dawniej słynął OnePlus, są już chyba dawno za nami. Testowana wersja z 12 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci wewnętrznej to koszt 4 700 PLN; za tyle możemy mieć nawet iPhone'a 12. Jeśli wciąż pozostajesz wierny Androidowi, OnePlus 9 Pro to naprawdę niezły wybór, zachęcający do zakupu funkcjonalnym aparatem fotograficznym, mocnymi podzespołami i atrakcyjnym designem.

OCENA	WERDYKT
72	**PLUSY** Poprawiony aparat fotograficzny. Wzorowa wydajność. Błyskawiczne ładowanie. **MINUSY** Przeciętny czas pracy na jednym ładowaniu. „Zaśmiecony" system operacyjny z bugami. Lepszy aparat nie jest adekwatny do ceny urządzenia, która jest w ogóle zbyt wysoka. **NASZYM ZDANIEM** OnePlus 9 Pro to najbardziej zaawansowany telefon w historii marki, jednak kierunek, w którym podąża firma, budzi znaczne wątpliwości.

eprasa.pl 7940e1a126

SONOS ROAM

SPRAWDŹMY, CZY WSZYSTKIE ZALETY PRODUKTÓW AUDIO OD SONOS DA SIĘ ZAMKNĄĆ W ZGRABNEJ, KOMPAKTOWEJ FORMIE BEZ SZKODY DLA BRZMIENIA

Seria Sonos od początku projektowana była z myślą o domowym zaciszu, a nie pozamiejskich wypadach. Pierwszym znakiem, że producent chce nieco rozszerzyć swoją działalność, stał się Sonos Move – głośnik okazał się jak najbardziej przenośny, ale z uwagi na duże wymiary i masę dało się go transportować co najwyżej pomiędzy pokojami. Tym razem do naszej redakcji trafił Roam, na tyle kompaktowy, by z łatwością wrzucić go do kieszeni lub plecaka, a jednocześnie wyposażony w szereg funkcji, których mogą pozazdrościć mu więksi krewniacy.

Sonos postawił na minimalistyczne wzornictwo. Charakterystyczna, zakrzywiona maskownica bardzo dobrze prezentuje się zarówno w czerni, jak i w bladej szarości... pardon, „bieli". Trójkątny przekrój głośnika umożliwia pewne schwytanie i trzymanie sprzętu, a także pozwala skierować dźwięk do góry, gdy urządzenie leży na płaskiej powierzchni – w ten sposób udaje się uzyskać czystsze, bardziej szlachetne brzmienie.

Ścianki boczne pokryte są wytrzymałą gumą, chociaż Sonos nie zdecydował się pójść w stronę kanciastego, „taktycznego" designu, jaki zdobi wiele terenowych urządzeń Bluetooth. Na jednym z lekko wklęsłych paneli znajdują się kontrolki Roam: zatrzymanie i wznowienie odtwarzania, sterowanie poziomem głośności oraz przełączanie mikrofonu do korzystania z funkcji smart home. Całość jest wodoodporna w klasie IP67, co oznacza, że przetrwa półgodzinną kąpiel w wodzie o głębokości do 1 m; jeśli głośnik wpadnie do basenu, będziemy mieli chwilę na jego bezpieczne wyciągnięcie.

Roam to przede wszystkim sprzęt Bluetooth, ale może pełnić także rolę inteligentnego głośnika, pracującego w systemie multiroom od Sonos lub Apple AirPlay 2. Dzięki wbudowanemu mikrofonowi, modułowi Wi-fi oraz wsparciu dla Alexy i Asystenta Google, sprzęt posłuży także do głosowego sterowania pracą urządzeń smart home.



T3 800 PLN | www.sonos.com/pl

DOBRE FLUIDY

Sonos Roam potrafi zagrać mocno i głęboko. Na pierwszy plan wysuwają się basy: pełne, dynamiczne, ale jednocześnie precyzyjnie dozowane. To miłe, że niewielkie rozmiary głośnika nie przeszkodziły w osiągnięciu imponująco soczystej reprodukcji niskich tonów. Sprzęt świetnie radzi sobie także z sopranami, co najlepiej słychać w utworach wykonywanych przez artystki o wysokich głosach – wokale

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
tweeter, mid-woofer

BATERIA
do 10 godzin

ŁĄCZNOŚĆ
USB-C, Wi-fi 5, Bluetooth 5.0, AirPlay 2

ASYSTENT GŁOSOWY
Amazon Alexa, Asystent Google

WODOODPORNOŚĆ
IP67

WYMIARY
168 x 62 x 60 mm

WAGA 0,43 kg

eprasa.pl 7940e1a126



> ROAM TO PRZEDE WSZYSTKIM SPRZĘT BLUETOOTH, ALE MOŻE PEŁNIĆ TAKŻE ROLĘ INTELIGENTNEGO GŁOŚNIKA W SYSTEMIE MULTIROOM OD SONOS

brzmią ciepło i słodko, bez nieprzyjemnej ostrości i nadmiernego podkręcania tonacji. Najlepiej wypadają jednak tony średnie. Nieważne, czy słuchamy akustycznych nagrań live, utworów opartych na elektronice i syntezatorach czy minimalistycznych tonów post-rocka, średnica okazała się szczegółowa, wielopoziomowa, niemal trójwymiarowa. W niektórych bardziej dynamicznych kawałkach zdarzało jej się nawet przesłonić soprany, ale nie wpływało to na przyjemność słuchania.

Przyczepić możemy się natomiast do brzmienia głośnika, gdy poziom głośności jest ustawiony na poniżej 40%. Muzyka brzmi wtedy głucho, a momentami sprawia wrażenie przytłumionej. Nie wszystkim może przypaść do gustu także kierunkowy charakter dźwięku – Sonos Roam nawet nie próbuje udawać, że potrafi grać w trybie 360 stopni, co dla niektórych użytkowników może okazać się wadą.

Producent zapewnia, że pojedyncze ładowanie starczy na 10 godzin pracy, co nie odbiegało od wartości zaobserwowanych podczas testu. Zawiódł nas natomiast zadziwiająco krótki czas czuwania; zamiast obiecanych 10 dni, ledwo co udało nam się uzyskać 5. Jeśli planujemy często korzystać z Roam jako z głośnika smart home, warto zatem zastanowić się nad zakupem dedykowanej podstawki z bezprzewodową ładowarką (200 PLN), której minimalistyczny design świetnie uzupełnia wzornictwo urządzenia.

Sonos Roam został wyposażony w tak dużo opcji, że na pierwszy rzut oka może wydawać się alternatywą dla klasycznych głośników smart home. Nie jest to do końca prawdą – w sprzedaży znajdziemy stacjonarne urządzenia o bardziej przestrzennym brzmieniu i bogatszej funkcjonalności – ale w kategorii „inteligentne, przenośne głośniki Bluetooth" trudno znaleźć lepszą propozycję. Możliwość korzystania z systemu multiroom i wirtualnych asystentów jest tutaj tylko wisienką na torcie.



Do sterowania pracą urządzenia służy także aplikacja *Sonos*, w której skonfigurujemy opcje streamingowe lub skorzystamy z radia.

WERDYKT

PLUSY Głębokie, szczegółowe i kolorowe brzmienie. Solidna, wodoodporna konstrukcja. Bardzo dużo opcji streamingowych.

MINUSY W cichych ustawieniach dźwięk jest skompresowany i przytłumiony. Krótki czas czuwania.

NASZYM ZDANIEM Roam to doskonałe uzupełnienie oferty Sonos, skupiające się przede wszystkim na wygodzie transportu i prostocie obsługi. Co prawda nie zastąpi on dedykowanego głośnika multiroom, ale na pewno dostarczy ci wielu godzin miłej zabawy.

OCENA **81**

eprasa.pl 7940e1a126

LG G1

LG ZAPOWIADAŁO, ŻE MODEL TEN WYWOŁA REWOLUCJĘ NA RYNKU TELEWIZORÓW OLED - SPRAWDŹMY, CZY NIE POŻRE ONA WŁASNYCH DZIECI

Wydawałoby się, że w temacie paneli OLED odkryto już wszystko, co było do odkrycia. Od wielu lat ulepszenia telewizorów skupiały się nie na samej technologii wyświetlania, ale na algorytmach obróbki obrazu, poprawionym audio i udoskonaleniu systemów operacyjnych. Na ten ustabilizowany rynek wchodzi nowa generacja telewizorów LG, wyposażona w matrycę Evo, która chce naprawić największy problem paneli OLED: ich stosunkowo niską jasność.

Telewizory wykorzystujące organiczne diody LED znane są z głębi kontrastów i precyzyjnego odwzorowania czerni, ale z uwagi na brak dodatkowego podświetlenia dają one mało wyrazisty efekt HDR, a ich ekrany nie sprawdzają się w jasnych pomieszczeniach. Zgodnie z zapowiedziami LG technologia Evo została stworzona po to, żeby wyeliminować ten problem, a przy tym poprawić dokładność odwzorowywania barw.

Na pierwszy rzut oka zmiany są dość kosmetyczne – owszem, obraz wygląda na kontrastowy, żywy i jasny, ale w praktyce trudno zaobserwować znaczącą różnicę w stosunku do zeszłorocznych modeli. Efekt ten najwyraźniej widać w jasnych scenach HDR, gdzie najjaśniejsze punkty sceny są dodatkowo wyeksponowane. Niestety G1 nie wspiera HDR 10+.

Poprawie uległa reprodukcja kolorów: na pierwszy plan wysuwają się czyste błękity, ciepłe czerwienie i naturalne zielenie, pełne subtelnych tonów przejściowych i niepozbawione tekstur. Czernie, jak przystało na panel OLED, wyglądały na głębokie i pozbawione szarych plam, chociaż kontrasty okazały się odrobinę nierównomierne – wzdłuż krawędzi ekranu sprawiały one wrażenie przytłumionych i rozmazanych.



T3 Od 8 000 PLN | www.lg.com/pl

SPECYFIKACJA

WYMIARY
55, 65, 75 cali

EKRAN 3840x2160 px OLED 120 Hz

SYSTEM OPERACYJNY
webOS Smart TV

HDR Dolby Vision

PROCESOR α9 Gen4 AI Processor

ŁĄCZNOŚĆ
4x HDMI 2.1 (w tym 1x eARC), 3x USB, wyjście optyczne, minijack, Ethernet, Wi-fi 5, Bluetooth 5.0

WYMIARY
1225 x 706 x 23,1 mm/1446 x 830 x 19,9 mm/1721 x 991 x 24,1 mm

Technologia Evo to tylko fragment układanki. Do LG G1 trafił ulepszony procesor AI Picture Pro, który teraz potrafi rozpoznawać krajobrazy naturalne, ujęcia miasta czy nocne sceny, i automatycznie doszlifowywać wybrane elementy obrazu tak, by uzyskać możliwie najbardziej realistyczny efekt. Algorytmy współpracują także z tonami skóry i poszczególnymi obiektami, delikatnie wygładzając ich kolorystykę, acz czasami dzieje się to kosztem „spłycenia" reszty ujęcia.

CO MA WISIEĆ...

Pod względem funkcji gamingowych LG G1 wypada całkiem nieźle. Wszystkie porty

eprasa.pl 7940e1a126



Wąska, delikatna bryła G1 szczególnie dobrze wygląda po zawieszeniu na ścianie.

Do dyspozycji otrzymujemy trzy ustawienia gamingowe - dla strzelanek pierwszoosobowych, gier RPG i strategii czasu rzeczywistego - ale różnice są dość kosmetyczne.

> OBRAZ WYGLĄDA NA KONTRASTOWY, ŻYWY I JASNY, ALE TRUDNO ZAOBSERWOWAĆ ZNACZĄCĄ RÓŻNICĘ W STOSUNKU DO ZESZŁOROCZNYCH MODELI

WERDYKT

PLUSY Barwny, ostry i kontrastowy obraz. Sporo funkcji dla graczy. Doskonale prezentuje się na ścianie...

MINUSY ...ale za możliwość postawienia go na stoliku trzeba dodatkowo dopłacić. Jedynie przeciętne audio. Brak wsparcia dla HDR 10+ i DTS-u. Pewne problemy w obróbce kolorowych scen. Nieuzasadniona różnica cenowa w stosunku do modelu C1 i oferty konkurencji.

NASZYM ZDANIEM LG G1 daleko jest do rewolucyjnego ducha, jakiego chciał obudzić w nim producent. To niezły, ale obarczony wieloma niedociągnięciami telewizor.

OCENA **58**

HDMI współpracują ze standardem 2.1, co umożliwia podłączenie konsoli nowej generacji i cieszenie się zabawą w 4K i 120 Hz ze zmiennym odświeżaniem i automatycznym trybem niskiego opóźnienia. Lag wynosi zaledwie 12,4 ms w trybie standardowym i 9,4 ms w trybie Boost, więc zabawa powinna być płynna. Poza tym do dyspozycji otrzymujemy zestaw funkcji Game Optimizer, który pozwala dopasować ustawienia obrazu do... gatunku gry, chociaż umówmy się, różnice pomiędzy trybem dla strzelanek pierwszoosobowych a „erpegów" są dość kosmetyczne.

Narzędzia te są częścią systemu operacyjnego webOS, tym razem wyposażonego w pełnoekranowy interfejs i wsparcie dla popularnych aplikacji streamingowych. Skórka graficzna jest prosta i czytelna, dlatego znalezienie poszczególnych opcji nie powinno stanowić większego problemu. Miłośnicy smart home mogą natomiast skorzystać z usług Alexy lub Asystenta Google.

Telewizor zrobił na nas zadziwiająco słabe wrażenie w kwestii audio. Algorytmy AI Sound Pro starają się, jak mogą, by dostarczyć nam przestrzennego brzmienia, ale wbudowane głośniki nie dają sobie rady z reprodukcją potężnych, basowych odgłosów. Na pocieszenie otrzymujemy wsparcie dla Dolby Atmos, chociaż i tutaj LG G1 nie ustrzegł się pewnych niedociągnięć - najgłośniejsze, najbardziej dynamiczne dźwięki okazały się jakby specjalnie wyciszane. Cóż, bez soundbara się nie obejdzie... Dodatkową kroplą goryczy jest brak wsparcia dla DTS-u.

Design telewizora nawiązuje do zaproponowanej w zeszłym roku stylistyki LG Gallery. Smukła, delikatna bryła G1 wydaje się stworzona do powieszenia na ścianie - dzięki ukryciu systemu montażowego w płytkim wgłębieniu, urządzenie może przylegać do niej prawie płasko. Jeśli nie planujemy montażu ekranu na ścianie... cóż, mamy problem, ponieważ w zestawie z telewizorem nie znajdziemy podstawki. Nóżki lub „artystyczny" stelaż to dodatkowy wydatek, co nie każdemu musi przypaść do gustu.

W materiałach prasowych LG G1 jawił się nam jako prawdziwa rewolucja na rynku OLED, ale po kilku dniach spędzonych w jego towarzystwie trudno powiedzieć, na czym ta rewolucja tak naprawdę polega. W tym roku na rynku pojawiło się kilka nowoczesnych, efektownych technologii wyświetlania i obróbki obrazu, a propozycja LG wypada na ich tle stosunkowo blado. Na domiar złego cena telewizora jest nieuzasadniona, tak gdy porównuje się ją z niższym modelem C1, jak i ofertą konkurencji, np. Sony A90J. Szkoda, bo po zapowiedziach liczyliśmy na naprawdę solidną propozycję w kategorii premium.

eprasa.pl 7940e1a126

ONEPLUS WATCH

TESTUJEMY „BUDŻETOWĄ ODPOWIEDŹ" NA APPLE WATCHA - CZY ONEPLUS MOŻE STAWAĆ W SZRANKI Z DROŻSZĄ KONKURENCJĄ?

Trzeba przyznać, że OnePlusowi udało się wywołać spore poruszenie w sieci jeszcze przed premierą swojego inteligentnego zegarka. Reklamowany jako „nadchodzący pogromca Apple Watcha", pierwszy smartwatch marki znajdował się pod czujnym okiem recenzentów i miłośników rozwiązań mobilnych. Niedawno miałem okazję kilka dni ponosić go na nadgarstku i przekonać się, czy to przedpremierowe „hype'owanie" produktu miało jakikolwiek sens.

Na pierwszy rzut oka OnePlus Watch robi dobre wrażenie, które utrzymuje się także po wzięciu go do ręki. Urządzenie zostało wyposażone w duży, okrągły wyświetlacz AMOLED o przekątnej 1,39 cala. Ekranik jest przyjemnie jasny, kolorowy i czytelny, chociaż mierny wybór tarcz utrudnia personalizację sprzętu. Wykonana z nierdzewnej stali koperta okazała się masywna, przez co najlepiej prezentuje się na grubszych nadgarstkach. Pasek to miękkie, przyjemne w dotyku tworzywo sztuczne, niestety strasznie łapiące brudy. Po OnePlus Watch w ogóle szybko widać ślady użytkowania; już po kilku godzinach zauważyłem, że szkło ekranu palcuje się w zastraszającym tempie.

Do konfiguracji smartwatcha niezbędna jest aplikacja mobilna *OnePlus Health* (dostępna tylko na Androida), służąca do zbierania danych i aktualizacji oprogramowania. Przy pierwszym uruchomieniu sprzętu proces ten zajął ponad pół godziny, dlatego warto uzbroić się w cierpliwość. Poza tym apka działa bez zarzutu: zbiera ona wszystkie dane z OnePlus Watcha w jednym miejscu i przedstawia je w formie czytelnych grafów oraz tabelek.



T3 730 PLN | www.oneplus.com/pl

Do sterowania inteligentnym zegarkiem służy dotykowy ekran i dwa fizyczne przyciski, zlokalizowane w bocznej części koperty. Jeden z nich przywołuje menu z trybami fitness, a drugi służy do uruchamiania odtwarzacza muzyki, sprawdzania prognozy pogody oraz obsługi połączeń telefonicznych. Interfejs jest prosty, czytelny i logicznie rozplanowany; niestety nie da się ukryć, że nie należy on do najbogatszych.

OnePlus Watch nie działa na Wear OS, lecz na autorskim systemie operacyjnym. Brakuje w nim sklepu z zewnętrznymi aplikacjami, przez co na zegarku nie posłuchamy muzyki ze Spotify, a pobranie nawet czegoś tak prostego jak nowe tarcze, jest niemożliwe. Urządzenie potrafi wyświetlać

SPECYFIKACJA

EKRAN 1,39 cala AMOLED 454x454 px
BATERIA 402 mAh
PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA 4 GB
ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth 5.0, BLE, GPS, Glonass
WODOSZCZELNOŚĆ IP68
WYMIARY 46,4 x 46,4 x 10,9 mm
WAGA 76 g

eprasa.pl 7940e1a126



> ONEPLUS WATCH NIE DZIAŁA NA WEAR OS, LECZ NA AUTORSKIM SYSTEMIE OPERACYJNYM, W KTÓRYM BRAKUJE SKLEPU Z ZEWNĘTRZNYMI APLIKACJAMI, PRZEZ CO NIE POSŁUCHAMY NA NIM MUZYKI ZE SPOTIFY, A POBRANIE NAWET CZEGOŚ TAK PROSTEGO JAK NOWE TARCZE, JEST NIEMOŻLIWE

notyfikacje, acz tylko z wybranych apek, i daje nam ograniczone możliwości odpowiedzi na wiadomości; nie znajdziemy w nim także asystentów głosowych. Aby trenować w rytm własnej playlisty, konieczne jest zapisanie jej w pamięci smartwatcha lub na telefonie. System sprawia wrażenie wykonanego topornie, pospiesznie, bez zastanowienia się – trochę szkoda, że OnePlus nie zdecydował się na wykorzystanie Wear OS.

Do testów otrzymałem zegarek już po pierwszej dużej aktualizacji, która poprawiała szczegółowość pozycjonowania GPS/Glonass/Galileo oraz precyzję pomiarów. W OnePlus Watch znajdziemy komplet czujników, w tym optyczny sensor monitorujący rytm pracy serca oraz natlenienie krwi, przyspieszeniomierz, czujnik geomagnetyczny i sensor ciśnienia atmosferycznego. Ten imponujący zestaw umożliwia śledzenie wielu rodzajów treningów, od kolarstwa i biegania aż po jogę, krykieta czy ćwiczenia na orbitreku. Zauważyłem, że im popularniejsza dyscyplina, tym dokładniejsze wyniki pokazywał smartwatch. Szkoda tylko, że na urządzeniu nie da się zainstalować zewnętrznych aplikacji treningowych, na przykład *MapMyRun* – osoby, które do tej pory korzystały z takich programów, będą musiały pogodzić się z utratą zebranych danych.

OnePlus Watch otrzymał spory akumulator 402 mAh. W praktyce wystarczał on na 11–12 dni średnio intensywnego korzystania z zegarka i około tydzień intensywnej pracy z kilkukrotnym uruchomieniem GPS-a. Dzięki szybkiemu ładowaniu (20 minut wystarczy do uzupełnienia połowy akumulatora) możemy nosić zegarek prawie bez przerwy, nawet podczas mycia rąk – sprzęt jest wodoszczelny w klasie IP68 do głębokości 5 ATM.

Pierwszy smartwatch od OnePlus trudno nazwać pełnoprawnym inteligentnym zegarkiem: to raczej udająca czasomierz opaska fitness z rozwiniętymi funkcjami pomiarowymi i fajnym designem. Czy warto wydać na nią ponad 700 złotych? Cóż, na to pytanie musisz odpowiedzieć sobie sam...



Zegarek otrzymał funkcję mierzenia poziomu stresu. Wartość ta podskakiwała za każdym razem, gdy uświadamiałem sobie, że nie mogę włączyć playlisty ze Spotify.

WERDYKT

PLUSY Czytelny, kolorowy ekran. Wysoka jakość wykonania. Dużo funkcji fitness i wellness. GPS i pochodne systemy geolokalizacji.

MINUSY System operacyjny zamknięty na aplikacje z zewnątrz. Mało tarcz do wyboru. Urządzenie szybko się brudzi.

NASZYM ZDANIEM OnePlus Watch jest ubogi w porównaniu z innymi smartwatchami na rynku, ale osoby szukające zaawansowanej opaski fitness mogą go polubić.

OCENA **67**

eprasa.pl 7940e1a126

SAMSUNG NEO QLED 65QN91A

OFENSYWA NEO QLED TRWA - TESTUJEMY ATRAKCYJNY MODEL O HIGH-ENDOWEJ JAKOŚCI OBRAZU

Ekran QN91A został stworzony w oparciu o diody Mini LED, mikroskopijne i ultracienkie. Ich gęste, regularne upakowanie pozwala precyzyjnie kontrolować natężenie podświetlenia, co podkreśla głębię kontrastów i zapobiega efektowi aureoli dookoła jasnych obiektów na ciemnym tle. Matryca Neo QLED jest przy tym bardzo jasna, momentami sięgająca prawie 2 000 nitów.

W praktyce oznaczało to mocne, nasycone czernie niezależnie od tego, czy oglądaliśmy telewizję w kinowej ciemności czy też przy świetle słonecznym; w tych ostatnich warunkach przydaje się także technologia Powłoki Antyrefleksyjnej, doskonale minimalizująca odbicia. Granice pomiędzy ciemnymi i jasnymi obiektami są ostre i wyraźne, co szczególnie dobrze widać w czarno-białych filmach i produkcjach HDR. Telewizor jest kompatybilny z HDR10, HDR10+ i HLG; niestety, tradycyjnie nie znajdziemy w nim wsparcia dla Dolby Vision.

W produkcjach przyrodniczych w oczy rzucały się natomiast kolory: już fabryczne ustawienia zapewniają naturalne, precyzyjne odwzorowanie barw o odpowiednim nasyceniu i balansie. QN91A wzorowo radzi sobie także z wyświetlaniem dynamicznych scen: szybko poruszające się obiekty nie sprawiały wrażenia rozmytych i nie klatkowały, zamiast tego zachowując płynność i ostrość.



T3 8 800 PLN | www.samsung.com/pl

Do dyspozycji otrzymujemy także Panel Gracza, umożliwiający monitorowanie liczby klatek na sekundę bez opuszczania gry lub możliwość przełączenia obrazu w tryb 21:9 lub 32:9.

Ta ostatnia cecha jest szczególnie istotna podczas rozgrywki. Samsung nie zapomniał o graczach - dzięki obsłudze HDMI 2.1 telewizor może być podłączony do konsoli nowej generacji ze wsparciem dla upłynniającej ruch technologii FreeSync Premium Pro. Na uwagę zasługuje Automatyczny Tryb Gry, włączający się w momencie uruchomienia gamingowej platformy - gdy jest on aktywny, lag wejściowy spada

SPECYFIKACJA

WYMIARY 65 cali

EKRAN 3840x2160 px Neo QLED 120 Hz

SYSTEM OPERACYJNY Tizen

HDR HDR10, HDR10+, HLG

ŁĄCZNOŚĆ 4x HDMI (w tym 1x HDMI 2.1), 2x USB, Ethernet, wejście cyfrowe optyczne, Bluetooth, Wi-fi

WYMIARY BEZ PODSTAWY 1446,3 x 829,3 x 25,9 mm

WAGA BEZ PODSTAWY 24,4 kg

eprasa.pl 7940e1a126



QN91A został wyposażony w technologię Ultra Szeroki Kąt Widzenia - dzięki niej możemy cieszyć się nasyconym i barwnym obrazem także wtedy, gdy nie siedzimy dokładnie naprzeciwko ekranu.



poniżej 10 ms, co uprzyjemnia rozgrywkę. Drobną niedogodnością dla posiadaczy więcej niż jednej konsoli nowej generacji będzie fakt, że telewizor ma tylko jedno złącze HDMI w standardzie 2.1.

Pod względem audio QN91A wypada poprawnie. Domyślny profil dźwiękowy jest szczegółowy, żywy i zbalansowany, chociaż z uwagi na smukłą obudowę, telewizor ma problem z wygenerowaniem zadowalającej ilości basów – tutaj przyda się soundbar lub system surround. Na osłodę dostajemy wsparcie dla technologii Dźwięku Podążającego za Obiektem+, która dopasowuje odgłosy do tego, co dzieje się na ekranie, oraz możliwość optymalizacji dźwięku do warunków akustycznych pomieszczenia. Posiadacze kompatybilnego soundbara mogą połączyć go z telewizorem za pomocą technologii Q Symphony, wyraźnie rozszerzającej przestrzeń dźwiękową.

Samsung QN91A wpisuje się w minimalistyczne, uniwersalne wzornictwo koreańskiej marki. Otaczające ekran ultracienkie ramki, perfekcyjnie smukła i elegancka obudowa, wygodny i intuicyjny pilot ładowany energią słoneczną... wszystkie te cechy sprawiają, że mamy wrażenie obcowania z produktem klasy premium.

Porty ulokowane zostały w tylnej części telewizora. Poza wspomnianym już niedoborem złącz HDMI 2.1, ich wybór jest zadowalający – trzy HDMI 2.0, dwa złącza USB, port Ethernetu i optyczne wyjście audio w pełni wystarczą, by podłączyć wszystkie niezbędne akcesoria. Do dyspozycji otrzymujemy także Bluetooth 5.2 i Wi-fi 5, rozszerzające streamingowe możliwości telewizora.

Sam system operacyjny Tizen zasługuje na pochwałę. Jego przejrzysty, w pełni spolszczony interfejs ułatwia znalezienie najważniejszych opcji, a całość kompatybilna jest z najpopularniejszymi aplikacjami streamingowymi, w tym *Apple TV*. Do tego otrzymujemy wsparcie dla ekosystemu SmartThings, możliwość sterowania głosowego, ozdobny tryb Ambient+... Te małe dodatki tylko podkreślają klasę QN91A, który okazał się jednym z najciekawszych i najlepiej dopracowanych telewizorów ostatnich lat.

> GĘSTE UŁOŻENIE DIOD POZWALA KONTROLOWAĆ NATĘŻENIE PODŚWIETLENIA, CO PODKREŚLA GŁĘBIĘ KONTRASTÓW I ZAPOBIEGA EFEKTOWI AUREOLI WOKÓŁ JASNYCH OBIEKTÓW NA CIEMNYM TLE

WERDYKT

PLUSY Kontrasty i czernie porównywalne z OLED-ami. Kolorowy, realistyczny obraz o wspaniałej płynności. Dużo funkcji gamingowych. Eleganckie, nowoczesne wzornictwo.

MINUSY Średnia reprodukcja basów. Tylko jedno wejście HDMI 2.1.

NASZYM ZDANIEM QN91A to wszechstronny i nowoczesny telewizor, który warto zaprosić w swoje progi.

OCENA **88**



eprasa.pl 7940e1a126

IMOU CRUISER

CZY POD OKIEM TEJ WSZECHSTRONNEJ KAMERY ZEWNĘTRZNEJ POCZUJEMY SIĘ BEZPIECZNIE?

Amerykańskie seriale detektywistyczne uczą nas, że nawet niewyraźny obraz z kamery może posłużyć do złapania przestępcy, o ile dysponujemy odpowiednim oprogramowaniem do powiększania i obróbki nagrania. W warunkach domowych lepiej nie podejmować takiego ryzyka i wybrać sprzęt, który zarejestruje wszystkie niepokojące ruchy w dobrej jakości i w każdych warunkach pogodowych. Sprawdźmy, czy ta niełatwa sztuka uda się Imou Cruiser.

Mamy tu do czynienia z inteligentną kamerką bezpieczeństwa, przeznaczoną do monitoringu obszarów poza domem. Cruiser został wykonany z wytrzymałego, twardego plastiku, jest wodoodporny w klasie IP66 i zabezpieczony przed działaniem skrajnie niskich i wysokich temperatur – w rodzimych warunkach niestraszna mu żadna pogoda. Pewne obawy wywołuje jedynie fakt, że sprzęt przykuwa uwagę, a jego wystające anteny mogą budzić ciekawość niepożądanych gości.

Instalacja kamerki to niezbyt skomplikowany proces. W zestawie znajduje się specjalny uchwyt mocujący, służący do przykręcenia do ściany lub sufitu, ale Imou Cruiser nie jest do niego przyczepiona na stałe, co ułatwia serwisowanie sprzętu. Po podłączeniu urządzenia do zasilania i Wi-fi (do wyboru mamy także łączność przewodową), przyjrzeliśmy się aplikacji mobilnej *Imou Life*. Apka nie miała problemów ze znalezieniem kamerki, a jej interfejs okazał się czytelny i przejrzysty. Jakość polskiego tłumaczenia stoi na wysokim poziomie, chociaż z przykrością zaobserwowaliśmy, że w trakcie testów program kilka razy zawiesił się podczas korzystania.



Zapis danych w chmurze Imou wymaga zakupu dodatkowego abonamentu. Dane można jednak przechowywać również na karcie pamięci microSD.

T3 410 PLN | www.imoulife.com/pl

Imou Cruiser została wyposażona w matrycę CMOS o rozdzielczości 4 Mp i obiektyw o ogniskowej 3,6 mm. Wykonane przez nią nagrania okazały się jasne, ostre i szczegółowe – urządzenie bardzo dobrze radzi sobie nie tylko w dzień, ale także w słabym świetle i w nocy. Do wyboru mamy aż cztery tryby pracy w ciemności, w tym jeden w pełnym kolorze. Zakres widzenia w podczerwieni to aż 30 m, co umożliwia zamontowanie kamerki na dużej posesji bez obaw o to, że sprzęt nie wyłapie przemykających w oddali intruzów. Obiektyw i matryca zostały osadzone na obrotowej głowicy o szerokim zasięgu ruchu, dzięki czemu możemy precyzyjnie dopasować zasięg kamerki do naszych potrzeb.

SPECYFIKACJA

MATRYCA 1/2.7” 4 Mp CMOS 3,6 mm

POLE WIDZENIA 89° horyzontalnie, 46° wertykalnie

MOŻLIWOŚĆ OBROTU 355° w poziomie, 90° w pionie

JAKOŚĆ WIDEO 2560x1440 px

WYKRYWANIE RUCHU tak

ŁĄCZNOŚĆ Wi-fi, Ethernet, microSD

WYMIARY 257,5 x 138,4 x 121,7 mm

eprasa.pl 7940e1a126





W Imou Cruiser nie mogło zabraknąć standardowych funkcji bezpieczeństwa, takich jak wykrywanie poruszających się obiektów. Gdy urządzenie zarejestruje niepokojący ruch i rozpozna ludzką sylwetkę (na szczęście potrafi ono ignorować zwierzęta), natychmiast prześle nam stosowną notyfikację, nie przestając jednocześnie śledzić niespodziewanego gościa. W takiej sytuacji możemy albo przepłoszyć intruza za pomocą komunikacji dwukierunkowej, albo uruchomić reflektory i wbudowaną syrenę – alarm ma imponującą głośność 110 dB.

Ciekawą funkcją jest także możliwość zapisu nagrań w kilku różnych miejscach, od oddzielnie dokupywanej karty microSD po wygodną chmurę; nagrania podejrzymy w *Imou Life*. W aplikacji zmienimy także kąt nachylenia kamery, zapiszemy wybrane widoki w celu łatwiejszego przełączania się pomiędzy nimi oraz wyznaczymy obszar ochrony. Ten ostatni jest szczególnie istotny, jeśli w pobliżu posesji przebiega często uczęszczany chodnik; „zignorowanie" go uchroni nas przed natłokiem powiadomień wysyłanych za każdym razem, gdy w polu widzenia kamerki pojawi się pieszy.

Slot na kartę pamięci zabezpieczony został gumową zaślepką oraz plastikową klapką przykręcaną za pomocą dwóch śrub. Rozwiązanie to może wydawać się irytujące w momencie montażu, ale w praktyce uniemożliwia osobom trzecim dostęp do nośnika. Przełączanie się pomiędzy miejscami zapisu również dostępne jest w aplikacji.

Kamerka Imou Cruiser zwraca uwagę wysoką jakością wykonania i wygodą obsługi, a przy tym jest po brzegi wypełniona przydatnymi funkcjami. Jeśli szukasz niedrogiego sposobu na zabezpieczenie swojej posesji, warto w nią zainwestować.

> GDY URZĄDZENIE ROZPOZNA LUDZKĄ SYLWETKĘ, NATYCHMIAST PRZEŚLE NAM STOSOWNĄ NOTYFIKACJĘ, NIE PRZESTAJĄC JEDNOCZEŚNIE ŚLEDZIĆ NIESPODZIEWANEGO GOŚCIA

WERDYKT

PLUSY Ostre, wyraźne i pozbawione szumów nagrania - także w nocy. Możliwość komunikacji dwukierunkowej. Bezproblemowa integracja z aplikacją. Wbudowany alarm.

MINUSY Duże wymiary i zwracające uwagę anteny. Apka bywa niestabilna.

NASZYM ZDANIEM Funkcjonalna, wytrzymała kamerka od Imou, która z przyjemnością zabezpieczy twój ogródek.

OCENA **85**



Anteny możemy ustawić w dowolny sposób, tak, by uzyskać jak najbardziej stabilne połączenie. Imou Cruiser obsługuje tylko łączność 2,4 GHz.

eprasa.pl 7940e1a126

JAYS T-SEVEN TRUE WIRELESS

TAK DUŻO FUNKCJI W TAK NISKIEJ CENIE? TE PRAWDZIWIE BEZPRZEWODOWE SŁUCHAWKI MAJĄ POTENCJAŁ...

Do niedawna światem słuchawek true wireless rządziło jedno prawo – model mógł albo niewiele kosztować, albo dobrze brzmieć. Aby cieszyć się najlepszą jakością dźwięku, aktywną redukcją szumów, pełną ergonomią noszenia i długim czasem pracy na baterii konieczne było wydanie dużej kwoty. Na szczęście te czasy są już za nami, a rynek zdobywają modele takie jak t-Seven True Wireless, oferujące bardzo dobre brzmienie w rozsądnej cenie.

Słuchawki zamknięte są w czarnym, kompaktowym etui z matowego plastiku. Pod zdobiącym je logiem Jays znajdują się cztery diody LED, sygnalizujące o statusie urządzenia, a z tyłu – przycisk parowania i port USB-C do uzupełniania akumulatora; etui obsługuje także bezprzewodowe ładowanie Qi.

Same wkładki wpisują się w stylistykę zaproponowaną przez pierwsze AirPodsy; co prawda ich wydłużony ogonek nie służy do sterowania pracą urządzenia, ale zawiera dodatkowy mikrofon, skierowany w stronę ust noszącej je osoby. Dzięki temu t-Seven TW doskonale nadają się do prowadzenia rozmów telefonicznych – rozmówcy nie mieli problemów ze zrozumieniem nas nawet w sytuacjach, gdy dookoła panował spory hałas.

Mikrofony wykorzystywane są także jako element systemu ANC. Słuchawki nie starają się całkowicie wyciszać odgłosów otoczenia, a jedynie je delikatnie wygłuszać: efekt ten szczególnie dobrze sprawdza się w otoczeniu biurowym, gdzie dźwięki tła zostają wygładzone do niezauważalnego szumu. Nieco gorzej system radzi sobie z niwelowaniem hałasu towarzyszącego spacerowaniu wzdłuż ruchliwych ulic czy podróży pociągiem.



T3 700 PLN | www.salonydenon.pl

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
6 mm

PASMO PRZENOSZENIA
20 Hz - 20 kHz

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.0, USB-C, Qi

ANC tak

WAGA SŁUCHAWKI 6 g



Skuteczność ANC w dużej mierze zależała od doboru silikonowych końcówek dousznych: gdy były one zbyt małe, dźwięki otoczenia przenikały do kanałów słuchowych, niwelując efekt redukcji szumów. Do dyspozycji otrzymujemy także funkcję HearThrough, która pozwala podsłuchać tego, co dzieje się dookoła nas, acz jest ona przydatna głównie w bardzo cichym otoczeniu.

Z przyjemnością zauważyliśmy, że algorytmy redukcji szumów nie wpłynęły negatywnie na jakość dźwięku. Słuchawki charakteryzują się przyjemnym, gładkim brzmieniem o klarownej reprodukcji tonów

eprasa.pl 7940e1a126



Zgodnie z obietnicami producenta, system ANC wycisza dźwięki otoczenia o 25 dB. W otoczeniu biurowym pozwala to osiągnąć niemal całkowitą ciszę.



> SŁUCHAWKI NIE STARAJĄ SIĘ USUWAĆ ODGŁOSÓW TŁA, A JEDYNIE JE WYGŁUSZAĆ: EFEKT TEN NAJLEPIEJ SPRAWDZA SIĘ W CICHYM OTOCZENIU, GDZIE DŹWIĘKI ZOSTAJĄ ZREDUKOWANE DO SZUMU

wysokich, pełnej i kolorowej średnicy i wyraźnie zaznaczonych, precyzyjnych basach. Szczególnie dobrze pasowało ono do popowych i hip-hopowych utworów, w których t-Seven TW podkreślały rytm i dynamikę niskich tonów.

Równie miło słuchało nam się także innych gatunków: w lekkich, post-rockowych klimatach pokazywały one swoje możliwości w zakresie odwzorowania przestrzeni dźwiękowej. To kolejna mocna strona słuchawek: chociaż modele douszne często dają wrażenie akustycznej ciasnoty, te od Jays potrafiły „namalować" szeroki, muzyczny krajobraz.

Do sterowania t-Seven TW służą panele dotykowe, ozdobione logiem producenta. Obsługa urządzenia jest intuicyjna: w lewej słuchawce kryje się ustawianie poziomu głośności i przywoływanie asystenta głosowego, a w prawej - przełączanie się pomiędzy utworami, przyjmowanie połączeń telefonicznych i włączanie ANC. Wkładki sprawnie interpretowały wydawane im polecenia, nie myląc się ani razu. Przykładowo, aby przeskoczyć do poprzedniego utworu, trzeba szybko, trzykrotnie stuknąć palcem w panel dotykowy - t-Seven TW zawsze poprawnie odczytywały nasze intencje.

Jedynym minusem może być brak dedykowanej aplikacji mobilnej; chociaż proces parowania jest prosty, a sterowanie intuicyjne, trochę brakowało nam możliwości dopasowania brzmienia słuchawek do aktualnie odtwarzanej muzyki.

Czas pracy na jednym ładowaniu kształtował się średnio na poziomie 4,5 godziny; kompaktowe etui wydłuża go o kolejne 15 godzin. To niezły wynik, w szczególności, że mamy do czynienia ze sprzętem, który kosztuje zaledwie 700 złotych - w swoim przedziale cenowym Jays t-Seven TW oferują naprawdę dużo dobrego. Osoby, które marzą o świetnie brzmiących słuchawkach true wireless ze średniego pułapu cenowego, z wieloma przydatnymi funkcjami, będą w pełni usatysfakcjonowane.



WERDYKT

PLUSY Lekka, stabilna konstrukcja. Soczysty, kolorowy dźwięk. Precyzyjne sterowanie. Bardzo dobra jakość połączeń telefonicznych.

MINUSY ANC nie usuwa odgłosów otoczenia, a jedynie je wycisza. Brak aplikacji mobilnej.

NASZYM ZDANIEM Słuchawki pokroju Jays t-Seven TW jeszcze kilka lat temu kosztowałyby krocie, ale dziś możemy cieszyć się ich walorami w atrakcyjnej cenie.

OCENA **82**

eprasa.pl 7940e1a126

CREATIVE STAGE V2

JAKIM CUDEM TAK TANI I KOMPAKTOWY SOUNDBAR MOŻE TAK ŁADNIE GRAĆ?

Chcesz szybko i łatwo poprawić brzmienie swojego telewizora, systemu audio lub komputera? Najprostszym sposobem jest zakup odpowiedniego soundbara – wystarczy, że podłączysz taką cudowną „belkę" do swojego sprzętu, a różnicę usłyszysz już od pierwszego tonu. Wydłużona forma głośnika natychmiast dodaje dźwiękowi przestrzenności, a dedykowany subwoofer podkręca odgłosy efektów specjalnych, uzupełniając je o przyjemną głębię. Na dodatek dobry soundbar wcale nie musi kosztować fortuny, czego najlepszym przykładem jest Creative Stage V2.

Mamy tu do czynienia z kompaktowym zestawem 2.1 z subwooferem i obsługą Bluetooth. Mimo niskiej ceny, urządzenie prezentuje się atrakcyjnie – czarne wykończenie i płaska, lekko zwężająca się ku tyłowi forma wpasują się w większość wystrojów pomieszczeń. Za metalowym grillem umieszczony został niewielki wyświetlacz, który pozwala sprawdzić aktualny poziom głośności i ustawienia. Soundbar można zawiesić na ścianie lub postawić na półce pod telewizorem; podczas ustawiania sprzętu warto mieć jednak na uwadze, że jest on połączony dwumetrowym przewodem z pasywnym subwooferem, więc obydwa elementy nie mogą znajdować się zbyt daleko od siebie.

Sam wybór portów nie należy do szczególnie imponujących, ale też nie przeszkadza w swobodnym korzystaniu z urządzenia – do dyspozycji otrzymujemy HDMI ARC, złącze USB-C, wejście AUX i wejście optyczne, którym towarzyszy moduł Bluetooth 5.0 z kodekiem SBC. Stage V2 działa na zasadzie plug'n'play, więc aby z niego skorzystać nie musiałem przeprowadzać żadnej wstępnej konfiguracji – ot, wystarczyło połączyć go z HDMI ARC w telewizorze i włączyć.



T3 490 PLN | www.x-kom.pl



Do sterowania pracą soundbara służy dołączony do zestawu pilot z gumowymi, miękkimi przyciskami. Oprócz podstawowych kontrolek znajdziemy na nim skróty, służące do wybierania jednego z pięciu źródeł dźwięku, przełącznik trybów Surround i Clear Dialog oraz regulację poziomu tonów wysokich i niskich. Pilot jest zasilany dwiema bateriami AAA, które musimy dokupić samodzielnie.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
2x przetwornik średniotonowy 2,25 cala (soundbar), woofer 5,25 cala (subwoofer)

KONFIGURACJA 2.1

ŁĄCZNOŚĆ
HDMI ARC, wejście optyczne, USB-A, wejście AUX, Bluetooth 5

WYMIARY
680 x 100 x 78 mm (soundbar), 423 x 250 x 116 mm (subwoofer)

eprasa.pl 7940e1a126



> CHOCIAŻ STAGE V2 NIE WSPIERA ŻADNEGO STANDARDU SURROUND, DWA PRZETWORNIKI ŚREDNIOTONOWE DAJĄ EFEKT PRZESTRZENNEJ, PRZEJRZYSTEJ SCENY DŹWIĘKOWEJ

Podczas testów na pierwszy ogień poszły filmy i seriale z serwisów streamingowych. W oscarowym *Procesie Siódemki z Chicago* Stage V2 poradził sobie bezbłędnie. Film należy do gatunku tych „przegadanych", dlatego postanowiłem wykorzystać go do przetestowania funkcji Clear Dialog – głosy aktorów natychmiast zostały podkreślone i wysunięte naprzód, co dodało dramatyzmu scenom rozgrywającym się na sali sądowej.

Soundbar i subwoofer nie miały także problemów z odwzorowaniem udźwiękowienia serialu *Cień i kość*. Tutaj dla odmiany włączyłem tryb Surround; chociaż Stage V2 nie wspiera żadnego standardu dźwięku typu Dolby Atmos, dwa przetworniki średniotonowe dają efekt przestrzennej, przejrzystej sceny dźwiękowej. Towarzyszący im subwoofer wyrzuca z siebie nasycone basy, które co prawda nie trzęsą ścianami, ale mają przyjemną głębię i ciężar. Oczywiście efekt ten jest najwyraźniejszy w mniejszych pomieszczeniach: im większy pokój, tym bardziej „rozwodniony" wydawał mi się dźwięk. Na dodatek soundbar ma zaledwie 68 cm długości, co w praktyce oznaczało, że efekt surround był słyszalny tylko na stosunkowo niewielkiej przestrzeni.

W trakcie testów Creative Stage V2 okazał się doskonałą alternatywą dla głośników komputerowych – przy odpowiednim ustawieniu soundbara wrażenia dźwiękowe są lepsze niż w niejednych słuchawkach. Połączenie USB-C gwarantowało wzorową jakość dźwięku i brak nieprzyjemnych lagów, dzięki czemu mogłem przeżyć niezapomnianą misję na Virmire w *Edycji Legendarnej Mass Effect* w towarzystwie odpowiednio dramatycznego udźwiękowienia.

Z ciekawości sprawdziłem także muzyczne możliwości Stage V2. Pod tym względem zestaw wypada dość przeciętnie: z jednej strony da się słuchać utworów ze źródeł Bluetooth, ale niezależnie od ustawień brzmią one odrobinę płasko i głucho. Patrząc na całokształt możliwości, jakimi może pochwalić się soundbar od Creative, to jednak niewielka wada – obok Polk Signa Solo to najlepsza opcja na najtańszą poprawę udźwiękowienia telewizora.

WERDYKT

PLUSY Klarowny, czysty i realistyczny dźwięk w niskiej cenie. Wysoka jakość wykonania. Możliwość podłączenia do komputera.

MINUSY Brak wsparcia dla Dolby Atmos/DTS:X. Problemy z udźwiękowieniem dużych pomieszczeń. Odtwarzana muzyka brzmi zaledwie przeciętnie.

NASZYM ZDANIEM Niedrogi, kompaktowy i funkcjonalny, Creative Stage V2 to doskonała propozycja do kawalerek i niewielkich przestrzeni.

OCENA **77**





Połączenie Bluetooth jest stabilne w zakresie do 10 m, co oznacza, że możemy strumieniować muzykę nawet z innego pomieszczenia.

eprasa.pl 7940e1a126

SONY XR A90J

UNIKATOWY TELEWIZOR OLED WYPOSAŻONY W REWOLUCYJNĄ TECHNOLOGIĘ PRZETWARZANIA OBRAZU



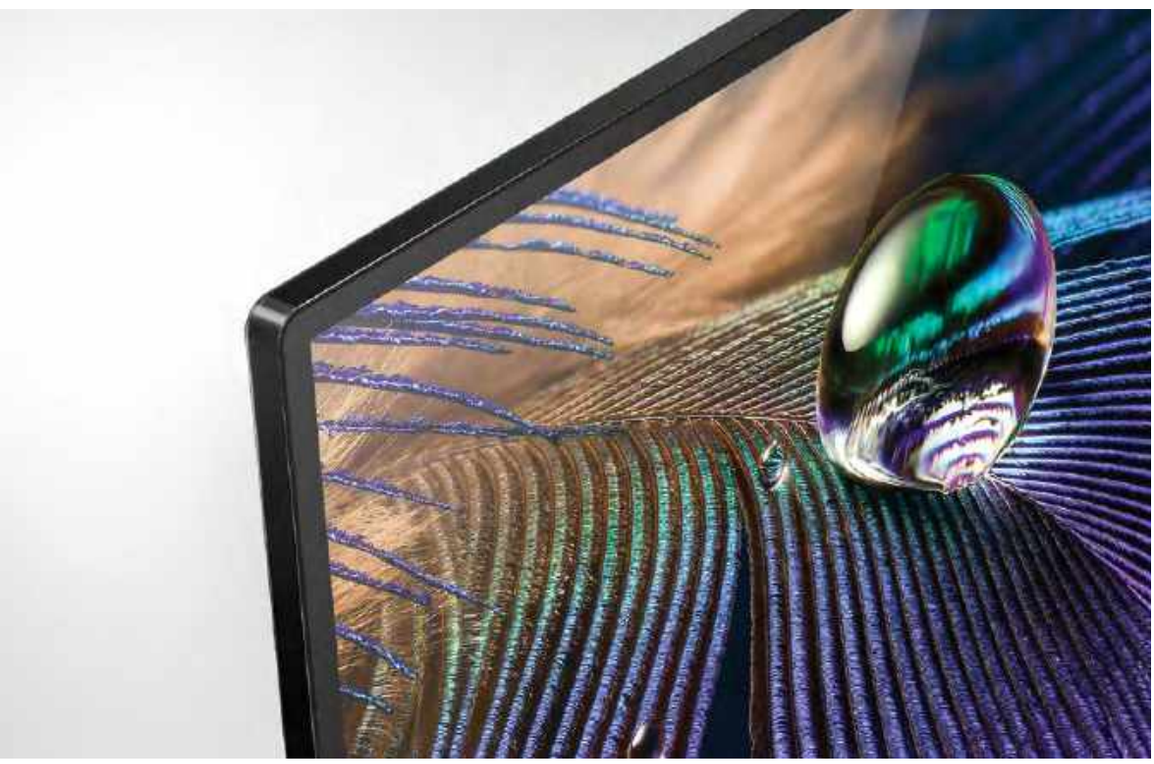
Sony znane jest na rynku telewizorów jako marka stawiająca tak mocno na jakość obrazu i dźwięku, że aż zapominająca o tym, że zanim widz zatopi się w świecie perfekcyjnych kontrastów i głębokiego brzmienia, będzie musiał najpierw wejść do menu, wybrać źródło streamingu i włączyć film. Tym razem japoński producent wysłuchał próśb klientów, tworząc sprzęt przyjazny dla użytkownika, a jednocześnie nie zapominający o pięknie i realizmie obrazu.

Pod względem designu, flagowy XR A90J to produkt premium: 55-calowy ekran otoczony został cienkimi, czarnymi ramkami. Jak zwykle otrzymujemy możliwość powieszenia go na ścianie, ale znacznie ciekawsza jest konstrukcja dołączonej do zestawu podstawy - możemy zamontować „nóżki" tak, by dolna krawędź ekranu przylegała do powierzchni stolika, lub lekko podnieść telewizor, dzięki czemu zmieścimy pod nim soundbar. Niezależnie od ustawienia, XR A90J zwraca uwagę smukłym, eleganckim wzornictwem.

Porty zwrócone są w dół oraz w bok. Łącznie otrzymujemy cztery złącza HDMI, w tym dwa kompatybilne ze standardem 2.1 (jedno z nich dodatkowo obsługuje eARC), pojedyncze wyjście optyczne audio i port LAN, jak również trzy USB-A i pojedyncze wyjście słuchawkowe. Do dyspozycji mamy także złącza głośnikowe, które umożliwią nam podłączenie elementów systemu surround w taki sposób, by telewizor przejął funkcję kanału centralnego.

Sercem tegorocznego flagowca Sony jest procesor Cognitive Processor XR, oparty na algorytmach inteligencji poznawczej. Analizują one obraz pod takim samym kątem, pod jakim podświadomie czyni to ludzki mózg, identyfikując szczególnie istotne punkty (na przykład twarze aktorów) i odpowiednio dopasowując wyświetlanie w tych strefach. Dodatkowo producent zmodyfikował konstrukcję panelu OLED tak, aby lepiej rozpraszał ciepło, co pozwoliło zwiększyć jego maksymalną jasność.

Brzmi nieźle, a w praktyce wygląda jeszcze lepiej - obraz okazał się ostry, kolorowy i żywy, a kontrasty - wyraźne nawet bez włączania HDR. XR A90J oferuje naturalną, nasyconą paletę barw o przejrzystych, trójwymiarowych bielach i głębokich czerniach oraz ostrych krawędziach kontrastowych obiektów.



T3 10 700 PLN | www.sony.pl

SPECYFIKACJA

WYMIARY 55 cali

EKRAN 3840x2160 px OLED 120 Hz

SYSTEM OPERACYJNY Google TV

HDR HDR10, HLG, Dolby Vision

ŁĄCZNOŚĆ 4x HDMI (w tym 2x HDMI 2.1), 3x USB cyfrowe wyjście audio, minijack, Ethernet, Bluetooth, Wi-fi

WYMIARY BEZ PODSTAWY 1223 x 709 x 41 mm

WAGA BEZ PODSTAWY 18,6 kg

eprasa.pl 7940e1a126





Ekran szczególnie błyszczy w wyświetlaniu „organicznej” zawartości - odcienie skóry prezentują się ciepło i realistycznie, a na zbliżeniach widać każdą zmarszczkę i teksturę na twarzy aktorów. Podobnie pięknie wyglądają sceny przyrodnicze i transmisje sportowe - w tych ostatnich telewizor oferuje płynny, ostry ruch bez niepotrzebnego rozmycia. Oczywiście zawartość HDR jest dodatkowo „podkręcona” w stosunku do SDR, oferując dramatyczne kontrasty i neutralną, sugestywną paletę barw.

XR A90J to pierwszy telewizor Sony działający na Google TV. To spory krok naprzód w porównaniu z przestarzałym, ubogim i brzydkim Android TV: system zachował doskonały wybór aplikacji streamingowych, ale teraz przedstawia je w profesjonalny, przyjazny dla użytkownika sposób. Do dyspozycji otrzymujemy także sterowanie głosowe za pomocą Asystenta Google, którego możemy przywołać przez specjalny przycisk na pilocie sterowania.

Skoro już przy głosie i dźwięku jesteśmy - w XR A90J Sony po raz kolejny postawiło na technologię Acoustic Surface, która zamienia ekran w jeden ogromny przetwornik. Efekt okazał się imponujący - głosy aktorów brzmiały donośnie i klarownie, a przygrywający w tle soundtrack miał odpowiednie wyważenie i barwę. Jak to bywa w przypadku smukłych telewizorów, urządzenie miało trudności z „mięsistą” reprodukcją basów, ale problem ten da się łatwo rozwiązać przy użyciu odpowiedniego soundbara.

Na koniec warto wspomnieć także o funkcjach dla graczy. Chociaż XR A90J otrzymał aż dwa porty HDMI 2.1, w chwili pisania niniejszego artykułu nie były one jeszcze wyposażone w obsługę technologii zmiennej częstotliwości odświeżania oraz automatycznej niskiej latencji; ta pojawi się dopiero w nadchodzącej aktualizacji oprogramowania. Sam tryb gamingowy oferuje niski lag wejściowy na poziomie 18 ms, płynny i ostry obraz oraz realistyczne odwzorowanie kontrastów. Dzięki temu XR A90J zapewni nam wiele godzin zabawy w wirtualnych światach, a gdy znudzi się nam ich eksploracja, telewizor będzie gotów do przeniesienia nas do prywatnej sali kinowej.

> EKRAN SZCZEGÓLNIE BŁYSZCZY W WYŚWIETLANIU „ORGANICZNEJ” ZAWARTOŚCI - ODCIENIE SKÓRY PREZENTUJĄ SIĘ REALISTYCZNIE, A NA ZBLIŻENIACH WIDAĆ KAŻDĄ ZMARSZCZKĘ NA TWARZY AKTORÓW

Oprócz aplikacji dostępnych za pośrednictwem Google TV, telewizor otrzymał także wsparcie dla Chromecasta, Apple AirPlay 2 i HomeKita.

WERDYKT

PLUSY Jasny, kolorowy i kontrastowy obraz OLED. Przestrzenny dźwięk. Google TV jest funkcjonalne i łatwe w obsłudze.

MINUSY Nie wszystkie funkcje dla graczy są dostępne w tym momencie. Cena.

NASZYM ZDANIEM XR A90J to udana kontynuacja „mistrzowskiej serii” Sony - telewizor o perfekcyjnie dopracowanym, uderzająco naturalnym obrazie.

OCENA **86**



eprasa.pl 7940e1a126

SAMSUNG GALAXY Z FOLD 2

DO DWÓCH RAZY SZTUKA? SPRAWDŹMY, CZY NOWA GENERACJA „SKŁADAKA" OD SAMSUNGA ELIMINUJE BŁĘDY POPRZEDNIKA

Pierwsza generacja Galaxy Fold podzieliła technologiczny świat. Entuzjaści składanych telefonów uznali go za przełom na rynku mobilnej produktywności – smartfon mógł przekształcić się w kieszonkowe biuro i służyć do zaawansowanego multitaskingu – a sceptycy krytykowali delikatną konstrukcję, żałośnie mały ekran dodatkowy oraz króciutki czas pracy na baterii. Samsung nie zrezygnował z inwestowania w giętkie ekrany i wprowadził na rynek drugą odsłonę swojego telefonu o duszy tabletu. Czy warto jednak wydać kupę kasy na ekskluzywnego „składaka"?

W złożonej formie Galaxy Z Fold 2 przypomina standardowego smartfona od Samsunga, tylko takiego pogrubionego. 6,2-calowy ekran zewnętrzny AMOLED to duży krok naprzód w porównaniu z malutkim panelem, jaki otrzymał poprzednik, ale wciąż daleko mu do ideału. Działa on w rozdzielczości 1536x816 px i charakteryzuje się maksymalną częstotliwością odświeżania zaledwie 60 Hz – słabo jak na sprzęt z najwyższej półki cenowej. Na szczęście wyświetlacz jest jasny i responsywny, a przy odrobinie dobrej woli da się go obsługiwać jedną ręką, chociaż momentami przeszkadzała mi w tym grubość i waga smartfona.

Zawias był jednym z najsłabszych (dosłownie) punktów oryginalnego Folda, dlatego w drugiej generacji Samsung całkowicie zmienił jego konstrukcję. Nowy mechanizm okazał się sztywniejszy i stabilniejszy, dzięki czemu telefon nareszcie nie sprawia wrażenia, jakby przy następnym rozłożeniu miał się rozpaść. Zawias umożliwia także ustawianie głównego wyświetlacza w różnych pozycjach, na przykład zmieniając go w miniaturowego laptopa. Trzeba jednak pamiętać, że z uwagi na swoją nietypową konstrukcję, sprzęt nie jest wodoszczelny.

Większy ekran Galaxy Z Fold 2 robi wrażenie. To 7,6-calowy, szklany panel AMOLED, jasny i barwny. Został on wyposażony w system automatycznego dostosowywania częstotliwości odświeżania do aktualnego zadania; maksymalnie działa on w 120 Hz. Po rozłożeniu urządzenia, w miejscu zgięcia ekranu widoczne jest lekkie wgłębienie, które jednak nie rzuca się w oczy podczas korzystania z telefonu. Wyświetlacz zabezpiecza dodatkowa warstwa plastiku, koszmarnie zbierająca odciski palców, ale dobrze chroniąca panel przez zadrapaniami.

Rozkładany ekran wymagał od Samsunga wprowadzenia kilku zmian w systemie operacyjnym: Galaxy Z Fold 2 kładzie większy nacisk na multitasking, umożliwiając



Konstrukcja zawiasu umożliwia skorzystanie z urządzenia w tzw. trybie Flex, przydatnym na przykład podczas telekonferencji.

T3 7 900 PLN | www.samsung.pl

SPECYFIKACJA

PROCESOR
Qualcomm Snapdragon 865+

EKRAN GŁÓWNY
AMOLED 7,6 cala 2208x1768 px

EKRAN POMOCNICZY
AMOLED 6,2 cala 2260x816 px

RAM 12 GB

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA
256 GB

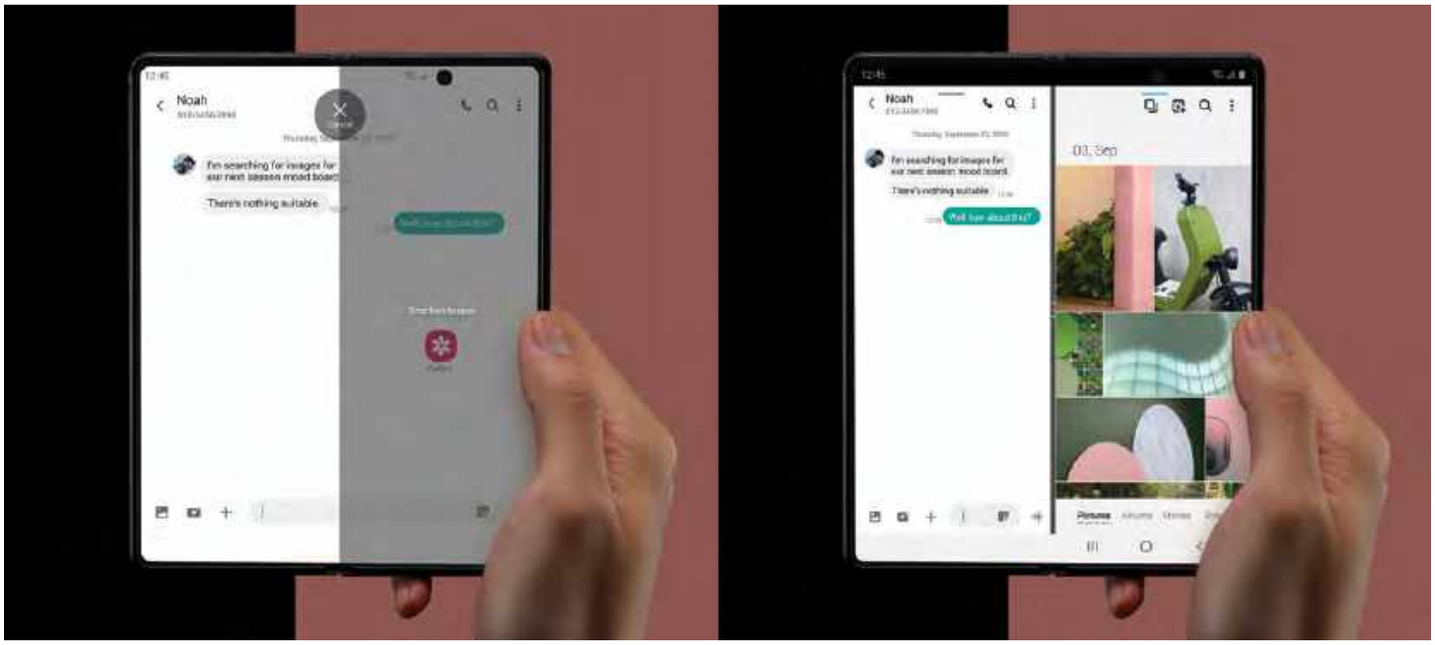
AKUMULATOR
4 500 mAh

APARAT GŁÓWNY
3x 12 Mp

APARAT PRZEDNI
2x 10 Mp

WYMIARY 159,2 x 128,2 x 6,9 mm (rozłożony), 159,2 x 68 x 16,8 mm (złożony)

eprasa.pl 7940e1a126



> ZŁOŻONEGO GALAXY Z FOLDA 2 DA SIĘ OBSŁUGIWAĆ JEDNĄ RĘKĄ, CHOCIAŻ MOMENTAMI PRZESZKADZAŁA MI W TYM GRUBOŚĆ I WAGA SMARTFONA

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobry ekran główny. Stabilna, wytrzymała konstrukcja. Łatwy multitasking. Niezła wydajność.

MINUSY Telefon jest gruby i ciężki. Brak obsługi kart microSD. Krótki czas pracy na jednym ładowaniu. Jedynie przeciętny pod względem fotograficznym.

NASZYM ZDANIEM Za „składaka" od Samsunga przychodzi dużo zapłacić i jest to cena uzasadniona wyjątkowością, ale na pewno nie walorami użytkowymi urządzenia.

OCENA **57**

pracę w kilku aplikacjach jednocześnie za pomocą podzielonego ekranu lub unoszących się okienek. Do gustu przypadła mi możliwość zapisania pary apek, z których często korzystałem jednocześnie, i ich wspólnego otwierania. Poza tymi nowościami to wciąż dobrze znany Android 11 z nakładką One UI, średnio dopasowaną do specyfiki tabletów i wypełnioną „śmieciowym" oprogramowaniem.

Galaxy Z Fold 2 to wydajne urządzenie. Jego sercem został Snapdragon 865+; towarzyszy mu aż 12 GB RAM-u i... 256 GB pamięci wewnętrznej bez możliwości jej rozszerzenia za pomocą karty microSD. Mało jak na sprzęt o wysokich ambicjach w dziedzinie produktywności. Konfiguracja sprawdza się podczas pracy w aplikacjach, streamingu i grania w tytuły mobilne (chociaż sporo z tych ostatnich głupio wygląda na rozłożonym ekranie). Jedno ładowanie starczało mi na 11–12 godzin średnio intensywnej pracy, co jest kiepskim wynikiem – bardzo rzadko udawało mi się korzystać z telefonu cały dzień, bez konieczności podładowywania go.

Niezbyt dobre wrażenie zrobiły na mnie także aparaty fotograficzne. Główna kamerka strzela kolorowe, ostre zdjęcia, ale fotki wykonane za pomocą obiektywu ultraszerokiego sprawiały wrażenie rozmazanych i pozbawionych detali. Równie przeciętne okazały się kamerki przednie (wewnętrzne?) – da się nimi zrobić ładne selfie, ale nie tak barwne i efektowne jak flagowcami.

Galaxy Z Fold 2 jest urządzeniem przeznaczonym dla bardzo wąskiej grupy odbiorców. Osoby, które szukają „mobilnego biura" mieszczącego się w kieszeni, na pewno docenią duży, jasny ekran i możliwość wygodnej pracy w kilku apkach jednocześnie, choć tylko w skrajnych przypadkach nie jest lepiej mieć po prostu tablet. Jeśli zależy ci na telefonie, który sprawdzi się we wszystkich codziennych zastosowaniach, radziłbym odpuścić sobie tę propozycję Samsunga. Pomysł robi duże pierwsze wrażenie jak niegdysiejsze wariacje na temat telefonu komórkowego made by Nokia, ale w historii na pewno nie zapisze się jako mobilny obiekt pożądania milionów.



Galaxy Z Fold 2 jest dostępny w Polsce jedynie w wersji obsługującej łączność 5G.

eprasa.pl 7940e1a126

CREATIVE LIVE! CAM SYNC 1080P V2

NIEDROGI DODATEK, DZIĘKI KTÓREMU ZAPREZENTUJESZ SIĘ WSPÓŁPRACOWNIKOM W NAJLEPSZYM ŚWIETLE

Chociaż obostrzenia powoli są luzowane, a uczniowie i studenci wracają do szkół, wiele firm zdążyło przestawić się na pracę zdalną. Zyskują na tym i pracownicy, którzy oszczędzają cenny czas marnowany dotychczas na dojazdy do biura, i pracodawcy, mogący zrezygnować z opłacania przestrzeni biurowych. Jeśli i twoje spotkania służbowe przeniosły się do sfery wirtualnej, na pewno wiesz, jak ważne jest połączenie wideo, najlepiej takie, na którym nie wyglądasz jak zombie. Nowa generacja kamerki Live! Cam Sync 1080p od Creative powstała właśnie po to, by każdy z nas mógł zaprezentować się przed szefostwem z najlepszej strony.

Design urządzenia to klasyka: obiektyw osadzony został w szerokiej obudowie, umocowanej na klipsie, za pomocą którego umieścimy całość na górnej krawędzi monitora. Podstawka obraca się w pionie, co umożliwia szybkie dostosowywanie obszaru nagrywania do naszych preferencji; w razie potrzeby możemy ją także lekko przechylić w dół. Rozwiązanie to nieźle sprawdza się w praktyce, chociaż na bardzo smukłych monitorach uchwyt słabo trzyma się w miejscu, więc podczas obracania kamerki potrafiła się ona przemieścić. Miłym dodatkiem jest wbudowana zaślepka, dzięki której nie musimy się obawiać o swoją prywatność, a obiektyw pozostanie wolny od kurzu.

Live! Cam Sync 1080p V2 nie wymaga instalacji dodatkowych sterowników – wystarczy podłączyć sprzęt do wolnego portu USB-A, a komputer sam wykryje kamerkę i ją zidentyfikuje. Problemów z łącznością nie zauważyliśmy ani na urządzeniach z Windowsem, ani na Macach. Podobnie zgodnie współpracowały z nią aplikacje do wideokonferencji – *Zoom*, *Skype* i *Microsoft Teams* zapamiętały ustawienia sprzętu już po pierwszym uruchomieniu.



T3 280 PLN | www.pl.creative.com

Kamerka od Creative domyślnie rejestruje obraz w jakości 1080p i 30 kl./s; jeśli w trakcie połączenia urządzenie wykryje, że nasza łączność z internetem traci stabilność, przełączy się w tryb 720p 30 kl./s. W trakcie testów nie zdarzyło się, żeby łącze zostało aż tak obciążone, dlatego przez cały czas mogliśmy cieszyć się transmisją w maksymalnej rozdzielczości.

W porównaniu z „oczkiem" testowego MacBooka, Live! Cam Sync 1080p V2 zapewniała jaśniejszy, bardziej czytelny obraz o świetnie wyważonym balansie kolorów. Szczególnie dobrze było to widoczne w odcieniach skóry, które na „fabrycznych" kamerkach często wyglądają na wyblakłe i niezdrowe; tutaj urządzenie ładnie podkreślało naturalne cienie i zaróżowienia.

SPECYFIKACJA

MATRYCA 2 Mp CMOS 1080p 30 kl./s
POLE WIDZENIA 77 stopni
MIKROFON 2x wielokierunkowy MEMS
OBRÓT 360 stopni w poziomie, 30 stopni w pionie
ŁĄCZNOŚĆ USB-A
OSŁONA OBIEKTYWU tak
WYMIARY 83 x 60 x 58 mm
WAGA 96 g

eprasa.pl 7940e1a126





Funkcja NoiseClean-out wykrywa szumy otoczenia i je wycisza - współpracownicy podziękują ci za nią, gdy twój sąsiad zdecyduje się na koszenie ogródka w środku ważnego spotkania.

> SZEROKOKĄTNY OBIEKTYW F/2.4 PRZEPUSZCZA DO MATRYCY SPORO ŚWIATŁA, DLATEGO KAMERKA SPRAWDZAŁA SIĘ TAKŻE W CIEMNYCH POMIESZCZENIACH I PRZY SZTUCZNYM ŚWIETLE

Szerokokątny obiektyw o rozwarciu przysłony f/2.4 przepuszcza do matrycy sporo światła, dlatego bardzo dobrze sprawdzała się ona także w ciemnych pomieszczeniach i przy sztucznym świetle. Pole widzenia okazało się przy tym na tyle szerokie, że mogło ono swobodnie pomieścić dwie osoby, co przydawało się podczas rozmów towarzyskich – przy odpowiednim ustawieniu, Live! Cam Sync 1080p V2 obejmie całą rodzinę. Paradoksalnie, urządzenie najgorzej wypadało w mocnym, naturalnym oświetleniu, kiedy to obraz wydawał się mocno prześwietlony.

Kamerka została wyposażona w dwa wielokierunkowe mikrofony, dzięki którym do prowadzenia rozmów telefonicznych nie musimy korzystać z dedykowanego urządzenia. Nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń co do ich pracy: inni uczestnicy czatu grupowego nie zgłosili żadnego problemu z usłyszeniem i zrozumieniem tego, co mówiliśmy.

Posiadacze komputerów z Windowsem mogą dodatkowo pobawić się aplikacją *Creative* i zawartymi w niej funkcjami SmartComms Kit: do dyspozycji otrzymujemy na przykład tryb automatycznego wykrywania głosu i włączania mikrofonu i dwukierunkowe tłumienie szumów otoczenia – przydatne, jeśli w naszym domowym biurze pracuje kilka osób.

Live! Cam Sync 1080p V2 przeznaczona jest przede wszystkim dla posiadaczy słabych kamerek 720p, które tak często montowane są nawet w nowoczesnych laptopach. Ci użytkownicy od razu docenią różnicę w jakości połączeń, jaką zapewni im najnowsza propozycja Creative.



WERDYKT

PLUSY Bardzo dobra jakość i kolorystyka obrazu. Łatwa konfiguracja. Mikrofon wzorowo zbiera głos. Świetna cena.

MINUSY Uchwyt słabo trzyma się wąskich monitorów. Problemy z nagrywaniem w bardzo mocnym świetle.

NASZYM ZDANIEM Jeśli często bierzesz udział w służbowych wideokonferencjach, a nie chcesz wydawać dodatkowo dużych pieniędzy, koniecznie wybierz Live! Cam Sync 1080p V2 - twój wizerunek natychmiast stanie się bardziej profesjonalny.

OCENA **78**

eprasa.pl 7940e1a126

SAMSUNG HW-Q800A

FLAGOWY SOUNDBAR SAMSUNGA NA ROK 2021 URZEKA PROSTĄ KONFIGURACJĄ I PRZESTRZENNYM DŹWIĘKIEM



Samsung od kilku lat konsekwentnie rozwija ofertę audio dla kinomanów – w końcu piękny, soczysty obraz jest tylko jednym z elementów perfekcyjnego seansu. Koreańczycy z roku na rok doszlifowują i dopracowują swoje soundbary, wyposażając je w coraz to doskonalsze technologie przetwarzania dźwięku i uzyskiwania efektu przestrzennego. Sprawdźmy, czy najnowszy model z serii, HW-Q800A, zbliża się do ideału.

Design soundbara pozostał właściwie niezmieniony w stosunku do poprzedniej generacji – Samsung zdecydował się zachować wymiary i kształt soundbara oraz bezprzewodowego subwoofera, jak również skorzystać z tych samych materiałów wykończeniowych. Nie jest to złe rozwiązanie: eleganckie, minimalistyczne wzornictwo wykończonej metalem „belki" pasuje do każdego wnętrza, a utrzymany w tej samej stylistyce subwoofer nie daje wrażenia „zagracania" pomieszczenia, jakie często wywołują potężne jednostki niskotonowe.

Pod grillem, z prawej strony soundbara, umieszczony został niewielki ekran, na którym sprawdzimy status urządzenia, poziom głośności i aktualne źródło dźwięku. Zdecydowanie wolę to rozwiązanie od stosowanych przez niektórych producentów diod LED – wystarczy rzut oka, by ogarnąć, czy sprzęt połączony jest z telewizorem czy z soundbarem, a delikatnie podświetlone cyfry nie rozpraszają uwagi podczas oglądania filmów.



Wybór połączeń przewodowych okazał się wystarczający. HW-Q800A oddaje nam do dyspozycji jedno wejście HDMI i wyjście HDMI eARC, obydwa ze wsparciem dla funkcji 4K/60 Hz Video Pass, HDR10+ i Dolby Vision, jak również pojedyncze wejście optyczne. Do pełni szczęścia zabrakło mi portu USB i minijacka do podłączenia odtwarzaczy muzyki, ale na szczęście

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
8, w tym kanał górny i centralny (soundbar), 8-calowy woofer (subwoofer)

MOC CAŁKOWITA
330 W

STANDARD DŹWIĘKU
Dolby Atmos, Dolby Audio, DTS:X

KONFIGURACJA
3.1.2

ŁĄCZNOŚĆ
wejście HDMI, wyjście HDMI z eARC, wejście optyczne, Wi-fi, Bluetooth, AirPlay 2

WYMIARY
980 x 115 x 60 mm (soundbar), 403 x 403 x 210 mm (subwoofer)

T3 2 500 PLN | www.samsung.pl

eprasa.pl 7940e1a126



Obsługiwana przez HW-Q800A technologia Q-Symphony pozwala wykorzystać głośniki kompatybilnych telewizorów QLED jako elementy systemu surround - efekt jest niesamowity.

> PODCZAS SEANSU TOWARZYSZYŁY MI REALISTYCZNE ODGŁOSY, NIOSĄCE SIĘ W PRZESTRZENI Z PRECYZJĄ I WYCZUCIEM; NIE ZAGŁUSZAŁY ONE KANAŁU CENTRALNEGO I KLAROWNYCH DIALOGÓW

soundbar nadrabia to bogactwem połączeń bezprzewodowych - tutaj możemy skorzystać z modułu Wi-fi, Bluetootha, Apple AirPlay 2, Chromecasta i natywnej obsługi Spotify Connect. HW-Q800A jest także kompatybilny z Samsung SmartThings (w aplikacji możemy zresztą ustawić połączenia z serwisami streamingowymi).

Sprzęt pracuje w konfiguracji 3.1.2 z technologią Acoustic Beam 2.0, która poszerza i pogłębia scenę dźwiękową, oraz wsparciem dla Dolby Atmos i DTS:X. HW-Q800A brzmi szczególnie dobrze właśnie w połączeniu z Dolby Atmos: podczas seansu *Nawiedzonego dworu w Bly* towarzyszyły mi dochodzące z każdej strony, realistyczne odgłosy, niosące się w przestrzeni z precyzją i wyczuciem; nie zagłuszały one jednak kanału centralnego i klarownych dialogów. Dźwięk jest donośny i pełny, pozbawiony szumów i zakłóceń.

Na szczególną pochwałę zasługuje sposób, w jaki soundbar obsługuje dedykowany kanał wysokości: odgłosy wydawały się dochodzić z wielu punktów, zlokalizowanych nad moją głową, co w klimatycznym horrorze potrafi mocno wystraszyć. Gdy usiadłem odrobinę dalej od telewizora, zauważyłem jednak, że realizm i nasycenie dźwięku maleje wraz ze zwiększaniem się odległości od ekranu i soundbara; do uzyskania pełnego efektu surround przydałyby się głośniki tylne (w ofercie Samsunga znajdują się zresztą bezprzewodowe satelity).

Do dyspozycji otrzymujemy także cztery tryby przetwarzania sygnału: standardowy, surround, adaptacyjny i gamingowy, przeznaczone przede wszystkim dla materiałów bez udźwiękowienia Dolby Atmos lub DTS:X. Sprawdziłem je podczas seansu *Ligi Sprawiedliwości Zacka Snydera*, gdzie soundbarowi i subwooferowi udało się znacząco pogłębić i udramatycznić udźwiękowienie produkcji.

Muzyka na HW-Q800A brzmi sympatycznie: soundbar zachowuje bardzo dobrą separację kanałów stereo, niskie tony są energetyzujące i nasycone, średnica urzeka ciepłem i koloryzacją, a wysokie tony brzmią klarownie, lecz nie ostro. Udźwiękowienie gier stoi na równie wysokim poziomie, co przetestowałem na przykładzie *Resident Evil Village* i sugestywnej oprawy audio, która towarzyszyła rozgrywce.

Chociaż HW-Q800A najlepiej czuje się w towarzystwie telewizorów Neo QLED i QLED, polecam soundbara od Samsunga wszystkim kinomanom spragnionym mocnego, pełnego dźwięku - na pewno nie będą oni zawiedzeni.

WERDYKT

PLUSY Czysty, mocny i realistyczny dźwięk o wyraźnym efekcie surround. Prosta konfiguracja. Możliwość podłączenia do systemów smart home i serwisów streamingowych.

MINUSY Ograniczony wybór połączeń przewodowych. Scena dźwiękowa rozmywa się w oddaleniu od ekranu.

NASZYM ZDANIEM HW-Q800A to funkcjonalny, świetnie brzmiący zestaw soundbar + subwoofer, który oprócz oglądania filmów umili ci także granie i słuchanie muzyki.

OCENA **83**



Soundbar może stać na półce pod telewizorem - jego wąska forma na pewno nie przysłoni ekranu - jak i wisieć na ścianie. W tym drugim przypadku trudno nie docenić bezprzewodowego subwoofera.

eprasa.pl 7940e1a126

HTC VIVE PRO 2

NAJLEPSZY HEADSET VR

PRZENOSIMY SIĘ W WIRTUALNY ŚWIAT ZA SPRAWĄ PIERWSZEGO TAK ZAAWANSOWANEGO KOMERCYJNEGO HEADSETU

Wirtualna rzeczywistość zaczyna wychodzić ze swojej niszy. Rozpowszechnienie się wydajnych kart graficznych oznacza, że headsety przestają być jedynie domeną geeków, a stają się coraz częstszym towarzyszem gamingowych komputerów. Nic dziwnego, że technologie VR również idą do przodu. Druga generacja popularnego HTC Vive Pro obiecuje nam jeszcze lepszą jakość obrazu, realistyczny tracking i sugestywny dźwięk. Miałem okazję sprawdzić, czy rzeczywiście pozwala się on całkowicie przenieść do wirtualnego świata.

Vive Pro 2 to headset VR z wbudowanymi słuchawkami. Posiadaczy poprzedniej generacji na pewno ucieszy fakt, że jest on w pełni kompatybilny z kontrolerami, trackerami ruchu i adapterami z oryginalnego Vive Pro, jak również elementami ekosystemu SteamVR. Jeśli dotychczas nie zdecydowaliśmy się na zakup urządzeń VR, HTC oferuje także kosztujący 6 700 PLN zestaw, zawierający headset, dwie stacje bazowe Vive Tracker 2.0 oraz kontrolery. Do testów otrzymałem właśnie ten pakiet.

Ergonomia gogli pozostaje na wysokim poziomie, znanym już z pierwszej generacji Vive Pro: plastikowy pierścień stabilnie podpiera ekran, nie uciskając przy tym głowy, a dodatkowy pasek równomiernie rozkłada jego ciężar. Na uwagę zasługuje szeroki zakres ustawienia parametru IPD, czyli szerokości rozstawu źrenic – precyzyjne dopasowanie ustawień headsetu do rozstawu oczu pozwala uniknąć bólu głowy. Urządzenie zostało wyposażone także w zintegrowane słuchawki nauszne Hi-Res Audio; jeśli nie chcemy z nich korzystać, możemy zastąpić je dowolnym kompatybilnym modelem.

Przed przystąpieniem do rozgrywki w VR, konieczne było skonfigurowanie Vive Pro 2 i przygotowanie pola gry. Headset podłączyłem do komputera za sprawą pojedynczego przewodu DisplayPort (do bezprzewodowego działania wymagany jest oddzielny moduł), po czym sparowałem z nim kontrolery i ustawiłem stacje robocze; do zabawy wyznaczyłem obszar 1,5 x 1,5 m. Proces ten nie jest trudny, chociaż zajmuje trochę czasu i wymaga skorzystania z kilku programów; na szczęście trzeba przeprowadzić go tylko raz.

Vive Pro 2 obsługuje tytuły ze Steama i dedykowanego



T3 3 799 PLN (gogle) | 6 699 PLN (cały zestaw) | www.vive.com/eu

SPECYFIKACJA

EKRAN
LCD dual RGB

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA
120 Hz (90 Hz w trybie bezprzewodowym)

ROZDZIELCZOŚĆ
5K (4896x2448 px) całkowita, 2,5K (2448x2448 px) na jedno oko

POLE WIDZENIA
120 stopni

SYSTEM ŚLEDZENIA
zewnętrzne stacje bazowe Vive Tracker/ SteamVR

AUDIO
wbudowane słuchawki Hi-Res Audio

MIKROFON
podwójny

eprasa.pl 7940e1a126



> PODCZAS ROZGRYWKI ANI RAZU NIE ZAUWAŻYŁEM WIDOCZNYCH PIKSELI, A ODŚWIEŻANIE 120 HZ ZADBAŁO O TO, ŻEBY OBRAZ NIE ROZMAZYWAŁ SIĘ I NIE MIGOTAŁ

sklepu Viveport. Nie mogłem się powstrzymać, by nie rozpocząć testów od *Half-Life: Alyx*, czyli gry właściwie stworzonej dla high-endowych zestawów VR. Płynność i realizm obrazu zachwyciły mnie od pierwszego momentu – headset został wyposażony w wyświetlacz 5K, co oznaczało, że na każde oko przypadała przestrzeń 2448x2448 px. Dzięki temu klaustrofobiczne wnętrza i opustoszałe blokowiska City 17 wyglądały niezwykle sugestywnie: krawędzie poszczególnych obiektów były ostre i wyraziste, a kolory zachwycały nasyceniem. Realistyczny efekt podkreślało przestrzenne, dramatyczne udźwiękowienie.

Podczas rozgrywki ani razu nie zauważyłem widocznych pikseli – przy tak dobrej rozdzielczości byłoby to chyba niemożliwe – a odświeżanie 120 Hz zadbało o to, żeby obraz nie rozmazywał się i nie migotał, dając wrażenie rozglądania się po prawdziwym świecie. Brak efektu „drzwi ekranowych" sprawił także, że gdy po godzinie rozgrywki zdecydowałem się na krótką przerwę, nie odczuwałem bólu głowy ani zmęczenia oczu.

Miłym doświadczeniem okazała się eksploracja planet w *No Man's Sky*. Gra znana jest z kolorowego, wesołego stylu graficznego, który na Vive Pro 2 prezentował się wręcz genialnie, jak również bardzo dobrze oddanego wrażenia szybkości. Na szczęście nawet wirtualne rozpędzanie statku kosmicznego do maksymalnej prędkości nie wywołało we mnie zawrotów głowy – headset zachowywał pełną płynność ruchu.

Dużą rolę odgrywa tutaj komputer, do którego podłączymy Vive Pro 2: do swobodnego działania, urządzenie ze słabą kartą graficzną będzie wymagało obniżenia jakości grafiki. Gogle łagodzą to poprzez zastosowanie technologii Display Stream Compression, która zapewnia także wsteczną kompatybilność z DisplayPort 1.2, ale trzeba mieć na uwadze, że np. taki RTX 2070 na pewno sprawdzi się w grze lepiej, niż karty podane w wymaganiach minimalnych (GeForce GTX 1060 i Radeon RX 480).

Jeśli dysponujesz odpowiednio mocną „stacją bojową" i nie miałeś dotychczas kontaktu z VR, HTC Vive Pro 2 to najlepszy, acz drogi sposób na przeniesienie się do świata VR. Dla posiadaczy poprzedniej generacji Vive Pro wybór jest jeszcze prostszy: wystarczy, że kupią oni sam headset, a wszystkie akcesoria będą z nim kompatybilne. Za tak widoczny skok w jakości obrazu to wcale nie aż tak dużo kasy.

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

WERDYKT

PLUSY Realistyczny, pozbawiony migotania i pikselizacji obraz. Wygodna, stabilna konstrukcja. Wbudowane słuchawki. Kompatybilny z akcesoriami poprzedniej generacji.

MINUSY Do uzyskania najlepszego efektu potrzebny jest mocny komputer.

NASZYM ZDANIEM HTC Vive Pro 2 to sprzęt, który miłośnicy zabawy w wirtualnej rzeczywistości pokochają od pierwszych minut rozgrywki.

OCENA **91**



Do dyspozycji otrzymujemy szerokie pole widzenia, co w szczególności przydaje się podczas stacjonarnej rozgrywki, gdy siedzimy przy biurku i trudno nam się rozglądać.

eprasa.pl 7940e1a126

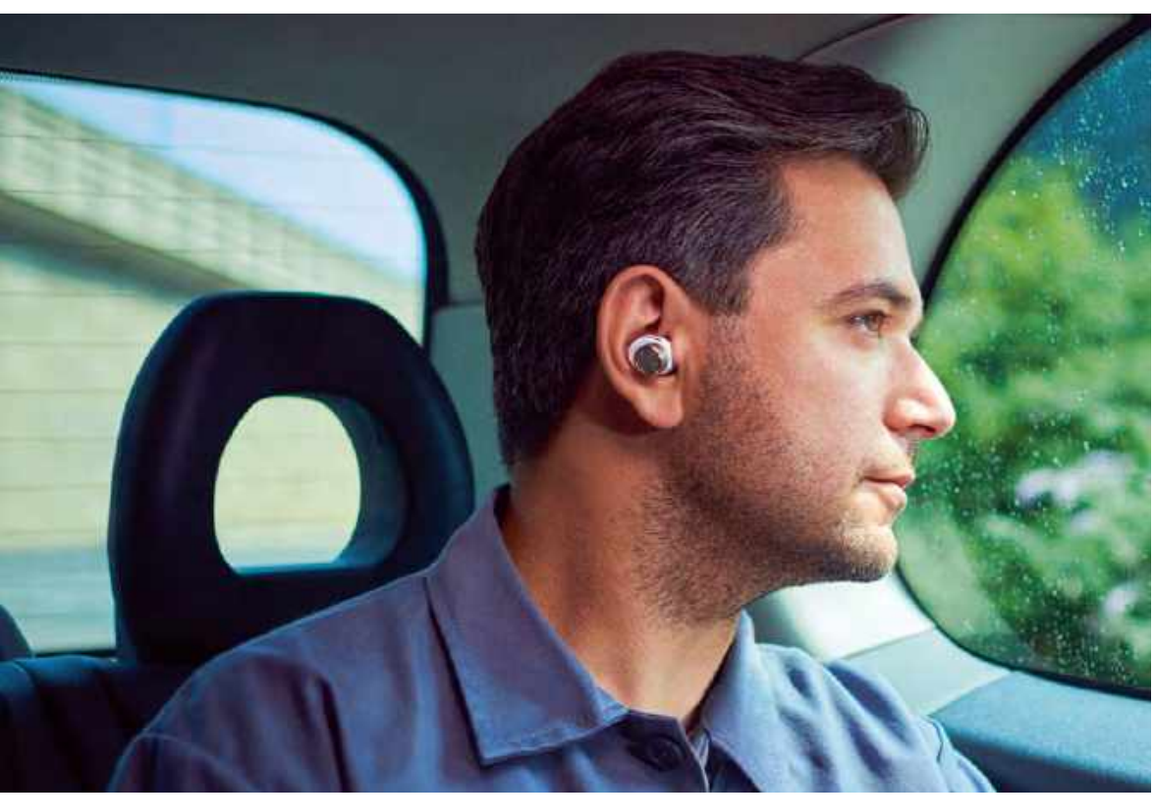
BOWERS & WILKINS PI7

TESTUJEMY PIERWSZE SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS, KTÓRE WYSZŁY SPOD RĘKI BRYTYJSKICH MISTRZÓW AUDIO

Każda nowa technologia, która chce zawładnąć rynkiem, musi przejść przez swoisty okres „wieku dziecięcego". Służy on do skonfrontowania wizji producentów z oczekiwaniami klientów, wskazania najpoważniejszych błędów i największych zalet rozwiązania oraz określenia dalszego kierunku rozwoju. Słuchawki true wireless znajdowały się na tym etapie jeszcze kilka lat temu, dlatego specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się z wypuszczeniem prawdziwie bezprzewodowego modelu na rynek, i słusznie – na tak doszlifowany sprzęt jak PI7 warto było czekać.

Pod względem designu to jedne z najbardziej oryginalnych słuchawek na rynku. W dwutonowym, złoto-białym etui kryją się leciutkie wkładki, ozdobione metalicznymi panelami dotykowymi. Ich owalna forma dobrze wpasowuje się w małżowinę: słuchawki nie wystawały zanadto z moich uszu, stabilnie trzymały się na miejscu i nie uwierały podczas długich sesji słuchania. W zestawie z urządzeniem otrzymujemy trzy pary miękkich, silikonowych nakładek, które pozwalają precyzyjnie dopasować PI7 do kanału słuchowego, zatrzymując większość dźwięków otoczenia nawet bez włączania ANC.

Parowanie PI7 przebiega bez problemu niezależnie od systemu operacyjnego smartfona. Specjalnie „dopieszczeni" są tu użytkownicy Androida, gdzie dzięki Google Fast Pair proces ten trwa zaledwie kilka sekund. Połączenie jest stabilne: od czasu do czasu zdarzyło mi się zostawić źródło muzyki w jednym pomieszczeniu i przejść do drugiego, co nie miało negatywnego wpływu na jakość dźwięku.



T3 1 800 PLN | www.tophifi.pl



Pozytywnie odebrałem także sterowanie słuchawkami: boczne panele precyzyjnie rejestrowały dotyk, umożliwiając mi wstrzymywanie i wznawianie odtwarzania, przeskakiwanie pomiędzy utworami oraz przyjmowanie połączeń telefonicznych; dłuższe przyciśnięcie prawej słuchawki przywoływało asystenta głosowego, a lewej włączało system ANC. W tym zestawie trochę brakowało mi możliwości zmiany głośności i włączenia trybu przezroczystości – dostępne są one niestety tylko w apce.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
9,2 mm dynamiczny + zbalansowany armaturowy

PASMO PRZENOSZENIA
10 Hz - 20 kHz

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.0 z aptX Adaptive, SBC i AAC, USB-C

ANC tak

AKUMULATOR
3 000 mAh

WAGA SŁUCHAWKI
8 g

WAGA Z ETUI 61 g

eprasa.pl 7940e1a126





Towarzysząca słuchawkom aplikacja mobilna *Bowers &Wilkins Headphone* jest prosta w obsłudze i czytelna. Niestety, brakuje w niej equalizera.

> SŁUCHAWKI OFERUJĄ DETALICZNY, EKSPRESYJNY DŹWIĘK O SUGESTYWNEJ REPRODUKCJI NISKICH TONÓW I KLAROWNYCH, WYRAZISTYCH SOPRANACH

Wewnątrz lekkich wkładek dousznych znajdują się przetworniki hybrydowe, złożone z 9,2-milimetrowych przetworników dynamicznych i armaturowych przetworników zbalansowanych, którym towarzyszyły indywidualne wzmacniacze oraz najpopularniejsze kodeki audio, w tym aptX Adaptive. Ta imponująca konfiguracja okazała się strzałem w dziesiątkę: słuchawki oferują detaliczny, ekspresyjny dźwięk o sugestywnej reprodukcji niskich tonów i klarownych, wyrazistych sopranach. Średnica brzmi naturalnie, pełnie i soczyście niezależnie od słuchanego gatunku muzycznego – w utworach folkowych słuchawki podkreślały lekkość, ciepło i rytmiczność muzyki, a w ponurych, deathmetalowych kawałkach nadawały muzyce właściwą teksturę i ciężar.

Balans ten zostaje zachowany bez względu na głośność, a także po włączeniu aktywnej redukcji szumów. System ANC szczególnie dobrze radzi sobie z głębokimi, jednolitymi dźwiękami – odgłosami ruchu drogowego i kolejowego, szumem robota sprzątającego, rozmowami w tle. Przedzierają się przez niego tylko wyjątkowo głośne i natarczywe odgłosy, na przykład remontowe. Samo ANC działa właściwie bezszelestnie, dlatego czasami korzystałem z niego nawet bez włączania muzyki, tylko dla samego wyciszenia otoczenia.

Najbardziej innowacyjne okazało się jednak... etui ładujące PI7. Nie chodzi mi tutaj o samą szybkość ładowania – 15 minut wystarczy do słuchania muzyki przez kolejne dwie godziny – ale o możliwość retransmisji dźwięku. Aby z niej skorzystać, wystarczy podłączyć etui do dowolnego urządzenia wyposażonego w port 3,5 mm, a będzie ono pełniło rolę bezprzewodowego mostka pomiędzy źródłem dźwięku a słuchawkami. Najczęściej korzystałem z tego rozwiązania podczas grania na konsoli – lag jest niezauważalny, a kojący soundtrack z *NieR Replicant* w jakości oferowanej przez PI7 okazał się strzałem w dziesiątkę.

Pierwsze słuchawki true wireless od Bowers & Wilkins to dowód na to, że stworzenie naprawdę wyjątkowego sprzętu audio jest długim i niełatwym procesem, ale efekt końcowy może przerosnąć najśmielsze oczekiwania wszystkich dookoła.



Równolegle z PI7, na rynek trafiły także słuchawki true wireless PI5 - równie eleganckie i wygodne w obsłudze, acz pozbawione wsparcia dla high-endowego brzmienia aptX Adaptive.

WERDYKT

PLUSY Porywający, naturalny i kolorowy dźwięk. Bardzo dobry system ANC. Ekskluzywne, oryginalne wzornictwo. Innowacyjne wykorzystanie etui ładującego.

MINUSY Sterowanie poziomem głośności i ustawieniami transparentności tylko z poziomu smartfona. Brak equalizera w apce.

NASZYM ZDANIEM B&W PI7 to droga impreza, ale dzięki doskonałym możliwościom w zakresie reprodukcji audio i wielu nowatorskim technologiom są one warte swojej ceny.

OCENA **86**

eprasa.pl 7940e1a126

JBL BASSPRO GO

AKTYWNY SUBWOOFER DO SAMOCHODU W DZIEŃ, IMPREZOWA BESTIA BLUETOOTH W NOCY



Nawet osoby, które zarzekają się, że nie znoszą głośnych systemów audio w samochodach, lubią w długiej trasie podkręcić nieco dźwięk i umilić sobie jazdę ulubioną muzyką, czasami nawet śpiewając wraz z artystami (spokojnie, też nam się to zdarza). Z drugiej strony, podczas kupowania samochodu rzadko kiedy traktujemy systemy dźwiękowe jako priorytet – fajne udźwiękowienie to miły dodatek, ale nie zastąpi silnika o odpowiedniej mocy i pojemności, praktycznego bagażnika czy przestrzeni na tylnym siedzeniu. Na rynku znajdziemy jednak setki sposobów na to, by podkręcić muzyczne możliwości naszej fury, a BassPro Go należy do tych najbardziej oryginalnych.

Propozycja JBL oparta jest na bardzo prostym patencie: gdy podłączymy urządzenie do systemu audio w samochodzie, przejmie ono funkcję aktywnego subwoofera, ale w razie potrzeby może ono działać także jako bezprzewodowy głośnik Bluetooth. Po otwarciu pudełka, w oczy rzucają się dwa najważniejsze elementy systemu. Jednym z nich jest sam głośnik – kanciasty, solidnie wykonany sprzęt, ozdobiony logiem producenta na czarnym grillu i przyciskami sterowania w górnej części. Umieszczone w dolnej części zaczepy i tylny uchwyt wskazują na nietypowy, po części przenośny, a po części stacjonarny charakter urządzenia.

Drugim ważnym komponentem jest metalowa baza, na której osadzimy sprzęt wewnątrz auta. Jej konstrukcja umożliwia łatwe odczepianie głośnika; wystarczy pociągnąć specjalną dźwignię, a urządzenie będzie gotowe do transportu. Powierzchnia styku z bazą pokryta została grubą warstwą gumy, która tłumi wibracje i dba o to, żeby w trakcie jazdy nic nie klekotało. JBL dorzuca do zestawu komplet śrub, kabli i innych dodatków niezbędnych podczas instalacji systemu. Z uwagi na konieczność wywiercenia otworów mocujących w samochodzie, w trakcie testu nie udało nam się przeprowadzić pełnego montażu urządzenia; sprawdzaliśmy jego brzmienie przy niskich prędkościach.

Sam proces podłączania BassPro Go do systemu audio w aucie jest dość skomplikowany – chociaż instrukcja obsługi stara się krok po kroku wytłumaczyć, który przewód należy wpiąć do którego gniazda w samochodzie, w praktyce byliśmy zmuszeni skorzystać z tutoriala zamieszczonego na youtube'owym kanale JBL. Osoby, które nie mają doświadczenia w instalowaniu takich dodatków, powinny skorzystać z pomocy specjalisty.



T3 2 800 PLN | www.jbl.com.pl

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
woofer 4,5 cala,
2x tweeter 0,75 cala

MAKSYMALNA MOC 200 W

PASMO PRZENOSZENIA
40 Hz - 20 kHz

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 4.2, USB,
12 V

AKUMULATOR
3 000 mAh

WODOODPORNOŚĆ
IPX5

eprasa.pl 7940e1a126



> W KWESTII BRZMIENIA NIE ODBIEGA ON OD JAKOŚCI, DO KTÓREJ PRZYZWYCZAIŁY NAS PRZENOŚNE URZĄDZENIA JBL - BASSPRO GO GRA DYNAMICZNIE I CZYSTO

Metalową podstawę BassPro Go najlepiej przymocować do sztywnego podłoża, co pozwoli uzyskać maksymalne basy.

Na szczęście potem jest już z górki. Po podłączeniu sprzętu do systemu audio, automatycznie przechodzi on w tryb subwoofera. Na tym etapie możemy także skonfigurować ustawienia BassPro Go – warto z nimi poeksperymentować, ponieważ efekty mogą być znakomite.

Głośnik od JBL wyposażony został w duży przetwornik niskotonowy, dwie membrany pasywne i dwa tweetery; gdy urządzenie pracuje jako subwoofer, te ostatnie są nieaktywne. Włączyliśmy pierwszy utwór i przeżyliśmy szok: BassPro Go działał po prostu genialnie. Mimo tego, że urządzenie umieszczone było w bagażniku, zalało ono całą kabinę mięsistym basem o miłej precyzji i dynamice, mocnym, ale niezbyt „zamulającym" resztę miksu. Odsłuchiwana playlista R'n'B natychmiast nabrała głębi i wyrazu, a przy pełnej głośności nie zauważyliśmy żadnej utraty jakości. Plusem okazała się także możliwość zdalnego sterowania natężeniem niskich tonów z poziomu miejsca kierowcy.

Po odłączeniu głośnika od systemu dźwiękowego, urządzenie automatycznie przechodzi w tryb pełnozakresowy, w którym działa jako klasyczny głośnik Bluetooth. W kwestii brzmienia nie odbiega on od jakości, do której przyzwyczaiły nas przenośne urządzenia JBL – BassPro Go gra dynamicznie i czysto. Ciepły, rytmiczny dźwięk nie jest może aż tak głośny jak w trybie subwoofera, ale wciąż potrafi wypełnić spore pomieszczenie. Korzystanie ze sprzętu uprzyjemnia wiele drobnych udogodnień: wodoszczelna obudowa IPX5, możliwość podłączenia trzech smartfonów naraz i zabawy w DJ-a, czy port USB, za pomocą którego doładujemy smartfona.

BassPro Go to oryginalny i doskonale wykonany produkt, całkowicie wypełniający pewną (niezbyt popularną) niszę rynkową. Jeśli szukasz funkcjonalnego systemu dźwiękowego do swojego auta, a jednocześnie nieobce ci są imprezy na świeżym powietrzu, sprawdź ten sprzęt – być może okaże się on odpowiedzią na twoje potrzeby.

WERDYKT

PLUSY Szalona koncepcja, która naprawdę działa. Mocne, głębokie brzmienie. Wysoka jakość wykonania. Wiele możliwości konfiguracyjnych.

MINUSY Skomplikowany i czasochłonny montaż.

NASZYM ZDANIEM Czy subwoofer do samochodu i przenośny głośnik w jednym to dobry pomysł? BassPro Go udowadnia, że w tym szaleństwie jest metoda.

OCENA **85**



eprasa.pl 7940e1a126

ASTELL&KERN SE180

CZY MODUŁOWA KONSTRUKCJA OKAŻE SIĘ PRZYSZŁOŚCIĄ ŚWIATA AUDIO?

T3 WYBÓR PREMIUM

Urządzenia modułowe nie są wynalazkiem ostatnich lat, ale koncepcja w pełni spersonalizowanego sprzętu, który będzie zmieniał się wraz z naszymi potrzebami, zyskuje coraz większą popularność. Szczególnie dobrze pasuje ona do świata high-endowego audio: moduły pozwalają na dopasowanie każdego aspektu brzmienia do indywidualnych preferencji, nastroju czy aktualnie odtwarzanego gatunku, a gdy zechcemy poeksperymentować z dźwiękiem, nie musimy kupować nowych słuchawek, wzmacniacza czy odtwarzacza. Najnowsza propozycja od Astell&Kern opiera się właśnie na tej zasadzie – sprawdźmy, czy rzeczywiście dostarczy mi ona niezapomnianych wrażeń dźwiękowych.

Na pierwszy rzut oka SE180 wygląda jak klasyczny high-endowy odtwarzacz. Jego obudowa wykonana jest z lekko szorstkiego aluminium, z tyłu ozdobiona ceramiczną płytką, a z przodu – 5-calowym ekranem dotykowym o rozdzielczości 1080p. Panel jest czytelny i ostry, chociaż jego maksymalna jasność mogłaby być nieco wyższa; podczas korzystania z urządzenia w mocnym słońcu musiałem momentami osłaniać wyświetlacz dłonią, by dojrzeć wyświetlane opcje.



T3 7 400 PLN | www.mp3store.pl

Na plus zasługuje natomiast sposób, w jaki A&K rozwiązało kwestię interfejsu – kontrolki odtwarzania umieszczone są na stałe u dołu ekranu, przez co mamy do nich dostęp nawet podczas zmiany innych ustawień. Urządzenie zostało wyposażone w moduł Bluetooth 5.0 z obsługą aptX HD i LDAC do podłączania słuchawek bezprzewodowych, oraz Wi-fi 6. Ten ostatni umożliwia skorzystanie z AK File Drop, czyli bezprzewodowego przesyłania plików z podłączonego do tej samej sieci komputera lub smartfona. Do dyspozycji mamy także usługę Open App – za jej pomocą zapiszemy aplikacje mobilne serwisów strumieniowych w formacie APK bezpośrednio na odtwarzaczu i je zainstalujemy; sprzęt wspiera także zapisywanie zawartości do słuchania offline.

SPECYFIKACJA

EKRAN
5 cali 1920x1080 px

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA
256 GB z możliwością rozszerzenia

BATERIA 3 800 mAh

ŁĄCZNOŚĆ
USB-C, 3,5 mm, 2,5 mm, 4 mm, Bluetooth z aptX HD i LDAC, Wi-fi

WYMIARY
137,2 x 77 x 19,9 mm

WAGA 380 g

eprasa.pl 7940e1a126



SE180 korzysta z funkcji BT Sink, pozwalającej na podłączenie playera do zewnętrznego źródła muzyki, co pozwoli mu pełnić rolę odbiornika dźwięku przez Bluetooth.

> NIEZALEŻNIE OD DAC-A, SE180 ZWRACAŁ UWAGĘ BARDZO DOBRYM WYWAŻENIEM TONÓW, DZIĘKI CZEMU MUZYKA BRZMIAŁA ŻYWO, SOCZYŚCIE I PEŁNOKRWIŚCIE, ALE BEZ SZTUCZNEJ KOLORYZACJI

WERDYKT

PLUSY Szczegółowe, zbalansowane, przestrzenne brzmienie. Intuicyjny interfejs. Wiele opcji łączności przewodowej i bezprzewodowej.

MINUSY Domyślny DAC brzmi chłodno. Wysoka cena wymiennych modułów.

NASZYM ZDANIEM Jeśli kusi cię możliwość precyzyjnego dopasowywania sprzętu audio do swoich preferencji i eksperymentowania z konfiguracjami dźwięku, SE180 to doskonała, acz kosztowna propozycja.

OCENA **84**

Akumulator o pojemności 3 800 mAh starczał mi na około 9,5–10 godzin odtwarzania przy nieco wyższym niż średni poziomie głośności. Plusem jest także fakt, że oprócz 256 GB pamięci wewnętrznej otrzymujemy slot na karty microSD, w którym zamontujemy nośnik o pojemności do 1 TB.

Przejdźmy jednak do głównej atrakcji wieczoru, czyli modułu z konwerterem analogowo-cyfrowym. Zajmuje on całą górną część SE180 wraz z trzema wyjściami słuchawkowymi, dwoma zbalansowanymi (4 mm i 2,5 mm) oraz niezbalansowanym minijackiem. Aby go wysunąć, wystarczy wcisnąć dwa przyciski zlokalizowane symetrycznie na krawędziach odtwarzacza, a podwójny system mocowania natychmiast zwolni komponent i umożliwi jego wyjęcie.

Na chwilę obecną A&K wprowadziło na rynek jeden wymienny moduł, DAC-a opartego o podwójne kości Asahi Kasei AK4497EQ; w zestawie z odtwarzaczem otrzymamy układ oparty o Sabre ESS ES9038PRO. Różnicę słychać od razu, w szczególności na studyjnych słuchawkach o neutralnym profilu dźwiękowym. Fabryczny DAC bez problemu radził sobie z reprodukcją wszystkich detali, ale jego brzmienie wydało mi się zbyt chłodne, przez co najlepiej pasował on do słuchawek o lekko ocieplonym profilu. Wymienny moduł Asahi Kasei AK4497EQ uzupełniał brzmienie o przyjemne ciepło, lekkość i przejrzystość; scena dźwiękowa była głęboka i aksamitnie gładka, zapewniając instrumentom i wokalom dużo miejsca do wybrzmienia.

Niezależnie od wykorzystywanego DAC-a, SE180 zwracał uwagę bardzo dobrym wyważeniem basów, średnicy i tonów wysokich, dzięki czemu muzyka brzmiała żywo, soczyście i pełnokrwiście, ale bez sztucznej koloryzacji. Nic w tym dziwnego: player został stworzony w technologii Teraton Alpha, która redukuje zniekształcenia i usuwa szumy, dostarczając czystego, przyjemnego dla ucha dźwięku.

Jak zapewne mogliście się domyślić, dodatkowe moduły nie należą do najtańszych – ten z Asahi Kasei AK4497EQ został wyceniony na 1 700 PLN, kosztuje on zatem tyle, co niezłe słuchawki. Astell&Kern SE180 to najciekawszy jak do tej pory odtwarzacz marki, jaki miałem okazję wypróbować, i oferuje naprawdę imponujące możliwości dźwiękowe. Aby w pełni je wykorzystać, musisz jednak zainwestować w niego naprawdę sporo kasy – jesteś gotowy na takie poświęcenie?



System operacyjny SE180 powstał na bazie Androida 10, co ułatwia poruszanie się po licznych menu odtwarzacza.

eprasa.pl 7940e1a126

MERCEDES-BENZ S400D LONG

KULTOWA S-KLASA DOCZEKAŁA SIĘ KOLEJNEGO WCIELENIA - CZY JEST ONO W STANIE NAS ZACHWYCIĆ?



Znane jako samochody, które w takim samym stopniu służą do samodzielnej jazdy, jak i do wożenia ważnych pasażerów, Mercedesy klasy S są dla wielu kierowców synonimem luksusu, elegancji i wygody. Nowa generacja auta po raz kolejny została wyposażona w najświeższe zdobycze technologii, ale po kilku dniach spędzonych w jej towarzystwie muszę przyznać, że wcale nie zaburzyły one czystej przyjemności z prowadzenia samochodu.

Pod maską testowanego auta znalazł się trzylitrowy Diesel o mocy 330 KM, któremu towarzyszy 9-biegowy automat oraz napęd na cztery koła. Taka specyfikacja to wręcz gwarancja przyjemnej, stabilnej jazdy, z jakiej słynie S-klasa. Mercedes nie należy do najbardziej sportowych (chociaż przy umiejętnym manipulowaniu gazem potrafi dać czadu), ale zachwyca płynnością i plastycznością.

Skrzynia biegów pracuje rozsądnie, bez opóźnień, ale także bez śladu wyczynowości, a napęd 4x4 zapewnia łagodne, bezpieczne pokonywanie zakrętów. Całości dopełnia precyzyjny, acz miękki układ kierowniczy oraz pneumatyczne zawieszenie, dzięki któremu auto sunie po drodze. Zużycie paliwa niespecjalnie różniło się od tego wskazanego przez producenta; po zakończeniu testu zobaczyłem na zegarach 7,5 l/100 km, acz by być precyzyjnym, w miejskich korkach wartość ta wskakuje powyżej 8 l.



T3 Cena modelu testowego | 779 770 PLN

eprasa.pl 7940e1a126

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
250 km/h

0-100 KM/H
5,4 sekundy

SILNIK 3.0 Diesel

MOC 330 KM

MOMENT OBROTOWY
700 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
7,0 l/100 km





Położenie wyświetlacza head-up dopasowuje się do pozycji fotela kierowcy tak, aby jego wskazania były zawsze w zasięgu wzroku.



> TABLETY NA ZAGŁÓWKACH, OSOBNE MIEJSCA Z PODŁOKIETNIKAMI I MIEJSCAMI NA NAPOJE, AUTOMATYCZNA KLIMATYZACJA, BEZPRZEWODOWE ŁADOWANIE, A NAWET ROZKŁADANY FOTEL EXECUTIVE Z PODNÓŻKAMI I MASAŻEM - MERCEDES STAWIA NA PEŁEN KOMFORT PASAŻERÓW

eprasa.pl 7940e1a126



Dostępne w opcjonalnym pakiecie 21-calowe felgi AMG dodają Mercedesowi szyku.

Charakterystykę jazdy wydaje się dopełniać wzornictwo samochodu. Z zewnątrz niemiecka limuzyna zwraca uwagę przede wszystkim długością – samochód mierzy 5,3 m, z czego 3,2 m to sam rozstaw osi. Nowa S-klasa zachowuje dojrzałe wzornictwo swoich poprzedników. Nie wygląda ono specjalnie futurystycznie, zamiast tego stawiając na ponadczasową, biznesową stylistykę. Sporym przeżyciem jest natomiast samo wejście do samochodu – klamki łagodnie wysuwają się z drzwi, a gdy już wejdziemy do kabiny, przywita nas nastrojowe oświetlenie i... delikatna woń perfum, rozpylanych przez wbudowany atomizer. Mercedes wie, jak zrobić mocne pierwsze wrażenie.

Potężnie sytuacja wygląda wewnątrz, gdzie centralnym elementem wystroju jest gigantyczny, 12,8-calowy ekran systemu multimedialnego MBUX. Interfejs użytkownika przeszedł sporo zmian od czasów poprzedniej generacji. Tym razem Mercedes zrezygnował z obsługi za pomocą gładzika, zamiast tego stawiając na w pełni dotykowe sterowanie. Uproszczeniu uległo także samo menu, teraz czytelniejsze i bardziej intuicyjne.

Podczas jazdy dość rzadko spoglądałem jednak na system inforozrywki, ponieważ w aucie testowym zamontowany był rewelacyjny wyświetlacz head-up, z ostrymi, jasnymi literami, przejrzystą czcionką i miejscem na nawigację. Najlepiej działa on w połączeniu z reflektorami Digital Light. Lampy przednie nowej S-klasy zostały wyposażone w funkcje rzeczywistości rozszerzonej, które wyświetlają wskazania nawigacyjne, informacje ze znaków drogowych oraz ostrzeżenia o utrudnieniach w ruchu na jezdni przed maską samochodu. System ten zrobił na mnie piorunujące wrażenie, a na pieszych i kierowcach innych aut – jeszcze większe.

Te futurystyczne dodatki wchodzą w skład pakietu wyposażenia Business Class, który skupia się przede wszystkim na zagospodarowaniu drugiego rzędu siedzeń. Tablety na zagłówkach przednich foteli, osobne miejsca z podłokietnikami i podgrzewanymi miejscami na napoje, automatyczna klimatyzacja, bezprzewodowe ładowanie smartfona – Mercedes stawia na pełen komfort pasażerów.

Prawdziwym hitem okazał się fotel Executive, umieszczony w drugim rzędzie za fotelem pasażera. Zaprojektowany z myślą o biznesmenach, którzy nie przestają pracować nawet w drodze z jednego spotkania na drugie, gwarantuje on komfort porównywalny z zaciszem domowego home office. Elektrycznie sterowane rolety, możliwość rozłożenia oparcia do pozycji półleżącej, podpórki pod stopy – nic, tylko wyciągnąć laptopa i skupić się na ważnych sprawach.



eprasa.pl 7940e1a126

Jeśli akurat nie mamy ochoty na pracę zdalną, możemy obejrzeć film na ekranie umieszczonym w zagłówku (auto otrzymało tuner telewizyjny) lub skorzystać z bezprzewodowych słuchawek. Te ostatnie są automatycznie połączone z systemem inforozrywki i parowane automatycznie. Genialne wrażenie robi także system audio Burmester Surround 4D z 31 głośnikami, po włączeniu otaczający nas przestrzenią dźwiękową o głębi i mocy porównywalnej z niejednym domowym systemem.

Nie muszę chyba zaznaczać, jak wygodnie jest z tyłu, ale S400d Long gwarantuje pełną wygodę także kierowcy. Przednie fotele okazały się sprężyste, dobrze wyprofilowane i wentylowane, kierownica – funkcjonalna i przyjemna w dotyku, a schowki były zawsze w zasięgu ręki. Podczas pierwszego ustawiania fotela skorzystałem z pomocy specjalnego asystenta, na wstępie proszącego o podanie wzrostu; komputer dopasowuje ustawienia do podanej wartości, a kierowcy pozostaje jedynie wprowadzenie drobnych poprawek. Na każdym kroku uwagę zwracały także materiały wykończeniowe; z każdej strony otaczały mnie wstawki ze skóry i czarnego, lakierowanego drewna, a wszystkie elementy zostały doskonale spasowane.







Cyfrowe zegary zostały wyposażone w delikatny efekt trójwymiarowości, pozwalający dokładniej interpretować wskazówki z nawigacji.

W testowym Mercedesie otrzymałem do dyspozycji sporo systemów bezpieczeństwa, w tym asystenta rozpoznawania znaków drogowych, aktywnego pomocnika zmiany pasa ruchu oraz kamerę cofania 360 stopni z przygotowaniem do funkcji zdalnego parkowania (ta ostatnia ma pojawić się w przyszłości). Elementem systemu bezpieczeństwa jest także samo oświetlenie ambientowe; przykładowo, ostrzega ono przed otwarciem drzwi pasażera, gdy są one częściowo zablokowane przez inny obiekt. Większość z tych luksusów ujęta została w pakietach wyposażenia dodatkowego, które niestety nie należą do najtańszych.

Jeśli chcemy zakosztować pełni technologicznych możliwości, jakie oferuje nam S-klasa, raczej nie zamkniemy się w 414 880 PLN, które przyjdzie nam zapłacić za wersję podstawową. Sam pakiet Business Class kosztuje ponad 130 tysięcy złotych, ale cóż – w tym segmencie raczej nie należy liczyć na okazje cenowe. Osoby dysponujące odpowiednio dużym budżetem na pewno nie poczują się zawiedzione.

T3 WYBÓR PREMIUM

OCENA

95

WERDYKT

PLUSY Fantastycznie komfortowy model jazdy. Luksusowe, nowoczesne wnętrze. Ciekawe rozwiązania multimedialne.

MINUSY Opcjonalne pakiety wyposażenia są drogie, a podstawowa wersja - dość ubogo wyposażona.

NASZYM ZDANIEM Najnowsze wcielenie Mercedesa klasy S pokazuje kierunek, w którym rynek motoryzacyjny będzie szedł w najbliższych latach.

eprasa.pl 7940e1a126

PEUGEOT 3008

KOMPAKTOWY CROSSOVER OD PEUGEOTA DOCZEKAŁ SIĘ FACELIFTINGU - SPRAWDŹMY, CZY WPŁYNĄŁ ON TAKŻE NA PRZYJEMNOŚĆ Z JAZDY

Rynek SUV-ów i crossoverów rozrasta się z roku na rok, a zapotrzebowanie kierowców na oryginalne, funkcjonalne samochody o podwyższonym zawieszeniu wydaje się być nieskończone. Aby wyróżnić się wśród konkurencji, w 2016 roku Peugeot postawił wszystko na jedną, designerską kartę, którą właśnie postanowił odświeżyć. Modele 3008 i 5008 prezentowały się oryginalnie jeszcze przed tegorocznym liftingiem, sprawdźmy zatem, co nowego może zaproponować nam obecnie mniejszy crossover francuskiej marki.

Poliftingowy 3008 to jedno z najładniejszych aut swojego segmentu. Jego solidna, elegancka sylwetka wyostrzyła się i nabrała dojrzałości. Najwięcej zmian dostrzeżemy z przodu, tym razem ozdobionym LED-owymi „kłami", czyli wąskimi, pionowymi światłami do jazdy dziennej. Linia grilla stała się wyraźniej zarysowana, a reflektory otrzymały utylitarny,





Jednostka o mocy 130 KM potrzebuje ponad 11 sekund do rozpędzenia się do setki, ale dzięki wysokiemu momentowi obrotowemu auto jeździ naprawdę żwawo przy miejskich prędkościach.

T3 Cena modelu testowego | 166 100 PLN

eprasa.pl 7940e1a126



Pionowe, LED-owe „kły” na masce to jeden z charakterystycznych elementów nowego designu Peugeota.

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
189 km/h

0-100 KM/H
11,5 sekundy

SILNIK 1.5 BlueHDI

MOC 130 KM

MOMENT OBROTOWY
300 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
5,1 l/100 km



> W RUCHU DROGOWYM AUTO SPRAWNIE REAGUJE NA WCIŚNIĘCIE GAZU, ROZPĘDZA SIĘ PEWNIE I STATECZNIE, NIE SPÓŹNIA Z WRZUCANIEM KOLEJNEJ PRZEKŁADNI





eprasa.pl 7940e1a126



geometryczny kształt. Dla porównania, z tyłu Peugeot wprowadził stosunkowo niewiele zmian – światła wciąż umieszczone są na czarnym, przecinającym bagażnik pasie, a dolny zderzak pozostał masywny i szeroki. Dzięki tym zabiegom 3008 wcale nie wygląda jak samochód, który jest obecny na rynku już od ponad 5 lat.

Nieco inaczej sytuacja prezentuje się wewnątrz, gdzie nowości było stosunkowo niewiele. Projektanci Peugeota zdecydowali się zachować dawny projekt deski rozdzielczej i tunelu centralnego, jedynie uzupełniając je o dwa nowe wyświetlacze – 12,3-calowe zegary cyfrowe oraz 10-calowy, dotykowy ekran systemu info-rozrywki. Interfejs tego ostatniego sprawia wrażenie przeładowanego ikonkami, animacjami i ozdobnikami graficznymi; całe szczęście, że jego obsługę ułatwiają fizyczne przyciski, zlokalizowane pod wyświetlaczem.

Testowana, średnia wersja wyposażenia Allure Pack dodaje do tego ambientowe oświetlenie, dwustrefową klimatyzację z nawiewami i kilka udogodnień dla pasażerów siedzących w drugim rzędzie. Całość nie wygląda źle, w szczególności, że spora przestrzeń w aucie testowym została wykończona tkaniną i skórą.

Pod względem ergonomii 3008 wypada naprawdę dobrze. Niewielka kierownica wygodnie układa się w dłoniach kierowcy podczas jazdy, a szerokie fotele zapewniają stabilne podparcie pleców. Z tyłu znajdziemy dużą przestrzeń na kolana, stopy i głowę, wystarczającą nawet dla dorosłych pasażerów, chociaż przyczepić się można do konstrukcji samego siedziska – jest ono dość krótkie, co utrudnia wygodne usadzenie się w długiej trasie. W bagażniku do dyspozycji



eprasa.pl 7940e1a126





Ekran systemu infotainment jest lekko spłaszczony, dzięki czemu nie zasłania widoczności przez przednią szybę.



otrzymamy natomiast rozsądne, regularne 520 l przy rozłożonych oparciach kanapy i 1482 l, gdy je złożymy (da się to zrobić z poziomu kufra). Na plus trzeba zaliczyć także fakt, że próg załadunkowy jest niemal niedostrzegalny.

Poliftingowy Peugeot 3008 trafił do salonów w wersji z hybrydą, silnikiem benzynowym i Dieslem. Pod maską auta testowego pracował ten ostatni, 1,5-litrowy napęd BlueHDI sprzężony z automatyczną skrzynią biegów o ośmiu przełożeniach. Wystarczy jeden rzut oka na osiągi, by przekonać się, że nie mamy do czynienia z samochodem sportowym, ale 3008 wcale nie sprawia wrażenia „ślimaka" – w ruchu drogowym auto sprawnie reaguje na wciśnięcie gazu, rozpędza się pewnie i statecznie, nie spóźnia z wrzucaniem kolejnej przekładni. Peugeot został przy tym bardzo dobrze wyciszony, dzięki czemu jazdy nie uprzykrzały nam odgłosy pracującego Diesla. Auto stabilnie trzyma się drogi i niewiele pali – nawet w mieście nie udało nam się przekroczyć 7,5 l/100 km – co czyni z niego idealną propozycję dla rodziny.

Ceny 3008 z silnikiem BlueHDI rozpoczynają się od 128 500 PLN; za wersję z automatem zapłacimy minimum 140 400 złotych. Jeśli poruszamy się głównie po mieście, lepszą alternatywą może okazać się dostępna w gamie hybryda plug-in, droższa, ale lepiej przystosowana do specyfiki „betonowej dżungli". Osoby często wybierające się z rodziną w trasę będą natomiast zachwycone Peugeotem z silnikiem Diesla – to oszczędne, wygodne i bardzo eleganckie auto.

OCENA

86

WERDYKT

PLUSY Ekstrawagancka, przykuwająca wzrok stylistyka. Funkcjonalne wnętrze. Bardzo dobre wyposażenie wyższych wersji...

MINUSY ...acz ta najniższa jest naprawdę uboga. Krótkie siedziska z tyłu mogą być niewygodne.

NASZYM ZDANIEM Peugeot 3008 ma w sobie to coś, co wyróżnia go na tle setek innych rodzinnych crossoverów dostępnych na rynku.

eprasa.pl 7940e1a126

TOYOTA YARIS HYBRID SELECTION ELEGANT

POPULARNY KOMPAKT W PRZYJAZNEJ DLA ŚRODOWISKA, DOJRZAŁEJ WERSJI - CZY SPODOBA SIĘ ONA POLSKIEMU ODBIORCY?

Miejski kompakt Toyoty od lat bije rekordy popularności na polskim rynku – niewielka bryła Yaris stanowi częsty widok na ulicach dużych i mniejszych miast. W najnowszej generacji Japończycy postawili na zmianę wizerunku swojego kultowego autka, które do tej pory uchodziło za praktyczny i wygodny wybór, ale przy tym nudny i skromny. Promowana hasłem „Witaj, piękna!", „yariska" urzeka eleganckimi liniami, unikatową stylistyką i oszczędnością, jaką obiecuje napęd hybrydowy.

W nowej wersji kompaktu pojawił się układ Hybrid Dynamic Force, złożony z dość oldskulowego, 1,5-litrowego silnika wolnossącego 92 KM i napędu elektrycznego 80 KM; jego łączna moc to 116 KM. Yaris w pełni wykorzystuje możliwości, jakie daje mu napęd hybrydowy: dodatkowy elektryczny kop pozwala mu sprawnie przyspieszać (9,7 sekundy „do setki" w zupełności wystarczało mi nie tylko w mieście), zaś plastyczność silnika benzynowego przydaje się w trakcie wykonywania manewrów.

Na dodatek nowa „yariska" jest przyjemnie lekka, a jej stawiający lekki opór układ kierowniczy dostarcza przyjemności podczas jazdy po krętych drogach. Silnik pracuje kulturalnie, więc w trakcie podróży nic nie rozpraszało mojej uwagi. Nie mogłem także przyczepić się do spalania, które po miksie jazdy w mieście i w trasie ukształtowało się na poziomie 4,8 l. Wiernym adeptom ekojazdy na pewno uda się zejść jeszcze niżej.

W tej generacji Toyota postawiła na elegancję i ponadczasowość. „Yariska" otrzymała zupełnie nowy, skierowany w dół rysunek grilla, reflektory przednie wydłużone niczym kocie oczy i dwukolorowy lakier metalizowany dostępny w edycjach specjalnych. W trakcie testu niejednokrotnie zdarzało mi się zaobserwować zaciekawione spojrzenia kierowców oraz pieszych, gdy zwinnie przemykałem obok nich.

Wnętrze Yaris zostało dopracowane w najmniejszych szczegółach. Co prawda jakość



T3 Cena modelu testowego | 88 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
175 km/h

0-100 KM/H
9,7 sekundy

SILNIK 1.5 Hybrid Dynamic Force

MOC 116 KM

MOMENT OBROTOWY
120 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
4,3 l/100 km

eprasa.pl 7940e1a126





Obydwa silniki - spalinowy i elektryczny - produkowane są w Polsce. Trzeba przyznać, że nasi rodacy odwalili kawał dobrej roboty...

> ŚREDNIE SPALANIE UKSZTAŁTOWAŁO SIĘ NA POZIOMIE 4,8 L, ALE WIERNYM ADEPTOM EKOJAZDY NA PEWNO UDA SIĘ ZEJŚĆ JESZCZE NIŻEJ

Miłośnicy sportowych klimatów mogą wybrać wersję Premiere Edition, która do wyposażenia dorzuca także m. in. wyświetlacz head-up.

materiałów wykończeniowych wciąż nie zachwyca, ale twarde, czarno-szare plastiki otrzymały przyjemną w dotyku fakturę i nie trzeszczą podczas jazdy, co trzeba zaliczyć na plus. Z przodu kabina jest przestronna i funkcjonalna: wyprofilowane fotele pokryte materiałowo-skórzaną tapicerką zapraszają do usadowienia się i dopasowania ich ustawienia do preferencji kierowcy, a trójramienna kierownica otrzymała wygodne, intuicyjne przyciski (niestety, podgrzewanie dostępne jest jedynie w najdroższej wersji wyposażenia).

Skoro już przy tym jesteśmy, warto wspomnieć, że testowana „yariska" należała do specjalnej edycji Selection Elegant. Oprócz fajnej kolorystyki dodaje ona także kamerę cofania, acz bez czujników parkowania, przyciemniane tylne szyby i cyfrowe zegary.

Dla odmiany, większość systemów bezpieczeństwa dostępna jest już w podstawie. Tutaj do dyspozycji otrzymujemy m. in. układ wczesnego reagowania z systemem wykrywania pieszych i rowerzystów, system rozpoznawania znaków drogowych, asystenta wykrywania zmęczenie kierowcy czy system utrzymania pasa ruchu. Ten ostatni jako jedyny zasłużył na burę - asystent koszmarnie piszczy za każdym razem, gdy tylko zbliżymy się do krawędzi pasa. Yaris została ponadto wyposażona w system multimedialny Toyota Touch 2 z 8-calowym ekranem dotykowym, wsparciem dla Android Auto i Apple CarPlay oraz radiem DAB. Specjalnych rewolucji tu nie ma, ale wszystko działa tak, jak powinno.

Przestrzeń z tyłu jest mocno ograniczona - przez wąskie, niezbyt foremne drzwi i krótkie siedzisko, wysocy pasażerowie będą mieli problemy z wciśnięciem się na kanapę i znalezieniem wygodnej pozycji. Sytuacji nie poprawia brak nawiewów w tunelu centralnym. Ładowność bagażnika również została mocno ograniczona: do dyspozycji mamy dość płytkie 286 l, a malutki otwór załadunkowy utrudnia zapakowanie do niego ciężkich, dużych walizek. W segmencie B to jednak standard i chyba nikt nie wybiera „yariski" ze względu na jej pojemność.

Miło wspominam czas spędzony w towarzystwie nowego kompaktu od Toyoty. To zwinne, stylowe i nieźle wyposażone autko, a jeśli szukasz praktycznego, oszczędnego samochodu do miasta, być może podbije twoje serce?



WERDYKT

PLUSY Zwinna, oszczędna jazda po mieście i w trasie. Stylistyka, która przykuwa wzrok. Estetyczne, funkcjonalne wnętrze. Bogate wyposażenie już w podstawie.

MINUSY Mało miejsca z tyłu i w bagażniku. Praca asystenta utrzymania pasa ruchu jest koszmarna.

NASZYM ZDANIEM Kultowa „yariska" wydoroślała i nabrała szyku, stając się jednym z najciekawszych miejskich kompaktów na rynku.

OCENA **85**

eprasa.pl 7940e1a126

RESIDENT EVIL VILLAGE

ŚWIEŻE SPOJRZENIE NA SURVIVAL HORROR, KTÓRE ŁĄCZY KLIMAT WCZESNYCH ODSŁON SERII Z DYNAMICZNĄ AKCJĄ TYCH PÓŹNIEJSZYCH



Przy okazji czwartej odsłony Resident Evil na pewien czas odszedł od swoich survivalowych korzeni, stając się strzelanką z zombiakami i mutantami w roli głównej. Wielu fanów przekonało się do zmiany tempa rozgrywki i satysfakcjonujących, brutalnych starć w *RE4*, jednocześnie krytykując podejście przy częściach piątej i szóstej. Najnowsza, ósma część cyklu to bezpośrednia kontynuacja nastrojowego *RE7*, ale w przeciwieństwie do poprzednika straszy ona w zupełnie inny sposób.

Cztery lata po wydarzeniach z „siódemki", Ethan i Mia Winters wiodą szczęśliwe życie rodzinne ze swoją półroczną córeczką Rose. Bohaterowie starają się zapomnieć o tragicznych wydarzeniach z przeszłości, ale ich sielankę zaburza tragedia – do domu bohaterów wkraczają agenci BSAA z Chrisem Redfieldem na czele, którzy z niewyjaśnionego powodu otwierają ogień do Mii i porywają jej córkę. Sam Ethan również zostaje uprowadzony, ale przewożący go konwój ulega wypadkowi. Bohater budzi się w środku lasu gdzieś w Europie Wschodniej, samotny i zdezorientowany. Jedyny trop prowadzi do zrujnowanej wioski, nad którą góruje sylwetka potężnego zamczyska – zapomnianego przez czas miejsca, które kryje więcej mrocznych sekretów niż pamiętna farma Bakerów w Luizjanie.



T3 PC | PS5 | XSX | PS4 | XONE | Stadia

eprasa.pl 7940e1a126



GDY NA EKRANIE POJAWIA SIĘ PIERWSZY LYCAN, CZYLI PRZYPOMINAJĄCY WILKOŁAKA MUTANT, OD RAZU STAJE SIĘ JASNE, ŻE W NAJNOWSZEJ ODSŁONIE RESIDENT EVIL BĘDZIEMY CZĘŚCIEJ STRZELAĆ NIŻ W „SIÓDEMCE”



W trakcie rozgrywki odwiedzimy wiele dziwacznych, nastrojowych miejsc - tytułowa wioska będzie pełniła rolę swoistego huba, z którego przejdziemy do innych lokacji.





eprasa.pl 7940e1a126

Zawiązanie fabuły stawia przed graczem sporo pytań, ale gra nie daje nam zbyt dużo czasu na zastanowienie się nad nimi: gdy na ekranie pojawia się pierwszy Lycan, czyli przypominający wilkołaka mutant, od razu staje się jasne, że w tej odsłonie Resident Evil będziemy częściej strzelać, niż uciekać. Nie znaczy to, że tytuł zupełnie odszedł od swoich survivalowych korzeni – eksploracja kolejnych zakątków tytułowej wioski i przylegających doń miejsc potrafi wciągnąć i przerazić – ale tym razem przeciwników i amunicji jest więcej, a przedzieranie się przez hordy potworów to chleb powszedni.

Przepis na sukces jest prosty: im większym kalibrem dysponujemy, tym łatwiej ubić wilkołaka, gargulca czy zombiaka, najlepiej strzelając w głowę. Ethan potrafi także parować ciosy i robić uniki, jednak potyczki ze „zwykłymi" wrogami nie wymagają specjalnej strategii. Nieco bardziej klimatyczne są starcia z bossami, którzy mają swoje słabe punkty; im szybciej je odkryjemy i wykorzystamy, tym większa szansa na ich pokonanie. Zmienił się także charakter jumpscare'ów – w „siódemce" były one projektowane z myślą o wirtualnej rzeczywistości, subtelne i abstrakcyjne; *Village* zamiast tego raczy nas litrami juchy, wylewającej się z ekranu. Mniej to straszne, a bardziej obrzydliwe, ale trzeba przyznać, że skuteczne.

W trakcie rozgrywki znajdziemy cały arsenał modyfikowalnych broni. Powraca system craftingu, jak również możliwość zakupu wyposażenia oraz poprawy bojowych umiejętności Ethana; wiele spośród tych ulepszeń powiązane zostało z postacią Księcia, tajemniczego sklepikarza, który nieco przypomina słynnego kupca z *RE4*. To ciekawy system pozwalający dopasować parametry i wyposażenie bohatera do naszego stylu gry oraz przygotowywać się do większych potyczek.

Oprawa wizualna jest mocną stroną *Village*. Oprócz tytułowej wioski w grze zwiedzimy także kilka przyległych lokacji, od ociekającego bogactwem zamczyska Lady Dimitrescu (tak, to ta wampirzyca, która stała się perwersyjną fantazją geeków) po opuszczony dom pełen





Lady Alcina Dimitrescu i jej ukochane córeczki może i nie są zbyt gościnne, ale wyprawa do ich zamku i tak będzie niezapomniana...

eprasa.pl 7940e1a126





Village postawi na naszej drodze całe hordy wrogów, od wilkołaków po na wpół zmechanizowane mutanty.

zepsutych lalek czy gigantyczną fabrykę. Każde z miejsc ma swój niepowtarzalny klimat i budzi grozę w zupełnie inny sposób, ale łączy je pieczołowitość, z jaką Capcom dopracował nawet najmniejsze szczegóły scenografii: tekstury są realistyczne, a modele obiektów i postaci – pięknie animowane.

Na pochwałę zasługuje także oświetlenie. Jeśli dysponujemy konsolą lub pecetem obsługującym ray-tracing, nasze oczy ucieszy dynamiczna gra światłocieni, odwzorowująca każdy niespodziewany ruch i podsuwająca wyobraźni przerażające obrazy tego, co może się kryć w ciemności. Drobnym minusem jest natomiast brak polskiej wersji językowej: co prawda nie oczekiwałem (a nawet nie chciałem!) pełnego dubbingu *Village*, ale napisy byłyby miłym dodatkiem.

Najnowsza część Resident Evil to swego rodzaju kompromis: mamy tu zarówno „duszący" klimat pierwszych odsłon cyklu, jak i brutalną akcję rodem z *RE4*. Chociaż tytuł nie jest idealny, stanowi on pozycję obowiązkową dla fanów serii oraz entuzjastów survival horroru, w szczególności, jeśli grali oni w siódmą część i chcą poznać dalsze losy głównego bohatera.

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

OCENA

90

WERDYKT

PLUSY Zagmatwana, pełna niejasności, ale i klimatyczna fabuła. Lokacje. Satysfakcjonujące starcia z bossami. Przepiękna wizualnie i dźwiękowo.

MINUSY Mniej wyrafinowany sposób straszenia. Walka z podstawowymi wrogami może nudzić.

NASZYM ZDANIEM *Village* to godne zwieńczenie historii zaprezentowanej w „siódemce" i piękny prezent dla fanów serii.

eprasa.pl 7940e1a126

RETURNAL

CZY DA SIĘ ZGRABNIE POŁĄCZYĆ PSYCHOLOGICZNY HORROR, STRZELANKĘ TRZECIOOSOBOWĄ I ROZGRYWKĘ TYPU ROGUELITE?

Jak uczą nas niezliczone filmy, książki i gry wideo, niezbadane zakątki kosmosu to idealne tło dla psychologicznego horroru. Całkowita izolacja, wrogie istoty, miejsca, w których prawa fizyki nie do końca działają tak, jak się spodziewamy... Wszystkie te zjawiska pozwalają na wykreowanie mrożącego krew w żyłach klimatu. W *Returnal*, najnowszej strzelance od studia Housemarque, stanowią one także ważny element rozgrywki, czyniący z wizyty na obcej planecie niezapomniane przeżycie – głównie ze względu na poziom trudności.

Główna bohaterka gry, Selene, samotnie przemierza kosmos w poszukiwaniu źródła sygnału o nazwie Biały Cień. Gdy jej statek w niewyjaśnionych okolicznościach rozbija się na planecie Atropos, astronautka zaczyna rozpaczliwą walkę o przeżycie. Szybko okazuje się, że ucieczka z obcego świata wcale nie będzie łatwa: za każdym razem, gdy Selene umiera, budzi się z powrotem obok rozbitego statku ze wszystkimi swoimi wspomnieniami. Naszym zadaniem będzie odkrycie, jakie siły stoją za tym niezwykłym zakrzywieniem czasoprzestrzeni, i dlaczego to właśnie nasza bohaterka padła ich ofiarą.



Każdy ekosystem ma swój niepowtarzalny charakter, ale wszystkie z nich łączy niesamowity, zapadający w pamięć nastrój.

T3 PS5

eprasa.pl 7940e1a126





> POD WZGLĘDEM GAMEPLAYOWYM *RETURNAL* TO ZGRABNA MIESZANINA EKSPLORACJI, TRZECIOOSOBOWEJ STRZELANKI Z ELEMENTAMI DYNAMICZNEGO BULLET HELL ORAZ GRY TYPU ROGUELITE



eprasa.pl 7940e1a126









Na swojej drodze Selene spotka wiele mrożących krew w żyłach maszkar - niektóre będą miały nawet symboliczne znaczenie...

Historia opowiedziana w grze jest zgrabna i pełna szokujących zwrotów akcji. Na pochwałę zasługuje sposób, w jaki deweloperzy wykorzystali zabieg z odradzaniem się Selene – to nie tylko pretekst do kontynuowania gry po śmierci bohaterki, ale także wspaniały element budujący napięcie oraz popychający fabułę do przodu. W trakcie przemierzania ruin i ekosystemów planety Atropos, niejednokrotnie natknie się ona na zwłoki swoich poprzednich iteracji, bardzo często opatrzone odpowiednio dramatycznymi nagraniami. Wraz z samotnością i wypływającymi na wierzch traumatycznymi przeżyciami z dzieciństwa, ma to ogromny wpływ na stan psychiczny Selene.

Pod względem gameplayowym *Returnal* to mieszanina eksploracji, trzecioosobowej strzelanki z elementami bullet hell (czyli zasypującej gracza seriami pocisków, pomiędzy którymi trzeba umiejętnie lawirować) oraz gry typu roguelite. Ten ostatni element widoczny jest przede wszystkim w kreacji poziomów, które przy każdym podejściu są losowo układane. Zmieniający się świat oznacza, że *Returnal* nie da się przechodzić „na pamięć"; na późniejszych etapach niemal każdy ruch wymaga skupienia i precyzji.

Tak samo losowe są ulepszenia, które zbieramy w trakcie każdego „życia". Jeśli mamy szczęście, tytuł wygeneruje pukawkę zdolną do zmiecenia słabszych wrogów jednym strzałem, ale równie dobrze może okazać się, że okupiona poważną utratą zdrowia walka o klucz do skrzyni z ekwipunkiem zostanie nagrodzona sprzętem kompletnie nie pasującym do naszego stylu rozgrywki. Na drodze Selene pojawią się także stałe ulepszenia, ale jest ich stosunkowo niewiele, a te najlepsze otrzymamy dopiero pod koniec gry. Cóż, takie już są uroki roguelite...

Starcia w *Returnal* są pełne akcji, dynamiczne i wymagające. Nawet podstawowi wrogowie będą w stanie wyrządzić nam krzywdę, jeśli nie uda nam się uniknąć ich ataków, a bossowie lubią zasypywać

eprasa.pl 7940e1a126



Starcia z bossami są trudne, ale dotarcie do nich również nie należy do najłatwiejszych.





gracza setkami pocisków, jednocześnie chroniąc swoje słabe punkty przed trafieniami. Do niektórych starć możemy podchodzić kilka lub kilkanaście razy, za każdym razem ucząc się czegoś nowego o przeciwniku. Realizmu potyczkom dodaje wspaniała integracja z padem DualSense, dzięki której każdy ruch bohaterki, oddany i odebrany strzał – poczujemy w opuszkach palców.

W ogóle studio Housemarque wzorowo wykreowało klimat eksploracji nieznanego świata. W trakcie zabawy poruszamy się po różnych biomach Atroposa, od lasu wypełnionego ruinami obcej cywilizacji, po niemalże marsjańskie pustkowia i opuszczone miasta. Każda z lokacji jest przepięknie zaprojektowana i udźwiękowiona – słuchawki z systemem dźwięku 3D to w *Returnal* gadżet niezwykle przyjemny – a wypełniające je istoty stanowią niepokojące połączenie organicznych form życia i wytworów najgorszych koszmarów. Na pochwałę zasługuje także polskie tłumaczenie i udźwiękowienie, które w innych grach często mnie irytują.

Czy warto zagrać w *Returnal*? Miłośnicy psychologicznych horrorów i kosmicznych klimatów, którzy nie boją się wyzwań, na pewno będą zachwyceni tym, co oferuje tytuł, ale nawet mniej wprawni gracze powinni spróbować swoich sił – w końcu śmierć jest tutaj tylko elementem rozgrywki.

OCENA

92

WERDYKT

PLUSY Niejednoznaczna, pełna zwrotów akcji fabuła. Wspaniała oprawa audiowizualna. Wymagające, acz sprawiedliwe potyczki. Doskonała integracja elementów roguelite.

MINUSY Poziom trudności będzie zbyt hardkorowy dla sporej grupy graczy.

NASZYM ZDANIEM *Returnal* to jedna z najciekawszych gier nowej generacji, w pełni wykorzystująca techniczne możliwości, jakie daje jej PS5.

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

eprasa.pl 7940e1a126

MASS EFFECT: EDYCJA LEGENDARNA

GRAMY W REMASTER JEDNEJ Z NAJWSPANIALSZYCH „SPACE OPER", JAKA KIEDYKOLWIEK ZAWITAŁA DO ŚWIATA GIER RPG - CZY WZBUDZI W NAS TAKIE SAME EMOCJE JAK ORYGINAŁ?

Historia serii Mass Effect to dość bolesny przykład na to, że nawet najbardziej popularne uniwersum może zostać mocno poharatane przez kilka niewłaściwych decyzji. Gdy w 2012 roku fani RPG na całym świecie z zapartym tchem oczekiwali zwieńczenia opowieści o komandorze Shepardzie, nikt nie spodziewał się, że jej ostatnie momenty tak bardzo podzielą fanów.

Katastrofą jednak okazała się być dopiero wydana w 2017 roku *Andromeda* – tytuł pełen bugów, głupich zabiegów fabularnych i „gliczów" graficznych. BioWare na kilka lat zapomniało o jednym ze swoich uniwersów, ale pod koniec 2020 roku świat obiegła dobra wiadomość – studio potwierdziło prace nad pełnym remasterem oryginalnej trylogii.

W *Edycji Legendarnej* wcielamy się w postać Sheparda, świeżo powołanego członka elitarnej organizacji Widm. Żołnierz otrzymuje na pozór oczywistą misję: znaleźć i pojmać Sarena Artoriusa, zbiegłe Widmo. W trakcie poszukiwań okazuje się jednak, że zdrajca pracuje dla znacznie groźniejszej siły – Żniwiarzy, biomechanicznych konstruktów, które co 50 tysięcy lat wyniszczają całe organiczne życie w kosmosie. Rozpoczyna się trudna, epicka walka o losy wszechświata, tocząca się na przestrzeni trzech rozbudowanych tytułów i towarzyszących im DLC.



T3 PC | PS5 | XSX | PS4 | XONE

Edycja Legendarna to remaster, a zatem nie wprowadza zmian fabularnych. BioWare skoncentrowało się na unowocześnieniu oprawy graficznej, usunięciu bugów oraz ujednoliceniu interfejsu i rozgrywki we wszystkich trzech odsłonach. Wprowadzono także kilka zmian z gatunku „ułatwiających życie"; przykładowo, pierwszy Mass Effect był krytykowany za idiotyczne zachowania członków drużyny, którzy nie wykorzystywali swoich umiejętności, a jedynie służyli jako mięso armatnie, skupiające na sobie ataki przeciwników. Remaster daje nam większą kontrolę nad ich poczynaniami, zbliżając system walki do tego znanego z następnych części.

W ogóle starcia w *Edycji Legendarnej* są niezwykle satysfakcjonujące: BioWare powiększyło ekwipunek bohaterów, odświeżyło system celowania i ograniczyło tempo przegrzewania się broni. Poprawiono także sztuczną inteligencję przeciwników – teraz wrogowie nie tylko ostrzeliwują nas z daleka, ale zaczynają wykorzystywać różne taktyki, by zbliżyć się do drużyny i zmusić nas do walki w zwarciu. W połączeniu z gęściej rozmieszczonymi punktami zapisu i bardziej „mięsistymi" odgłosami strzelania robi to naprawdę dobre wrażenie.

eprasa.pl 7940e1a126





Do dyspozycji otrzymamy dwa tryby pracy: jeden faworyzujący rozdzielczość, stworzony z myślą o posiadaczach nowej generacji konsol, oraz jeden stworzony z myślą o jak największej płynności.

Kolejnym „punktem zapalnym" oryginalnej trylogii był Mako, czyli pojazd, za pomocą którego eksplorujemy powierzchnię planet i asteroid. Ten wszechstronny łazik został znienawidzony ze względu na koszmarne sterowanie; w *Edycji Legendarnej* na szczęście prowadzi się go mniej jak wóz drabiniasty wypełniony kamieniami, a bardziej jak futurystyczne cudo techniki. Takich drobnych ułatwień znajdziemy więcej: przykładowo, nareszcie możemy przeskakiwać nużące podróże windą w „jedynce", a integracja zawartości DLC z podstawową grą jest bardziej organiczna.

Remaster to jednak przede wszystkim audiowizualny skok do przodu. Gra może teraz natywnie działać w 4K i formacie 21:9, a wszystkie tekstury i modele zostały przeprojektowane tak, aby doskonale wyglądać na nowoczesnych telewizorach. *Edycja Legendarna* wykorzystuje wszystkie możliwości nowej generacji konsol, wypełniając świat gry dynamicznymi cieniami (acz nie jest to pełen ray-tracing) i pogłębiając pole widzenia. Przearanżowane zostały także cutscenki, teraz ładniejsze i bardziej kinowe, a do uwieczniania tych wszystkich cudów przeznaczony jest tryb foto.

Sama główna fabuła podstawowych trzech części to jakieś 65 godzin zabawy. Fani misji pobocznych i DLC powinni natomiast mieć co robić przez 180 (!) godzin. Samych dodatków jest tu około 30, a historycznie brakuje jedynie słabego wg mnie *Pinnacle Station*. Są natomiast m.in. genialne *Citadel* i *Lair of the Shadow Broker*.

Na koniec warto powiedzieć także kilka słów o rodzimej wersji językowej, która niestety okazała się najsłabszym aspektem *Edycji Legendarnej*. Ścieżka dźwiękowa i napisy zostały zaczerpnięte z oryginalnych polskich wydań trylogii. Problem w tym, że były one bardzo niejednolite: do dubbingu pierwszej części zatrudniono innych aktorów niż w „dwójce", a trzecia odsłona w ogóle nie doczekała się pełnego tłumaczenia.

Niestety, gra nie pozwala włączyć polskich napisów i oryginalnej ścieżki dźwiękowej, co psuje wrażenie jednolitości trylogii, które tak bardzo chciała podkreślić *Edycja Legendarna*. Z drugiej strony, to niewielka cena za możliwość powrotu na pokład Normandii i ponownego starcia ze Żniwiarzami, które pozostało tak samo emocjonujące jak lata temu.

> BIOWARE SKONCENTROWAŁO SIĘ NA UNOWOCZEŚNIENIU OPRAWY GRAFICZNEJ, USUNIĘCIU BUGÓW ORAZ UJEDNOLICENIU INTERFEJSU WE WSZYSTKICH TRZECH ODSŁONACH

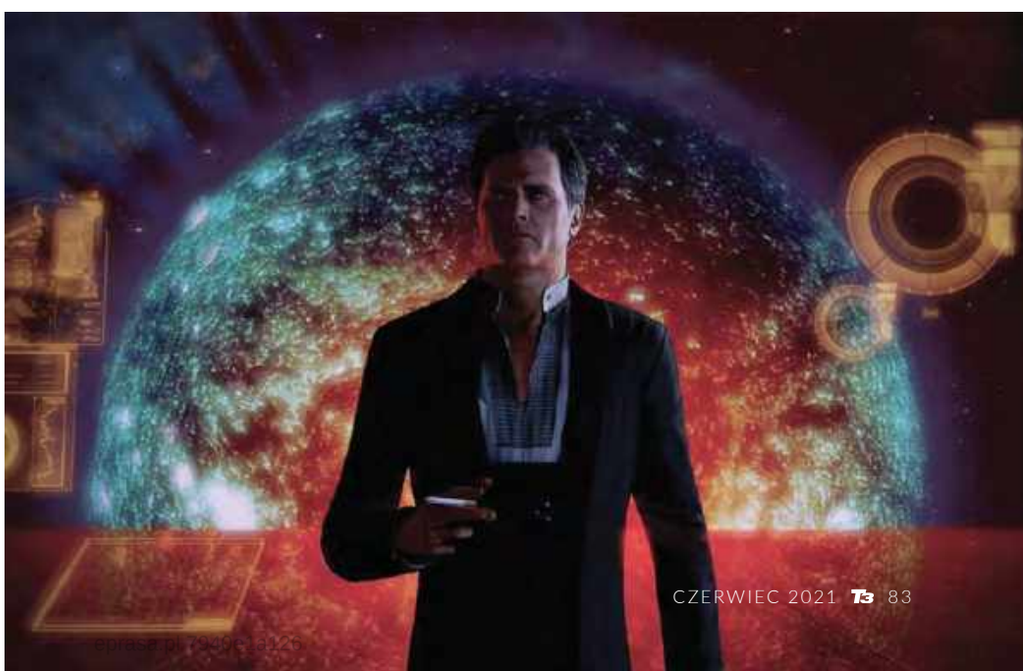
WERDYKT

PLUSY Kultowa seria w odświeżonej oprawie audiowizualnej. Poprawiona sztuczna inteligencja. Satysfakcjonujący system walki.

MINUSY Brak możliwości połączenia polskich napisów z oryginalną ścieżką dźwiękową.

NASZYM ZDANIEM *Edycja Legendarna* to najlepszy sposób, by poznać trylogię Mass Effect lub odświeżyć swoje wspomnienia z pokładu Normandii.

OCENA **84**



AERIAL_KNIGHT'S NEVER YIELD

PROSTA, ACZ STYLOWA PRZEBIEŻKA PO ULICACH FUTURYSTYCZNEGO DETROIT

Gry komputerowe to jedno z najlepszych mediów do opowiadania historii. Odpalenie konsoli lub peceta jest nie tylko obietnicą miło spędzonego czasu, ale także zaproszeniem do świata dewelopera, w wielu przypadkach opartego na jego codziennych przeżyciach, gustach i przemyśleniach. Zjawisko to jest często spotykane wśród tytułów indie, tworzonych przez niewielkie studia lub nawet pojedyncze osoby. Do grona tych ostatnich zalicza się pochodzący z Detroit Neil Jones, znany pod pseudonimem Aerial_Knight, którego marzeniem było stworzenie gry stuprocentowo zakorzenionej w afroamerykańskiej kulturze. Owocem jego pracy jest *Never Yield*, stylowy runner o wysokim poziomie „fajności".

Fabuła gry opowiedziana została właściwie bez słowa, w samych cutscenkach. Wcielamy się w niej w Wally'ego, nastolatka z futurystycznej wersji Detroit. Główny bohater wchodzi w posiadanie informacji, które mogą zagrozić autorytarnemu reżimowi rządzącemu miastem, i musi uciekać przed ścigającymi go militarnymi siłami. W trakcie szalonej pogoni poznamy najróżniejsze oblicza metropolii przyszłości, jak również zmierzymy się z bossami.

Aerial_Knight's Never Yield to gra z gatunku endless runner (no, nie takie endless) z elementami zręcznościowymi rodem z side-scrollerów. Jeśli nie macie pojęcia, o co chodzi, już tłumaczę: Wally samodzielnie biegnie przed siebie, a zadaniem gracza jest bezpieczne przeprowadzenie go przez przeszkody, którymi najeżone są poziomy; łącznie musimy pokonać ich 13. Do dyspozycji mamy cztery ruchy: wysoki i niski skok, wślizg oraz sprint. Każdy z nich służy do pokonywania innego rodzaju przeszkód lub ucieczki przed wrogami. Kluczem do sukcesu jest odpowiednie wycelowanie ruchu: jeśli zbyt wcześnie rozpoczniemy skok, istnieje szansa, że po prostu rozbijemy się o blokadę.

Na podstawowym poziomie trudności gra „wdraża" nas w rytm rozgrywki, podświetlając wszystkie zawalidrogi na jeden z czterech kolorów, odpowiadających konkretnemu ruchowi, jak również spowalniając czas przed kontaktem z przeszkodą. Nawet przy pomocy



nietrudno jest jednak o parę wtop, a co dopiero po przejściu w tryb „trudny" i „szalony". Ten pierwszy skraca okno slow-motion, a ten drugi całkowicie go usuwa, jednocześnie dorzucając kilka dodatkowych przeszkód; na „szalonym" bywa naprawdę hardkorowo. Na szczęście punkty autozapisu rozmieszczone zostały bardzo hojnie: porażka nie oznacza konieczności powtarzania całego levelu, a jedynie jego ostatniej części. W grze bardziej chodzi o bicie rekordów, niż sam fakt jej przejścia.



T3 PC | PS5 | XSX | Switch | PS4 | XONE

eprasa.pl 7940e1a126





Wraz z pokonywaniem kolejnych poziomów, odblokowujemy nowe stroje dla Wally'ego, które dostępne są z poziomu menu.

> NA UPARTEGO TYTUŁ MOŻNA SPLATYNOWAĆ NAWET W DWIE GODZINY

Po zakończeniu poziomu otrzymujemy dostęp do okna statystyk, prezentujących m. in. nasz czas na mecie - speedrunnerzy to polubią.

Opisane powyżej mechanizmy będą towarzyszyły nam na większości poziomów, za wyjątkiem walk z bossami i kilku specjalnych momentów (na przykład takiego, kiedy przyciski działają w odwrócony sposób). W praktyce oznaczało to, że w trakcie długich sesji *Aerial_Knight's Never Yield* potrafiło mnie lekko znudzić. Gra zdecydowanie lepiej nadaje się jako „przerywnik" pomiędzy innymi tytułami lub w pracy - w kilkanaście minut da się ukończyć trzy-cztery poziomy, nacieszyć oczy i uszy, a jednocześnie nie poczuć zmęczenia. Na upartego natomiast, splatynować tytuł można nawet w dwie godziny.

Jedną z najmocniejszych stron tytułu jest jego oryginalna oprawa audiowizualna. Na potrzeby *Aerial_Knight's Never Yield* Neil Jones opracował unikatowy i kolorowy obraz Detroit, łączący elementy sci-fi w wydaniu z lat 80., cyberpunkowej stylistyki i komiksów o superbohaterach. Uproszczone, ale fajnie animowane modele są utrzymane w neonowej kolorystyce, a wiele elementów interfejsu czerpie inspirację z gier retro i anime. W połączeniu z kinową prezentacją wielu scen pościgu (wiecie, wybuchające samochody, wślizgiwanie się pod zamykające się drzwi, te klimaty) daje to interesujący efekt. W grze przygrywa nam fantastyczny soundtrack autorstwa Danime-Sama, prosty ale eklektyczny, łączący rozkołysane, jazzowe glissanda z hip-hopowymi beatami i klimatyczną elektroniką.

Debiutancka gra Neila Jonesa to pod wieloma względami oryginalna produkcja - w obecnych czasach endless runnery to przede wszystkim domena platform mobilnych, dlatego miłą niespodzianką jest multiplatformowość gry. Wszyscy, którzy zdecydują się na wyprawę do Detroit, powinni być z niej zadowoleni.



WERDYKT

PLUSY Szybka, dynamiczna rozgrywka, do wyboru - każualowa lub hardkorowa. Sympatycznie zrealizowana oprawa audiowizualna.

MINUSY Powtarzalna rozgrywka. Ubogi wybór przeszkód.

NASZYM ZDANIEM *Aerial_Knight's Never Yield* nie zapisze się złotymi zgłoskami w kronikach gatunku indie, ale to dopracowana, solidna i dostarczająca dużo radochy gra.

OCENA **71**

eprasa.pl 7940e1a126

GOJIRA
FORTITUDE

BESTIA POWRACA W NIECO ŁAGODNIEJSZEJ ODSŁONIE

T3 WARTO POSŁUCHAĆ | *Born for One Thing*



Zdjęcie | **Gabrielle Duplantier**

Po *Magmie*, albumie, na którym Gojira zaczęła odpływać od swoich korzeni, fani zastanawiali się, w którym kierunku może dalej powędrować zespół. Czy może on pokusić się o pójście w jeszcze bardziej mainstreamowe brzmienie, które dało ostatnim razem zespołowi prawie hitowe kawałki, a jednocześnie rozczarowało część starych fanów?

Pięć lat oczekiwania dało w dużej mierze potwierdzenie dla tej teorii, jako że flirt Gojiry z alternatywnym metalem i mniejszy nacisk na progresywną techniczność okazał się nie być chwilowym zauroczeniem. Mniej ciężaru, rytmicznego dudnienia i blastów ukształtowały współczesny wizerunek grupy jako bardziej przystępnej dla przeciętnego słuchacza, co jednak nie jest jakimś zarzutem.

To, na co powinny zwrócić uwagę osoby, które słyszały zapowiedzi *Fortitude*, to fakt, że single znacznie lepiej funkcjonują w kontekście pełnego albumu. Płyta kontynuuje tematykę *Magmy*, ale z bardziej podnoszącym na duchu akcentem. Jednym z mocnych punktów jest gra na perkusji. Mario trzyma rytm i pozwala pozostałym chłopakom doskonale odegrać swoją rolę. Instrumentarium robi tutaj swoje i nie da się powiedzieć, że 20 lat budowania określonego stylu poszło do piachu. To wciąż muzyka, którą szybko można skojarzyć właśnie z Gojirą. Przyjemnie słucha się plemiennych inspiracji, które mogłyby być jeszcze odważniejsze.

Album ma jednak swoje wady, a najpoważniejszą z nich są wokale. Joe już na *Magmie* pokazywał, że z krzykiem jest mu coraz mniej po drodze, ale tym razem jasne jest, że w przyszłości może w ogóle odsunąć się od tej formy ekspresji. Niestety odchodzenie od gęstego groove metalu na rzecz czystszego brzmienia eksponuje także głos wokalisty na tyle, że słychać jego nieumiejętność odnalezienia się w podgatunku opartym na wysokiej melodyjności. W tej wersji Joe po prostu brzmi banalnie. W przeciwieństwie do tak popularnych liderów jak Chino Moreno z Deftones czy Corey Taylor ze Slipknota, nie jest on w stanie ani zaintrygować, ani po prostu przebić się przez miks i stanąć w centralnym punkcie utworu, wokół którego rozpościerałaby się muzyka. Można powiedzieć, że kiedy ta nie wspiera go tak mocno w nacieraniu przez głośniki, do czego się przyzwyczailiśmy, obnaża zamiast tego jego niedostatki.

Innym problemem jest to, że nawet kiedy niektóre utwory są całkiem przyzwoite, szybko się o nich zapomina. Może część z nich zyska wraz z upływającym czasem, ale bez wątpienia nowe wysiłki Gojiry zawsze będą żyły w cieniu genialnych *From Mars to Sirius* czy *The Way of All Flesh*. Mimo wysokiego warsztatu i solidności, rzecz głównie dla otwartych fanów.

Joe Duplantier tłumaczy tytuł albumu *Fortitude* jako mający inspirować ludzi do bycia najlepszą wersją siebie i bycia silnymi bez względu na wszystko.



OCENA **75**

eprasa.pl 7940e1a126

RICK I MORTY (SEZON 5)

JEDNA Z NAJPOPULARNIEJSZYCH KRESKÓWEK OSTATNICH LAT POWRACA

HBO GO

T3 PREMIERA | 21 czerwca 2021



CO OBEJRZEĆ?

BETTY (SEZON 2)
Produkcja komediowa opowiadająca o grupie przebojowych skaterek z Nowego Jorku doczekała się drugiego sezonu. Bohaterki po raz kolejny będą próbowały odnaleźć swoje miejsce w zdominowanym przez facetów hobby.
HBO GO

WŁOSKIE WAKACJE
Komedia z Liamem Neesonem i Micheálem Richardsonem. Gdy Robert i jego syn Jack przyjeżdżają do Toskanii, by sprzedać rodzinną posiadłość, nie spodziewają się, że będą musieli spędzić we Włoszech znacznie więcej czasu.
HBO GO

Gdyby kilka lat temu ktoś próbował nas przekonać, że jednym z najbardziej kultowych gagów popkultury stanie się scena, w której koleś zamienia się w ogórka kiszonego, mielibyśmy pewne obawy co do jego stanu psychicznego. Serial *Rick i Morty* udowodnił jednak, że bardzo wiele musimy się jeszcze nauczyć o kreskówkach dla dorosłych – przebojowa animacja Justina Roilanda i Dana Harmona powraca z piątym sezonem.

W nowych odcinkach po raz kolejny będziemy obserwować przygody Ricka Sancheza, ekscentrycznego naukowca zajmującego się co najmniej niecodziennymi wynalazkami, oraz jego nastoletniego wnuka, Morty'ego Smitha. Chcąc nie chcąc, nastolatek co chwila wplątywany jest w kolejne intrygi dziadka, najczęściej związane z podróżami międzyplanetarnymi, odwiedzaniem alternatywnych wymiarów oraz skakaniem w czasie. W przygodach towarzyszy im całe mnóstwo kolorowych postaci, w tym barwna rodzina Smithów.

Jakim cudem ta prosta kreskówka natychmiast osiągnęła kultowy status wśród fanów na całym świecie? Każdy odcinek *Rick i Morty* wręcz kipi od humoru: znajdziemy tu zarówno inteligentne dowcipy, odwołujące się do zjawisk naukowych, błyskotliwe nawiązania do popularnych produkcji science fiction i klasyków kina, jak również czarny humor oraz obrzydliwe, acz piekielnie śmieszne gagi. W połączeniu z unikatowym, kolorowym stylem graficznym, fantastycznymi efektami specjalnymi i genialną grą podkładających głos aktorów, otrzymujemy idealną produkcję do oglądania ze znajomymi na imprezach lub samodzielnego binge'owania.

Piąty sezon to prawdopodobnie jedna z nielicznych produkcji, która nie została opóźniona przez zeszłoroczną pandemię. Do obejrzenia otrzymamy minimum 10 odcinków pełnych humoru, szalonych przygód i popkulturowych odwołań. *Rick i Morty* pojawią się na platformie streamingowej HBO GO jeszcze w tym miesiącu.

eprasa.pl 7940e1a126

NA LEPSZE CZASY

Tradycyjne, nowoczesne i designerskie - oto najpiękniejsze zegarki zaprezentowane na Watches and Wonders 2021.

Tekst | **Michał Lis**

W tym roku hale wystawiennicze w Genewie ziały pustką, a dziennikarze i miłośnicy zegarków pozostali przed ekranami swoich komputerów – Watches and Wonders 2021 przeniósł się do sfery wirtualnej, przynajmniej tymczasowo. Zamiast kolorowych, przykuwających wzrok stoisk i prezentacji mogliśmy podziwiać internetowe transmisje na żywo i wirtualne centra prasowe. Jedno pozostało niezmienne: zegarki. Jak co roku konferencja przyciągnęła największe sławy świata sztuki zegarmistrzowskiej. Swoje nowe dzieła zaprezentowali Rolex, TAG Heuer, Hublot, Tudor i wiele innych rozpoznawalnych marek. Poniżej znajdziesz najbardziej efektowne, innowacyjne i kunsztownie wykonane czasomierze.

eprasa.pl 7940e1a126



TUDOR BLACK BAY FIFTY-EIGHT 925

Nazwa luksusowego Black Bay Fifty-Eight 925 nawiązuje do czystości metalu, z którego została wykonana jego koperta - srebra wysokiej próby. 39-milimetrowy zegarek nurkowy został ozdobiony matowym, satynowym wykończeniem i nowoczesnym, beżowym cyferblatem. Wewnątrz znajduje się mechanizm MT5400, którego konstrukcję możemy podejrzeć przez okno w tyle koperty. Dla prawdziwych elegantów powstał także Black Bay Fifty-Eight 18K, tym razem odlany z 18-karatowego złota.

16 380 PLN, www.tudorwatch.com

IWC BIG PILOT'S WATCH 43

Nowoczesna reinterpretacja kultowego designu otrzymała poprawioną ergonomię noszenia oraz przejrzysty, jednolity cyferblat pozbawiony dodatkowych wskaźników. Wewnętrzny mechanizm 82100 został wyprodukowany przez IWC. Wykorzystuje on specjalny system nakręcania sprężyny, oparty na mikroskopijnych ruchach - dzięki temu udało się uzyskać czas pracy sięgający 60 godzin. Niektóre elementy zegarka wykonane są z odpornego na ścieranie dwutlenku cyrkonu.

42 400 PLN, www.iwc.com

ROLEX EXPLORER 36MM

Najnowsza generacja Explorera ma kopertę o średnicy 36 mm, taką samą, jak ta znana z oryginalnego projektu z 1953 roku; wtedy to Sir Edmund Hilary i Tenzing Norgay po raz pierwszy zdobyli Everest, oczywiście w towarzystwie Rolexa. Nowy model to jednak w pełni dzieło z XXI wieku. Świecące w ciemności elementy Chromalight są teraz jeszcze jaśniejsze, mechanizm 3230 działa precyzyjniej niż kiedykolwiek, a do wyboru mamy dwie wersje wykończeniowe: stalową oraz bimetalową Rolesor. Podobne zmiany przeszedł także model Explorer II.

Od 27 300 PLN, www.rolex.com/pl

HERMÈS H08

Co prawda Hermès znany jest przede wszystkim z szalików i innych akcesoriów, ale trudno przejść obojętnie obok tak wysmakowanego designu. Ponadczasowe, sportowe wzornictwo łączy tradycję i nowoczesność: 39-milimetrowa koperta zawiera zakręcaną koronkę i mechaniczny, samonakręcający się chronometr Manufacture Hermès H1837. Model dostępny jest w wersji z grafenowo-ceramicznym, satynowym wykończeniem oraz bardziej tradycyjnym, ale wciąż efektownym tytanem.

Od 22 800 PLN, www.hermes.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126



TAG HEUER AQUARACER PROFESSIONAL 300

Oto nowa generacja TAG Heuer Aquaracer, zaprojektowana na nowo, ale zachowująca ducha marki TAG Heuer, znanego od ponad 40 lat. Charakterystyczna, surowa stylistyka wyrażona została w szczegółach - zwróć uwagę na ząbkowane, geometryczne wykończenie przedniej części koperty. Niemal każdy aspekt tego przepięknego zegarka został odświeżony: od lżejszej i smuklejszej konstrukcji aż po udoskonalone szkło szafirowe i obrotowy mechanizm wokół cyferblatu.

Od 12 360 PLN,
www.tagheuer.com

MONTBLANC 1858 GEOSPHERE LIMITED EDITION

Lekko wypukłe tarcze na cyferblacie, ozdobione wizerunkiem północnej i południowej półkuli świata zostały po raz pierwszy zaprezentowane w modelu Montblanc 1858 Geosphere – ich nietypowy wygląd oraz możliwość sprawdzania aktualnej godziny w innych strefach czasowych stały się hitem. Teraz do oferty producenta trafia limitowana edycja, zainspirowana samotną wyprawą Reinholda Messnera przez pustynię Gobi, utrzymana w piaszczysto-skalistej kolorystyce.

27 950 PLN,
www.montblanc.com

PANERAI LUMINOR MARINA ESTEEL

Jakiś czas temu Panerai zobowiązało się do ograniczenia wykorzystywania świeżo pozyskanych surowców w produkcji swoich czasomierzy. Luminor Marina eSteel zawiera aż 89 g komponentów pochodzących z recyklingu, co przekłada się na około 58,4% całkowitej wagi zegarka. Producent zadbał o to, żeby e-stal spełniała te same, rygorystyczne normy co klasyczne stalowe koperty i zachowywała ich obojętność chemiczną, strukturę oraz odporność na korozję.

33 170 PLN,
www.panerai.com

BVLGARI OCTO FINISSIMO PERPETUAL CALENDAR

Octo Finissimo stał się jednym z najbardziej pożądanych dzieł sztuki zegarmistrzowskiej w rekordowym czasie. Podczas tworzenia edycji Perpetual Calendar, Bvlgari zdecydowało się na badania nad miniaturyzacją mechanicznej konstrukcji tourbillonu i wychwytu. W efekcie otrzymaliśmy najsmuklejszy na świecie zegarek mechaniczny, w którego 5,8-milimetrowej kopercie znajduje się skomplikowany mechanizm 2,75 mm. Jest on dostępny w klasycznej wersji tytanowej lub luksusowej platynie.

www.bulgari.com

eprasa.pl 7940e1a126



CARTIER TANK MUST

Wróćmy na chwilę do lat 80., kiedy to na rynek trafił pierwszy Cartier Tank Must. Jego odświeżona wersja dostępna jest w trzech monochromatycznych wariantach (czerwieni, błękicie i zieleni) i otrzymała minimalistyczne cyferblaty. Najciekawiej prezentuje się jednak nieco inny wariant zegarka, z niewidzialnymi otworami ukrytymi w rzymskich cyfrach – umożliwia to zasilanie zegarka za pomocą ogniwa fotowoltaicznego. Mechanizm SolarBeat gwarantuje ponad 16 lat żywotności baterii.

www.cartier.com

ZENITH DEFY EXTREME

Trzeba przyznać, że przymiotnik „ekstremalny" w nazwie nie został wybrany przypadkowo. Czasomierz od Zenith otrzymał większą, 45-milimetrową kopertę, ostrzejsze linie i odważniejsze kształty oraz wzornictwo budzące poczucie niezniszczalności. Wszystkie przyciski i zakręcana koronka są chronione przed nieprzyjemnymi wypadkami. Na dodatek Defy Extreme może swobodnie pracować na głębokości do 200 m, co jest rzadko spotykanym walorem w modelach z wyeksponowanym mechanizmem.

81 110 PLN, www.zenith-watches.com

HUBLOT BIG BANG INTEGRAL TOURBILLON FULL SAPPHIRE

Zgodnie z koncepcją „mniej znaczy więcej", Hublot zdecydował się na drastyczny krok i wykonał kopertę oraz zintegrowaną bransoletę w całości z szafirowego szkła – mało który producent potrafi oprawiać je w tak mistrzowski sposób. Przezroczysta obudowa pozwoli ci zobaczyć automatyczny mechanizm HUB6035, stworzony w stu procentach przez inżynierów Hublot, a przezroczysta bransoletka… cóż, na pewno dopasuje się do twojej karnacji.

1 850 000 PLN, www.hublot.com

JAEGER-LECOULTRE REVERSO HYBRIS MECHANICA CALIBRE 185 QUADRIPTYQUE

Pierwszy na świecie zegarek o poczwórnym cyferblacie i rozkładanej obudowie, wykorzystujący autorski mechanizm 185, który potrafi pracować do 50 godzin na jednym nakręcaniu. To niezwykle efektowne urządzenie otrzymało aż 11 komplikacji (czyli zegarmistrzowskich funkcji), od wiecznego kalendarza z datownikiem aż po wskazania cyklu księżycowego, i nie będzie wymagało korekty pracy przez długie lata.

6 150 000 PLN, www.jaeger-lecoultre.com

eprasa.pl 7940e1a126



eprasa.pl 7940e1a126

KOMPLETNY PRZEWODNIK

Aparaty dla vlogerów

Twórz, nagrywaj i dziel się swoimi przygodami i przemyśleniami za pomocą tych aparatów i akcesoriów stworzonych z myślą o profesjonalnej produkcji wideo.

Tekst | **Marcin Kubicki** Zdjęcia | **Neil Godwin**

Po ponad roku spędzonym w czterech ścianach, większość z nas nie może się doczekać powrotu do normalności, a coraz mniej restrykcyjne obostrzenia i nadchodzące właśnie długie, letnie dni zachęcają do eksploracji miejsc z dala od domu i tych tuż pod naszym nosem. Nic nie stoi na przeszkodzie, by taką wycieczkę uwiecznić, a relację z niej zaprezentować każdej zainteresowanej osobie.

Chociaż fotografia jest sztuką samą w sobie, tylko ruchome obrazy potrafią w pełni oddać nastrój i charakter twoich przygód, stąd rosnąca popularność vlogowania. Co prawda wielu z nas słowo to wciąż kojarzy się z rozpuszczonymi nastolatkami gadającymi na TikToku o swoim obiedzie, makijażu lub nowych ciuchach, ale to niesprawiedliwy obraz fascynującego zajęcia, z którego utrzymują się tysiące osób na całym świecie.

Nagrywanie i zamieszczanie wideo staje się coraz popularniejsze na różnych platformach, więc warto zastanowić się nad tym, jak chcesz do tego podejść. Być może masz już na swoim koncie kilka pierwszych klipów, a być może dopiero szukasz filmowej niszy, w której najłatwiej będzie ci wyrazić swoje artystyczne zapędy. Chcesz udokumentować relaksujący spacer po okolicznym parku, wycieczkę do innego miasta czy wysokogórską wyprawę? Niezależnie od poziomu zaawansowania vlogerzy przeważnie stawiają na lekkie i niewielkie urządzenia o doskonałych parametrach nagrywania i dużej mocy; nasze rekomendacje uwzględniają wszystkie te potrzeby.

To idealny moment na rozpoczęcie swojej filmowej przygody: kręcenie profesjonalnie wyglądających materiałów jeszcze nigdy nie było tak proste.

KWESTIE SPRZĘTOWE

Jeśli dopiero zaczynasz swoją przygodę z vlogowaniem, być może wydaje ci się, że do sukcesu potrzebny będzie jedynie twój smartfon – w końcu nawet najsłabsze urządzenia na rynku potrafią rejestrować klipy wideo. To prawda, ale najbardziej doświadczeni twórcy zalecają wybór profesjonalnego aparatu.

Nie chodzi tutaj tylko o jakość efektu końcowego: urządzenia stworzone z myślą o rejestrowaniu wideo są przeważnie wygodniejsze w obsłudze, w szczególności, jeśli planujesz kilkugodzinne nagrywanie. Do dyspozycji otrzymasz na przykład ruchome ekraniki, które ułatwią ci tworzenie odpowiednich kompozycji ujęć, jak również specjalne tryby wideo o różnej rozdzielczości i płynności, a to wszystko dostępne za jednym wciśnięciem guzika.

Cennym dodatkiem jest także możliwość podłączenia zewnętrznych akcesoriów: mikrofonów, gimbali, mocniejszych lamp; smartfony nie mają wystarczającej liczby złącz, by obsłużyć kilka dodatków jednocześnie.

Zainwestowanie w osobne urządzenie pozwoli ci „uwolnić" telefon i wykorzystywać go do odbierania połączeń telefonicznych i zarządzania kanałami w mediach społecznościowych. Prawie wszystkie nowoczesne aparaty umożliwiają

eprasa.pl 7940e1a126

NIEZBĘDNIK VLOGERA

Akcesoria stworzone z myślą o kręceniu i obróbce profesjonalnych klipów wideo.

01



ROTOLIGHT NEO 2

Prosty, ale potężny reflektor w kształcie koła. Neo 2 jest zasilany z gniazdka lub za pomocą baterii. Po włączeniu zalewa on pomieszczenie mocnym, równomiernym oświetleniem, a jego intensywność można modyfikować za pomocą akcesoriów.

1 350 PLN, www.rotolight.com

02



RODE WIRELESS GO

Rewelacyjny bezprzewodowy mikrofon, który zmieści się do kieszeni i natychmiast poprawi jakość udźwiękowienia twojej produkcji - wystarczy podłączyć go do aparatu i rozpocząć nagrywanie!

800 PLN, www.rode.com

03



DJI RSC 2

Gimbal to niezbędny dodatek, jeśli chcesz nagrywać płynne, profesjonalnie wyglądające klipy. Ten od DJI może współpracować z lustrzankami cyfrowymi i bezlusterkowcami o wadze do 3 kg. Rezultat końcowy jest imponujący.

2 000 PLN, www.dji.com



przesyłanie filmów i zdjęć prosto na smartfona, co ułatwi ich wrzucanie do sieci.

Vlogowanie stało się na tyle popularne, że na rynku pojawiają się urządzenia zaprojektowane specjalnie dla YouTuberów, ale jeśli oprócz tego lubisz tradycyjną fotografię, możesz wybrać bardziej wszechstronny sprzęt. Aparaty dostępne są w różnych kategoriach cenowych, więc na pewno znajdziesz model, który zmieści się w twoim budżecie.

WYBIERAMY APARAT

Przed udaniem się do sklepu i rozpoczęciem radosnej przygody z vlogowaniem, warto zastanowić się nad kilkoma kluczowymi kwestiami. Przede wszystkim powinieneś określić, jaki jest twój styl nagrywania i jaki typ zawartości chcesz tworzyć. W ten sposób dokonasz trafniejszego wyboru, niż gdybyś kupił pierwszy z brzegu aparat, oznaczony przez producenta etykietką „idealny dla vlogerów".

Jeśli planujesz nagrywać klipy, w których będziesz dużo chodził i jeszcze więcej mówił – to do wszystkich entuzjastów turystycznego vlogowania – do rozpatrzenia masz następujące kwestie: twój sprzęt powinien być wyposażony w system optycznej stabilizacji obrazu (który wygładzi film), przedni ekran (lub taki z dużym zakresem ustawień) do łatwiejszej kompozycji ujęć i możliwość podłączenia dodatkowego mikrofonu, ponieważ dźwięki otoczenia mogą obniżyć jakość twojej produkcji. Miłośnicy sportów ekstremalnych powinni zwrócić uwagę na to, czy ich kamera jest wodoszczelna i odporna na uszkodzenia mechaniczne.

Z drugiej strony, dla osób planujących kręcić vlogi z zacisza swojej sypialni, „terenowe" funkcje będą całkowicie bezużyteczne. Brak zewnętrznych źródeł dźwięku powoduje, że konieczność podłączenia mikrofonu nie jest aż tak paląca – zamiast tego warto zainwestować w urządzenie z szerokokątnym obiektywem (lub możliwością jego podłączenia) oraz dobrą lampą.

Kolejny ważny aspekt to wielkość sprzętu. Kompaktowe kamerki „do kieszeni" to oczywisty wybór dla wielu vlogerów, w szczególności podróżników: są one gotowe do pracy w kilka minut i nie zajmują zbyt dużo miejsca w bagażu. Ma to oczywiście także swoje minusy: tego typu urządzenia przeważnie nie mają tak bogatego wyboru trybów i obiektywów jak większe aparaty, co oznacza, że będziesz musiał poświęcić część swojej artystycznej wizji dla wygody. Dobrym pomysłem będzie zakup kamerki kompatybilnej z dedykowanymi lub zewnętrznymi akcesoriami do kręcenia wideo, w szczególności tymi poprawiającymi oświetlenie i udźwiękowienie. Wiele zależy od tego, jak „profesjonalny" efekt końcowy chcesz uzyskać.

Istotną kwestią jest także czas pracy na baterii, w szczególności, jeśli zamierzasz kręcić materiały przede wszystkim poza domem. Nie warto ryzykować, że słaby akumulator zepsuje efekty całego dnia spędzonego w terenie, dlatego zawsze powinieneś mieć przy sobie zapasową baterię (lub nawet dwie) albo naładowanego powerbanka.

Do wyboru masz także dziesiątki trybów fotograficznych w różnych rozdzielczościach. Obecnie najczęściej spotykana konfiguracja to 4K i 30 kl./s, ale jeśli zależy ci na efekcie płynniejszego, gładkiego

> Kompaktowe kamerki „do kieszeni" to oczywisty wybór dla wielu vlogerów

eprasa.pl 7940e1a126

T3 poleca...

NAJLEPSZE APARATY DLA VLOGERÓW

Perfekcyjnie dopasowane do twojego stylu, zainteresowań oraz budżetu.

Wybór odpowiedniego aparatu do vlogowania to niełatwe zadanie – na rynku znajdziesz setki funkcjonalnych, wygodnych w obsłudze urządzeń. Poniżej znajdziesz cztery modele dopasowane do różnych potrzeb i stylów kręcenia filmów. Nieważne, czy jesteś doświadczonym vlogerem czy też zupełnym początkującym, mamy tu coś dla ciebie.

Zaprezentowane poniżej aparaty należą do różnych przedziałów cenowych, od niedrogiego, kieszonkowego GoPro HERO 9 Black, aż po kosztownego, ale wszechstronnego Panasonica S5. Sprawdź, który najlepiej pasuje do ciebie i zacznij uwieczniać swoje przygody!

FILM OBYCZAJOWY



FUJIFILM X-S10

Jeden z najlepszych „uniwersalnych" aparatów, X-S10 to dobry wybór, jeśli planujesz eksperymentować ze swoimi nagraniami. Nakręcisz nim wideo 4K/30 kl./s bez przycinania kadru, korzystając przy tym z innych przyjaznych vlogerom funkcji, na przykład stabilizacji obrazu w korpusie i możliwości nagrywania 1080p w 240 kl./s (dla efektu slow motion). Kolejną zaletą są jego kompaktowe wymiary.

Od 4 000 PLN (korpus), www.fujifilm-x.com/pl

SERIAL PRZYGODOWY



GOPRO HERO 9 BLACK

Najpopularniejszy wybór wśród poszukiwaczy przygód i mocnych wrażeń, HERO 9 otrzymał sporo zaawansowanych funkcji. Swoje wyczyny nakręcisz w jakości 5K/30 kl./s, a za ich profesjonalny wygląd odpowiedzialny będzie tryb stabilizacji HyperSmooth Boost. Nie zapominajmy także o przednim ekranie, szczególnie przydatnym dla vlogerów, którzy chcą nakręcić swoje reakcje, oraz odporności na wodę, pył i upadki.

2 100 PLN, www.gopro.com

PRODUKCJA DOKUMENTALNA



T3 NAJLEPSZY W KATEGORII

SONY ZV-1

Kieszonkowy kompan dla vlogerów, którzy nie potrafią usiedzieć w jednym miejscu, ZV-1 został zaprojektowany z myślą o tej formie twórczości. Do dyspozycji otrzymasz obiektyw z trzykrotnym zoomem optycznym, obrotowy ekran, nagrywanie w 4K i 30kl./s, śledzenie ruchu oczu i autofokus w czasie rzeczywistym oraz łatwe w obsłudze, profesjonalne filtry przeznaczone do prezentacji obiektów lub ludzi.

3 500 PLN, www.sony.pl

HOLLYWOODZKI PRZEBÓJ



PANASONIC S5

S5 to jedyny w zestawieniu aparat z matrycą pełnoklatkową - to niesamowite, że udało się ją zmieścić w tak małym i lekkim korpusie. Urządzenie potrafi nagrywać filmy w 4K i 30 kl./s bez przycinania ujęcia oraz 4K/60 kl./s z lekkim kadrowaniem; dzięki wbudowanej stabilizacji obrazu będą one płynne i profesjonalne. Do dyspozycji otrzymasz także sporo akcesoriów i obiektywów.

Od 9 500 PLN (korpus), www.panasonic.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126



obrazu, wybierz 60 kl./s. Profesjonaliści mogą natomiast zainteresować się coraz częstszym nagrywaniem w jakości 8K. Pamiętaj tylko, że niektóre aparaty przycinają ujęcie, gdy kręcisz w 4K lub 60 kl./s, więc do zmieszczenia jak największej przestrzeni w kadrze będziesz potrzebował ultraszerokiej soczewki.

W ogóle dobór odpowiedniego obiektywu to sztuka, której opanowanie przełoży się na wyższą jakość kręconego materiału. Sprawdź, z jakimi soczewkami kompatybilny jest aparat, a następnie wybierz te najlepiej pasujące do twojego stylu kręcenia: wodoodporne dla miłośników przygód, teleobiektywy dla adeptów fotograficznego safari czy te ultraszerokie, idealne do uwieczniania krajobrazów.

Nie zapomnij także o łączności. Wiele osób próbuje swoich sił w transmitowaniu vlogów na żywo (niektóre kamerki mają zresztą taką opcję powiązaną z YouTubem lub Instagramem), ale nawet jeśli po prostu chcesz wygodnie przerzucać nagrane klipy na telefon, koniecznie wybierz urządzenie wyposażone w moduł Wi-fi lub Bluetooth, najlepiej takie, które ma rozbudowaną apkę mobilną. Niektóre z nich potrafią synchronizować zawartość z aparatu samodzielnie, dzięki czemu nie musisz pamiętać o regularnym przesyłaniu klipów na telefon. Wystarczy odpalić apkę, wybrać opcję „prześlij na wybrany portal społecznościowy" i... liczyć polubienia.

WYSOKA CENA

Brzmi pięknie, ale ile będzie cię to wszystko kosztowało? Osoby, które dopiero zaczynają przygodę z vlogowaniem, raczej nie chcą wydawać mnóstwa pieniędzy na najmocniejszy sprzęt na rynku. W sklepach znajdziesz kamerki i aparaty za mniej niż 4 000 PLN, ale pamiętaj, że do ceny doliczyć musisz także akcesoria: dodatkowe akumulatory, obiektywy czy torbę do przechowywania tego wszystkiego.

Większość aparatów nie wymaga jednak zakupu wszystkich dodatków na samym początku - możesz robić to stopniowo, tak, żeby sprzęt dopasowywał się do tego, jak ewoluuje twój styl vlogowania. Ciekawą opcją może być również zakup używanego aparatu: wielu profesjonalnych fotografów sprzedaje swój stary sprzęt, gdy kupią nowy.

Pamiętaj, że do ceny aparatu doliczyć musisz także niezbędne akcesoria

Postanowiliśmy nieco ułatwić ci wybór: na poprzedniej stronie znajdziesz cztery najciekawsze opcje dla różnych typów vlogerów. Baw się dobrze niezależnie od tego, który z nich przypadnie ci do gustu!

PROSTY PRZEPIS NA LEPSZE VLOGI

Triki i zasady, z których korzystają wszyscy profesjonaliści.

KLUCZOWE KADROWANIE

Jedną z największych zalet ruchomego ekranu jest prostota kadrowania - wystarczy rzut oka, by wiedzieć, czy przechylić aparat w bok czy do góry. Podczas komponowania ujęć pamiętaj o regule trójpodziału: podziel kadr trzema równoległymi, pionowymi oraz poziomymi liniami, po czym umieść najciekawszy obiekt (czyli siebie) na jednym z węzłów przecięć. Możesz także zdecydować się na symetryczny układ, dobrze wyglądający, gdy chcesz zaprezentować tło ujęcia. Podczas nagrywania patrz w obiektyw, a nie na ekran - widz będzie miał wrażenie, że utrzymujesz z nim kontakt wzrokowy.

ŚWIETNE ŚWIATŁO

Jeśli kręcisz vlogi poza domem, o odpowiednie oświetlenie zatroszczy się słońce. W pomieszczeniach może być z tym jednak problem - chociaż oczom wydaje się, że światła jest dużo, często nie jest ono wystarczające dla matrycy aparatu. Problem ten rozwiążesz na dwa sposoby: inwestując w akcesoria poprawiające oświetlenie lub przenosząc swoje studio nagraniowe w okolice dużego okna, które w dzień zastąpi reflektory.

DOSKONAŁE DŹWIĘKI

Jeśli podczas nagrywania vloga skorzystasz z wbudowanego mikrofonu, efekt końcowy będzie w najlepszym wypadku znośny, a w najgorszym - kakofoniczny. Szczególnie nieprzyjemnie brzmią nagrania wykonane w głośnym, miejskim otoczeniu lub na wietrznych, morskich wybrzeżach. W takich sytuacjach nie obędzie się bez zewnętrznego mikrofonu, więc upewnij się, że twój aparat ma odpowiednie złącze. Do wyboru masz sporo modeli, od tych najprostszych i najtańszych aż po bezprzewodowe wpinane w klapę.

EDYTOWANIE PO EKSPERCKU

Najlepsze filmy nie powstają w jednym ujęciu, ale są umiejętnie edytowane, tak, by zawierały tylko interesujące sceny. Widzowie szybko się nudzą, dlatego odpowiednia obróbka materiału jest niezbędna, by nasi odbiorcy w ogóle obejrzeli film do końca. Zrezygnuj z wypełniaczy, które są ważne tylko dla ciebie, i nie bój się bawić typami kadrów - przedstawienie tego samego obiektu z różnej perspektywy urozmaica materiał. Jeśli chcesz zająć się vlogami profesjonalnie, niezbędna będzie także znajomość programów do edycji wideo, na przykład *iMovie*, *Final Cut Pro* czy *Adobe Premiere Pro*.

eprasa.pl 7940e1a126

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

PRZEWÓD DOKTORSKI
Chociaż AudioEngine B2 to przede wszystkim sprzęt Bluetooth, jeśli dysponujemy przewodowym źródłem dźwięku, możemy podłączyć je do głośnika za pomocą wejścia AUX.



AUDIOENGINE B2

Cóż to za elegancki sprzęt? Ozdobiona drewnianą okleiną, minimalistyczna obudowa AudioEngine B2 cieszy oko zarówno z magnetyczną maskownicą z tkaniny, jak i bez niej, zwracając uwagę odsłoniętymi przetwornikami. Tych mamy do dyspozycji cztery: dwa tweetery z jedwabną kopułką i neodymowymi magnesami oraz dwa głośniki średnio-niskotonowe z membranami z Kevlaru. W połączeniu z obsługą kodeka aptX konfiguracja ta zapewnia mocne, wyraziste brzmienie w stereo i najwyższą jakość dźwięku bezprzewodowego. Urządzenie zwraca także uwagę prostotą konfiguracji - wystarczy podłączyć dedykowaną antenę Bluetooth, sparować sprzęt z telefonem za pomocą jednego przycisku i... cieszyć się ulubioną muzyką. Miłym dodatkiem jest także fakt, że dzięki trybowi automatycznego uśpienia AudioEngine B2 oszczędza energię.

1 000 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 7940e1a126

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII
W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 62,30 zł (4 wydania gratis)
- prenumerata dwuletnia – 106,80 zł (10 wydań gratis)

- e-prenumerata roczna – 49,70 zł (4 e-wydania gratis)
- e-prenumerata dwuletnia – 85,20 zł (10 e-wydań gratis)

Prenumeratorzy wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny:
opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 15,60 zł/rok i 31,20 zł/2 lata.



W prenumeracie do 10 wydań GRATIS!

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.avt.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu na stronie www.avt.pl, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie www.UlubionyKiosk.pl.
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ: **mailowo – prenumerata@avt.pl, na www.avt.pl lub wpłacając na konto AVT-Korporacja sp. z o.o. ING Bank Śląski 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013**

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.

eprasa.pl 7940e1a126

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadząca | **Agnieszka Stradecka**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl 7940e1a126

SMARTFONY





HTC DESIRE 21 PRO 5G

Czasy, w których modemy 5G i ekrany o wysokiej częstotliwości odświeżania były domeną smartfonów z najwyższej półki, bezpowrotnie minęły. Oto Desire 21 Pro 5G: telefon działający na wydajnym procesorze Qualcomm Snapdragon 690 5G, wyposażony w pojemny akumulator 5 000 mAh, 8 GB RAM-u i 128 GB pamięci masowej. W połączeniu z 6,7-calowym ekranem 2400x1080 px o częstotliwości odświeżania obrazu 90 Hz i próbkowaniu dotyku 120 Hz oraz potrójnym aparatem fotograficznym otrzymujemy prawdziwego króla średniej półki.

2 000 PLN, www.htc.com/pl





SONY XPERIA 1 III

Najnowszy flagowiec od Sony to propozycja przede wszystkim dla miłośników smartfonowej fotografii. Rewolucyjna konstrukcja teleobiektywu 12 Mp pozwala na fizyczną zmianę długości ogniskowej pomiędzy 75 a 105 mm. Dzięki temu każde przybliżenie będzie pełne smakowitych detali. Towarzyszą mu 12-megapikselowy obiektyw ultraszeroki, czujnik głębi i główny aparat 12 Mp, a także doskonałe podzespoły: Snapdragon 888, 12 GB RAM-u i 256 GB pamięci wewnętrznej. Nie zapominajmy także o kinowym ekranie 4K HDR, obsługującym technologię Triluminos...

www.sony.pl



ASUS ROG PHONE 5

Coś dla miłośników naprawdę mocnego grania - smartfon ma wszystko, czego może zapragnąć entuzjasta rozgrywek mobilnych. 6,78-calowy wyświetlacz AMOLED o nietypowym formacie 20,4:9 otrzymał profesjonalne odświeżanie 144 Hz i jasność 800 nitów, a dzięki superszybkiemu próbkowaniu dotyku naszej zabawy nie zepsuje nawet najmniejszy lag. Snapdragon 888, minimum 8 GB pamięci RAM i ultradźwiękowe triggery symulujące pracę pada to natomiast podstawa w grach multiplayer. Podwójna bateria ma łączną pojemność 6 000 mAh.

Od 4 000 PLN, www.asus.com/pl



APPLE IPHONE 12

Najbardziej zbalansowany spośród tegorocznych flagowców Apple, iPhone 12 oferuje wiele dobrego. 6,1-calowy ekran Super Retina XDR jak zawsze zachwyca bogactwem kolorów i kontrastów, a procesor A14 Bionic bije konkurentów na głowę pod względem wydajności. Urządzenie chronione jest warstwą Ceramic Shield i jest wodoodporne. Na uwagę zasługuje także podwójny aparat, który potrafi nagrywać filmy w jakości 4K z obsługą Dolby Vision. Warto zauważyć, że w tej generacji do łask powróciła technologia MagSafe, umożliwiająca skorzystanie z magnetycznego etui i ładowarki.

Od 4 200 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126

AKCESORIA MOBILNE



MUJJO FULL LEATHER CASE FOR IPHONE 12

Luksusowy smartfon powinien być otoczony ekskluzywnymi akcesoriami. Etui od Mujjo wykonane jest z przepięknej skóry licowej - materiału, który w trakcie korzystania nie zużywa się, a jedynie nabiera charakteru. Wnętrze obudowy zostało wyścielane miękką mikrofibrą, chroniącą smartfona przed niespodziankami losu. Skórzane wykończenie uformowano tak, by lekko wystawało ono ponad powierzchnię ekranu i wysepki z aparatem, dzięki czemu szklane elementy nie będą miały bezpośredniego kontaktu z szorstkimi powierzchniami.

200 PLN, www.mujjo.com



TWELVE SOUTH JOURNAL FOR IPAD PRO

Jeśli w pracy zdarza ci się korzystać z iPada Pro, warto zastanowić się nad jego odpowiednią ochroną. Skórzane etui od Twelve South to nie tylko wygodny sposób na transport i przechowywanie tabletu, ale także stylowy dodatek do najbardziej oficjalnych stylizacji. Do wewnętrznej kieszeni schowasz płaską klawiaturę lub dokumenty, a wbudowana podstawka umożliwi ci ułożenie sprzętu tak, by komfortowo na nim pisać lub oglądać filmy. Etui jest zapinane, co gwarantuje, że iPad Pro nie wyślizgnie się z niego w podróży, i zapewnia miejsce na magnetyczny rysik Apple Pencil.

Od 300 PLN, www.twelvesouth.com



NATIVE UNION HERITAGE COLLECTION

Miłośnicy urządzeń Apple na pewno zakochają się w akcesoriach od Native Union - ich oryginalna kolorystyka i ponadczasowe wzornictwo idealnie pasują do wysmakowanych gadżetów firmy z Cupertino. W skład kolekcji Heritage wchodzi etui na iPhone'a Clic Heritage, ładowarka bezprzewodowa Heritage Valet Wireless Charger, portfel na karty Heritage Card Holder i chroniące AirPodsy Pro etui Heritage Case. Wszystkie dodatki wykonane zostały z włoskiej skóry licowej w przepięknej, głębokiej zieleni lub odważnym, musztardowym kolorze.

Od 200 PLN, www.nativeunion.com



XTORM POWERSTREAM PS101

Jeśli nie masz miejsca do jednoczesnego ładowania smartfona, smartwatcha i słuchawek true wireless, wypróbuj tę wszechstronną stację od Xtorm. Stworzona z myślą o produktach Apple, potrafi ona jednocześnie uzupełniać baterię w iPhonie, Apple Watchu i AirPodsach. Każdy z gadżetów ma dla siebie miejsce, a antypoślizgowe nóżki zabezpieczają stację przed spadnięciem ze stolika nocnego. PS101 dodatkowo chroni baterię twoich akcesoriów przed przeładowaniem, zaś jej pleciony przewód USB nie plącze się w trakcie użytkowania.

310 PLN, www.katalog.kconsult.pl

eprasa.pl 7940e1a126

TELEWIZORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

www.sony.pl



SAMSUNG QN900A

Świat po raz pierwszy poznał technologię Neo QLED podczas targów CES 2021, ale zakochał się w niej dopiero po premierze QN900A. Ten telewizor 8K zachwycił nas smukłym, eleganckim designem, bezramkowym ekranem o imponującej głębi kolorów oraz wsparciem dla zaawansowanych technologii przetwarzania obrazu. Rewolucyjna konstrukcja źródła światła wykorzystującego miniaturowe diody Quantum Mini LED, pozwala na precyzyjne dozowanie światła, a co za tym idzie, perfekcyjne kontrasty bez śladu rozmycia.

Od 20 000 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 10 700 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN95A

Nie wszyscy jesteśmy gotowi na oglądanie filmów w 8K, ale spokojnie - technologia Neo QLED dostępna jest także w urządzeniach 4K. Q95A pozwoli nam cieszyć się wszystkimi zaletami obrazu Quantum Mini LED w nieco popularniejszym formacie. Kinomanów na pewno ucieszy obecność technologii Dźwięku Podążającego za Obiektem+, dodającej realizmu każdemu seansowi, oraz Aktywnego Wzmacniacza Głosu. Konsolowcom spodoba się natomiast wsparcie dla HDMI 2.1, Automatyczny Tryb Gry oraz Ultra Szeroki Widok w Grach.

Od 8 000 PLN, www.samsung.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126

SOUNDBARY



SONY HT-G700

Podstawa każdego zestawu kina domowego - ten niedrogi zestaw soundbar + bezprzewodowy subwoofer działa w natywnej konfiguracji 3.1, ale dzięki szeregowi inteligentnych algorytmów potrafi on interpolować dźwięk tak, by naśladować pracę systemu 7.1.2. Technologia S-Force PRO dopasowuje wrażenia przestrzenne do wysokości telewizora, dzięki czemu odgłosy zawsze wydają się dobiegać z ekranu. Urządzenie jest kompatybilne z systemami Dolby Atmos i DTS:X, a dzięki Bluetoothowi podłączymy doń także smartfona.

1 800 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG HW-Q800A

Nowy soundbar od Samsunga przeznaczony jest przede wszystkim dla posiadaczy telewizorów QLED - autorska technologia Q-Symphony synchronizuje pracę wewnętrznych głośników i systemu audio, otaczając nas mocnym, wciągającym brzmieniem. Jeśli nie dysponujesz kompatybilnym telewizorem, nie szkodzi: dzięki Funkcji Dźwięku Dopasowanego do Przestrzeni soundbar inteligentnie dostosowuje odtwarzanie do warunków akustycznych pomieszczenia, a wsparcie dla Dolby Atmos i DTS:X gwarantuje realistyczne udźwiękowienie.

2 500 PLN, www.samsung.com/pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 700 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

3 000 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 7940e1a126

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

2 500 PLN, www.tophifi.pl



BLUESOUND NODE 2I

Odtwarzacze strumieniowe to coraz popularniejszy element domowego systemu audio - za ich pomocą możemy uzupełnić stare kolumny i głośniki o jakże przydatną funkcję strumieniowania audio z sieci. Node 2i zwraca uwagę swoją wszechstronnością i prostotą obsługi: wystarczy podłączyć sprzęt do posiadanych urządzeń, a następnie do internetu, a otrzymamy dostęp do muzyki ze Spotify, Apple Music, urządzeń obsługujących AirPlay 2, domowych serwerów NAS oraz smartfonów. Node 2i może także pracować jako element zaawansowanego systemu multiroom BluOS.

2 500 PLN, www.tophifi.pl

T3 WYBÓR PREMIUM



DEVIALET PHANTOM I

Jeden z najpiękniejszych sprzętów audio ostatnich lat w odświeżonej, wciąż tak samo atrakcyjnej i oryginalnej formie. Ten niewielki system potrafi wyrzucić z siebie perfekcyjnie zbalansowany, słodki i przestrzenny dźwięk o imponującej głośności maksymalnej 103 lub 108 dB w zależności od modelu. Technologia Heart Bass Implosion pogłębia reprodukcję basów, a współosiowe przetworniki średnio- i niskotonowy dostarczają wyrazistych sopranów i tonów średnich. Do dyspozycji otrzymasz połączenie sieciowe Ethernet i Wi-fi, wejście optyczne, Bluetooth oraz wsparcie dla Apple AirPlay 2.

Od 9 000 PLN, www.tophifi.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 500 PLN/szt., www.salonydenon.pl

eprasa.pl 7940e1a126



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztroskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

2 600 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

13 000 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

23 000 PLN, www.mp3store.pl



JBL PARTYBOX ON-THE-GO

Czy ktoś powiedział „impreza”? Ten sprzęt to wszystko, czego potrzebujemy do rozkręcenia niezłej zabawy. Jego trzy przetworniki potrafią grać z mocą 100 W, co w połączeniu z technologią Bass Boost nie pozwoli nam zasnąć do białego rana - na jednym ładowaniu sprzęt gra do 6 godzin. Dołączony do zestawu mikrofon umożliwi nam zorganizowanie wieczorku karaoke (spokojnie, wbudowany system korekty wokalu wygładzi popisy mniej muzykalnych znajomych). Dzięki specjalnemu pierścieniowi świetlnemu Partybox OTG zadba także o odpowiednie oświetlenie imprezy.

1 300 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 7940e1a126

SŁUCHAWKI



JBL QUANTUM 800

W teorii podczas grania da się korzystać z „cywilnych" słuchawek, ale pozbawia nas to możliwości skorzystania z technologii stworzonych specjalnie dla graczy. Znacznie lepiej wybrać dedykowany model, na przykład Quantum 800 od JBL. Jego sercem jest technologia QuantumSURROUND, która otacza nas przestrzennymi, realistycznie oddanymi odgłosami, a towarzyszący jej system aktywnej redukcji szumów zadba o to, żeby rozgrywki nie zaburzał jakikolwiek hałas. Słuchawki są w pełni bezprzewodowe: możemy korzystać z nich poprzez wygodnego Bluetootha lub niezawodną łączność 2,4 GHz.

900 PLN, www.jbl.com.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczaiło nas JBL.

800 PLN, www.jbl.com.pl

T3 WYBÓR PREMIUM



BANG & OLUFSEN BEOPLAY HX

B&O jak zwykle uwodzi designem oraz jakością wykonania - załóż Beoplay HX chociażby na chwilę, a gwarantujemy, że nie będziesz chciał rozstawać się z ich aluminiowo-skórzaną konstrukcją nawet na chwilę. Wrażenie to potęguje ich brzmienie: głębokie, szczegółowe i precyzyjne, z wyważonymi basami, piękną średnicą i naturalnymi tonami wysokimi. Do dyspozycji otrzymamy adaptacyjne ANC, poczwórny mikrofon do prowadzenia rozmów telefonicznych, superszybkie połączenie z urządzeniami działającymi na iOS, Androidzie i Windowsie oraz czas pracy sięgający nawet 40 godzin.

2 300 PLN, www.salonydenon.pl



JAYS T-SEVEN WIRELESS

Jays to specjaliści od niedrogich gadżetów audio, które jakimś cudem brzmią tak dobrze jak ich znacznie droższi kuzyni. Te kompaktowe wkładki zostały wyposażone w system aktywnej redukcji hałasu, blokujący irytujące odgłosy z zewnątrz, oraz tryb HearThrough umożliwiający prowadzenie rozmów bez wyjmowania słuchawek z uszu. Do sterowania ich pracą wykorzystamy panele dotykowe, a funkcja automatycznego wykrywania ucha natychmiast przerwie odtwarzanie, gdy wyciągniemy T-Seven Wireless z uszu. Na jednym ładowaniu mogą one pracować nawet do 5 godzin.

700 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 7940e1a126



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 800 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA M50XBT

Bezprzewodowa wariacja na temat kultowych słuchawek ATH-M50x, wersja Bluetooth zachowuje to, co najważniejsze w oryginale - studyjną, barwną charakterystykę dźwiękową. 45-milimetrowe przetworniki i Bluetooth 5.0 to zgrany duet, który zapewni nam wspaniałe brzmienie i pełen komfort słuchania bez zbędnych kabli. Muzyką będziemy cieszyć się nawet przez 40 godzin. Do sterowania słuchawkami wykorzystamy specjalne przyciski, a po ich sparowaniu ze smartfonem otrzymamy wsparcie dla Siri lub Asystenta Google.

900 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM4

Słuchawki z serii WH-1000XM to dla wielu użytkowników niedoścignione wzór tego, jak powinny wyglądać urządzenia z systemem ANC. Ten zastosowany w najnowszym modelu wykorzystuje procesor QN1 HD oraz algorytmy przetwarzania sygnału w czasie rzeczywistym, na bieżąco dostosowujące poziom redukcji hałasu do dźwięków otoczenia. Słuchawki obsługują kodek LDAC i system DSEE Extreme, który przywraca jakość skompresowanym plikom dźwiękowym. Całości dopełnia pojemny akumulator, starczający na 30 godzin pracy, i szybkie ładowanie, pozwalające w 10 minut uzyskać 5 godzin grania.

1 450 PLN, www.sony.pl



ULTRASONE PERFORMANCE 880

Wyważone połączenie perfekcyjnej jakości dźwięku i ekskluzywnego designu. Sercem słuchawek jest technologia S-Logic Plus oraz złocone przetworniki, które dają naturalną, studyjną sygnaturę brzmienia. Dzięki miękkim poduszkom z pianki z pamięcią kształtu, idealnie dopasowują się one do głowy słuchacza i zapewniają bardzo dobrą pasywną izolację od dźwięków otoczenia. Nauszniki pokryte są miękką skórą wysokiej jakości. W zestawie z Performance 880 otrzymamy także dwa przewody: jeden przeznaczony do słuchania w domu, a drugi - z mikrofonem i pilotem - stworzony z myślą o smartfonach.

1 300 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 7940e1a126

LAPTOPY I TABLETY



ASUS ZENBOOK PRO DUO

ASUS reklamuje najnowszego ZenBooka Pro Duo jako „produkt jutra" - najbardziej uderzającą cechą futurystycznej wizji marki są dwa ekrany: ten główny to przepiękny panel OLED 4K o niemalże bezramkowej konstrukcji i pełnym pokryciu przestrzeni barwnej DCI-P3, a ten mniejszy - 14-calowa matryca klasy IPS, po której możemy pisać kompatybilnym rysikiem. Komputer szczególnie spodoba się filmowcom, grafikom i fotografom: dodatkowa przestrzeń ułatwi im organizację pracy w wielu oknach, a mocna specyfikacja zapewni wygodne edytowanie nawet dużych plików.

Od 12 000 PLN, www.asus.com/pl



LENOVO YOGA SLIM 7

Niezbędny dodatek dla miejskich nomadów. Lekka, wykonana z metalu obudowa Yogi Slim 7 zmieści się do każdej torby, a potężny akumulator wystarczy na nawet 19 godzin pracy; jeśli potrzebujemy więcej mocy, bateria doładuje się do połowy w zaledwie pół godziny. Procesor AMD Ryzen 7 4800U ze zintegrowaną grafiką Radeon i 16 GB RAM-u zapewnią nam pełną wygodę pracy oraz sprawny multitasking. 14-calowy ekran 1080p jest kompatybilny z technologią Dolby Vision, a głośniki - Dolby Atmos, dzięki czemu po pracy możemy liczyć na odrobinę rozrywki w najlepszym stylu.

3 700 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO THINKPAD X1 TITANIUM YOGA

Legendarna seria laptopów dla profesjonalistów doczekała się nowoczesnego odświeżenia. Teraz dostępny w atrakcyjnym formacie 2-w-1, X1 Titanium Yoga działa na platformie Intel Evo, co oznacza, że spełnia najbardziej rygorystyczne wymagania dotyczące wydajności i czasu pracy na baterii. Ekran 2K w nietypowym formacie 3:2 doskonale nadaje się do pracy z rozbudowanymi tabelami w *Excelu*, a głośniki Dolby Atmos i poczwórny mikrofon przydadzą się podczas wideokonferencji. Do dyspozycji otrzymamy szereg zabezpieczeń, które ochronią wyniki naszej pracy. W opcji dostępna jest także łączność 4G/5G.

Od 13 150 PLN, www.lenovo.com/pl



APPLE MACBOOK AIR M1

Apple zna się na robieniu procesorów ARM tak dobrze jak nikt inny. Zastosowany w nowym MacBooku Air chip M1 jest tego żywym dowodem - podzespół zapewnia 3,5-krotnie większą wydajność w porównaniu z poprzednią generacją, a także pięć razy szybszą obróbkę grafiki oraz natywne wsparcie dla apek z iOS. Na dodatek układ potrzebuje do działania niewiele energii, dzięki czemu ultralekki laptop od Apple może pracować na jednym ładowaniu nawet 18 godzin. Co najlepsze, MacBook Air nie wymaga wentylatora, więc jest perfekcyjnie cichy, a trzymanie go na kolanach - w pełni komfortowe.

Od 5 200 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126

AKCESORIA GAMINGOWE



WD_BLACK D50 GAME DOCK

Produkt, który rozwiązuje dwie największe bolączki graczy - brak miejsca na kolejne tytuły oraz brak portów do podłączania akcesoriów. WD_BLACK D50 Game Dock oddaje nam do dyspozycji od 1 do 2 TB przestrzeni SSD, podłączonych do komputera za pomocą superszybkiego portu Thunderbolt 3, oraz imponujący wybór złącz: kilka USB-A i USB-C, pełnowymiarowy DisplayPort 1.4 oraz połączenie Ethernet. Wszystkie funkcje dysku dostosujemy w aplikacji *WD SSD Dashboard*, która umożliwi również zsynchronizowanie urządzenia z popularnymi systemami oświetlenia RGB, na przykład Razer Chroma.

Od 2 000 PLN, shop.westerndigital.com/pl



CREATIVE SOUNDBLASTER GC7

Zewnętrzna karta dźwiękowa od Creative zaprojektowana z myślą o graczach. Jej sercem jest technologia holograficznego dźwięku Super X-Fi, dzięki której uzyskamy efekt wyrazistego, realistycznego brzmienia, oraz wirtualne udźwiękowienie 7.1. To ostatnie pozwala precyzyjnie zlokalizować źródło odgłosu w otaczającej nas przestrzeni, co szczególnie przyda się w strzelankach online. Dla prawdziwych maniaków FPS-ów stworzony został natomiast tryb Scout, aktywnie wzmacniający odgłosy wydawane przez wrogów - dzięki niemu już nigdy nie zaskoczy cię atak z ukrycia.

690 PLN, www.pl.creative.com

T3 NAJLEPSZY W KATEGORII



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 400 PLN, www.tp-link.com.pl



RAZER OROCHI V2

Mysz ta przeznaczona jest przede wszystkim dla posiadaczy gamingowych laptopów - jej kompaktowa, lekka konstrukcja waży zaledwie 72 g, gdy w środku znajduje się bateria AA, i 65 g, gdy zasila ją paluszek AAA. Może ona działać zarówno w trybie Bluetooth, która wydłuża czas pracy na baterii do 950 godzin, jak i w superszybkim trybie 2,4 GHz HyperSpeed Wireless. Za precyzję działania odpowiedzialny jest sensor o maksymalnej czułości 18 000 DPI oraz stopki z gładkiego teflonu. Obłożenie dodatkowych przycisków makr możemy samodzielnie dostosować w oprogramowaniu *Razer Synapse*.

370 PLN, www.razer.com

eprasa.pl 7940e1a126

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiowy optyczny stabilizator obrazu, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, w tym ptaki w locie.

Od 34 500 PLN (korpus), www.sony.pl



SONY A7S III

Nieco mniejszy, ale równie profesjonalny kuzyn modelu A1, A7S III to lekki bezlusterkowiec wyposażony w pełnoklatkową matrycę 24,2 Mp. To doskonały kompan dla fotografów sportowych: możliwość wykonania serii zdjęć z prędkością 10 klatek na sekundę oraz fantastyczny system fokusowania 4D FOCUS z 693 punktami detekcji fazy oraz 425 punktami detekcji kontrastu. W praktyce oznacza to, że gdy aparat ustawi ostrość na wybranym obiekcie, nie zgubi jej nawet wtedy, gdy ten zacznie szybko się poruszać. Filmowców zachęci natomiast możliwość kręcenia klipów w jakości 4K HDR.

Od 8 200 PLN (korpus), www.sony.pl



NIKON Z6 II

Druga generacja bezlusterkowca Z6 otrzymała podwójny procesor EXPEED, dzięki któremu każdy aspekt jej działania jest naprawdę szybki - od trybu zdjęć seryjnych 14 klatek na sekundę, aż po bufor pozwalający zapisać do 124 zdjęć RAW bez kompresji. Do dyspozycji otrzymamy dwa gniazda pamięci: jedno kompatybilne z kartami SD UHS-II i drugie przeznaczone dla formatu CFexpress. Na dodatek aparat nadaje się na ekstremalne wyprawy - jego wykonany ze stopu magnezowego korpus jest lekki i wytrzymały, a zabezpieczenie przed kurzem i deszczem umożliwi fotografowanie w każdych warunkach.

Od 10 000 PLN (korpus), www.nikon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

Od 19 130 PLN (korpus), www.canon.pl

eprasa.pl 7940e1a126

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



WD MY CLOUD PRO SERIES PR2100

Lokalne magazyny sieciowe to rozwiązanie popularne nie tylko w małych i średnich firmach - zorganizowana przestrzeń na pliki przyda nam się także w domowym zaciszu. My Cloud PR2100 może pomieścić aż dwa dyski twarde, a jeśli potrzebujemy więcej miejsca, możemy wybrać wariant z pamięcią od 4 do aż 28 TB. Zapisane pliki są chronione przed atakami typu ransomware, a także mogą być regularnie zapisywane w kopii zapasowej. Serwer jest przy tym kompatybilny z serwisem MyCloud.com oraz aplikacją mobilną *MyCloud*, dzięki czemu mamy do nich dostęp także z poziomu smartfona.

Od 1 670 PLN, shop.westerndigital.com/pl



WD MY BOOK DUO

Jeśli w domu korzystasz tylko z jednego komputera, góra dwóch, serwer NAS niekoniecznie musi być optymalnym wyborem - zamiast niego polecamy stacjonarny dysk zewnętrzny My Book Duo o pojemności od 4 do aż 36 TB. Urządzenie jest fabrycznie skonfigurowane do pracy w trybie RAID-0, która gwarantuje prędkość odczytu sekwencyjnego do 30 MB/s przy połączeniu USB-C, ale może ono także działać jako dwa niezależne dyski lub magazyn kopii zapasowych. Dzięki szyfrowaniu sprzętowemu i ochronie hasłem, dysk zadba o bezpieczeństwo zapisanych na nim plików.

Od 940 PLN, shop.westerndigital.com/pl



WD MY PASSPORT SSD

Najnowsza odsłona My Passport SSD wykorzystuje technologię NVMe, dzięki czemu zapewnia ona wysokie prędkości odczytu (do 1 050 MB/s) oaz zapisu (nawet 1 000 MB/s). Dysk nie wymaga specjalnej konfiguracji, a dzięki dołączonemu oprogramowaniu może on służyć do tworzenia kopii zapasowych, także w ramach Apple Time Machine. Wytrzymała, stylowa obudowa nośnika jest dostępna w pięciu nowoczesnych wersjach kolorystycznych, idealnie pasujących do twojego nowoczesnego ultrabooka, a także odporna na uszkodzenia mechaniczne - wytrzyma nawet upadek z wysokości 1,98 m!

Od 570 PLN, shop.westerndigital.com/pl



SANDISK EXTREME PRO PORTABLE SSD V2

Każdy fotograf wie, jak ważny jest odpowiedni dysk SSD - w końcu miejsce na karcie pamięci kiedyś się skończy, a każde ujęcie jest na wagę złota. Extreme Pro Portable SSD oddaje w twoje ręce od 1 do 4 TB dodatkowej przestrzeni o prędkości odczytu i zapisu sięgającej nawet 2 000 MB/s. Pokryta sprężystym silikonem obudowa z kutego aluminium doskonale rozprasza ciepło, dbając o wysokie osiągi nośnika, a ponadto zabezpiecza go przed upadkiem z wysokości do dwóch metrów. Dysk jest także wodoodporny w klasie IP55, a dzięki zintegrowanemu uchwytowi możemy łatwo przyczepić go do plecaka.

Od 1 290 PLN, shop.westerndigital.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126

INTELIGENTNY DOM



EUFYCAM 2 PRO (2+1)

Intuicyjny sposób na zabezpieczenie domu przed przykrymi niespodziankami. Kamerki eufyCam 2 Pro nagrywają obraz w jakości 2K, a dzięki noktowizorowi od Sony mogą dojrzeć niebezpieczeństwo także w nocy. Zostały one wyposażone w sztuczną inteligencję, która potrafi odróżnić człowieka od zwierzęcia - przydatne, jeśli pupile sąsiada często odwiedzają twój ogródek. System monitoringu jest wodoodporny w klasie IP67 i odporny na działanie warunków atmosferycznych, a na dodatek potrafi współpracować z innymi urządzeniami smart home od Eufy, Alexą, Asystentem Google i HomeKitem.

2 000 PLN, www.salonydenon.pl



iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprzątający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprzątania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprzątania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

3 000 PLN, www.irobot.pl



TP-LINK DECO X20

Sieć MESH to uniwersalny sposób na „martwe punkty", problemy z zasięgiem i nagłe fluktuacje sygnału w domu. Jeśli zależy ci na tym, żeby pozostała ona funkcjonalna przez długie lata, wybierz system oparty o Wi-fi 6, na przykład Deco X20. Kompaktowe routery wykorzystują technologię MU-MIMO, usprawniającą obsługę wielu urządzeń jednocześnie, oraz beamforming, dzięki któremu sygnał dotrze nawet do najbardziej oddalonych gadżetów. Dodatkowo o twoje bezpieczeństwo zadba pakiet *TP-Link HomeCare* z ochroną antywirusową, kontrolą rodzicielską i ustalaniem priorytetów poszczególnych połączeń.

1 600 PLN (3-pack), www.tp-link.com/pl



iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprzątającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprzątania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji *iRobot HOME* i przez asystentów głosowych.

1 500 PLN, www.irobot.pl

eprasa.pl 7940e1a126



NETATMO VALVES SET

Głowice termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żądaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Głowice dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

950 PLN, www.salonydenon.pl



MARMITEK POWER LI

Nie masz już miejsca na kolejne inteligentne gniazdka? Sprawdź inteligentną listwę Power LI od Marmitek, która jest wyposażona w cztery gniazda zasilające i cztery porty USB, w sam raz do zasilenia i podładowania kilku gadżetów. Aplikacja mobilna *Smart me* nie tylko pozwala na zdalne włączanie i wyłączanie podłączonych urządzeń oraz tworzenie scen, ale także monitorowanie poziomu zużycia energii przez każde z nich. Jeśli system wykryje jakąkolwiek nieprawidłowość, natychmiast prześle ci stosowne powiadomienie. Listwa ma ochronę przeciwprzepięciową.

220 PLN, www.salonydenon.pl



IMOU CRUISER

Kamerka stworzona z myślą o monitorowaniu dużych przestrzeni poza domem. Dzięki matrycy o rozdzielczości 4 Mp i czterem trybom pracy w ciemności gwarantuje ona pełne bezpieczeństwo niezależnie od aktualnych warunków pogodowych. Czujnik wykrywania ruchu prześle nam powiadomienie za każdym razem, gdy sprzęt zaobserwuje coś niepokojącego, a dwukierunkowa komunikacja i alarm skutecznie przepłoszą intruza. Wszystkie nagrania mogą być zapisywane na karcie microSD lub w chmurze; dostęp do nich gwarantuje aplikacja *Imou Life*.

410 PLN, www.imoulife.com/pl



TP-LINK TAPO L530E

Jak najprościej wprowadzić do domu nastrojowy, niepowtarzalny klimat? Z pomocą przychodzi nam inteligentne oświetlenie. Żarówka Tapo L530E może wypełnić nasze mieszkanie jednym lub kilkoma spośród 16 milionów nasyconych odcieni, pracować zgodnie z ustalonym harmonogramem oraz włączać się wraz z zachodem słońca. Ulubione ustawienia łatwo zapiszemy w aplikacji *Tapo*, dzięki czemu już nigdy nie będziemy musieli szukać tego jednego odcienia, który tak dobrze pasował do naszego salonu. Pracą żarówki możemy sterować za pomocą Amazon Alexy i Asystenta Google.

60 PLN, www.tp-link.com/pl

eprasa.pl 7940e1a126

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Redakcja tekstu
AGNIESZKA STRADECKA

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl | (22) 257-84-43

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

Nie tylko na papierze



STRONA INTERNETOWA

To twoja codzienna dawka newsów ze świata technologii. Możesz tu również znaleźć testy sprzętowe i felietony naszych redaktorów.

TABLETY I SMARTFONY

Cyfrowe wydanie „T3" to ta sama treść w nowoczesnej formie. Edycja skrojona na twojego iPada lub urządzenie z systemem Android.



eprasa.pl 7940e1a126



JBL by HARMAN

ZABAWA BEZ KOŃCA

Nowy przenośny głośnik Bluetooth®
z USB do ładowania urządzeń zewnętrznych

CHARGE5

20 IP67

PRINTED WITH SOY INK

ECO-FRIENDLY PACKAGING

PL.JBL.COM

© 2021 Harman International Industries, Incorporated. Wszelkie prawa zastrzeżone. JBL to znak towarowy należący do HARMAN International Industries, Incorporated, zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dane techniczne, ceny i wygląd produktów mogą ulec zmianie bez uprzedzenia.

eprasa.pl 7940e1a126



YH-E700A

ZBLIŻ SIĘ DO MUZYKI

Poznaj bezprzewodowe słuchawki, które inteligentnie dopasowują się do twojego otoczenia, eliminując zewnętrzny hałas bez degradowania oryginalnego brzmienia. Pozwól oczarować się idei **True Sound**, dzięki której **YH-E700A** przekazują do twoich uszu całą muzykę – atmosferę wydarzenia, potęgę zespołu, obecność wokalisty i energię widowni – perfekcyjnie odwzorowując naturalny, pełnozakresowy dźwięk nawet przy niskim poziomie głośności. Wykorzystaj możliwości układu **Listening Optimizer**, który w czasie rzeczywistym dopasowuje brzmienie do indywidualnych preferencji użytkownika.

ODETNIJ SIĘ OD SZUMU I CIESZ SIĘ ULUBIONĄ MUZYKĄ

DŹWIĘK DOPASOWANY DO CIEBIE

PRAWDZIWY DŹWIĘK, BEZ ZWIĘKSZANIA GŁOŚNOŚCI

TRYB AMBIENT SOUND

Salony firmowe Yamaha
TOP HI-FI & VIDEO DESIGN
www.tophifi.pl

eprasa.pl 7940e1a126